P

Cena numeru 25 groszy.

DZIŚ 28 STRON: 16 stron „Republiki“, 4 strony „Dodatku Literacko-Naukowego“ i 8 stron „Panoramy“.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 30 KWIETNIA 1933 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 118

Gorgonowa skazana

na 8 lat więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. — Sędziowie przysięgli wszystkiemi 12 głosami uznali jej winę

Dr. Axer w imieniu obrony zapowiedział kasację.

Po przemówieniu adw. dr. Axera,— (które podajemy na innem miejscu) — przewodniczący zarządza przerwę i następnie o godz. 1-ej otwiera rozprawę, zwracając się do prokuratora z zapytaniem, czy chce replikować.

Prok. dr. Szypuła odpowiada, że — nie.

Przewodniczący udziela głosu oskarżonej, która, płacząc, mówi:

— Ja jestem niewinna, zbrodni nie popełniłam. Nikomu w życiu nic złego nie zrobiłam, a tembardziej Lusi, z którą mieszkałam tyle lat i którą wychowałam. (Gorgonowa płacze coraz głośniej). Zaklinam was, na moje dzieci, nie krzywdźcie mnie więcej, nie skracajcie moich dni, nie krzywdźcie mnie ze względu na moje najmłodsze dziecko, które nie ma ojca i które nie miałoby matki“.

Gorgonowa płacząc spazmatycznie, wraca na swoje miejsce.

Przewodniczący udziela pouczenia sędziom przysięgłym, jak mają według procedury karnej głosować, dalej jak mają wypaść same narady.

O godz. 1,25 przysięgli udają się do sali narad.

Przypominamy, że sędziowie przysięgli mają odpowiedzieć na następujące trzy pytania:

PIERWSZE:

Czy oskarżona Emilja Margerita dwojga imion Gorgonowa w nocy z dnia 30 na 31 grudnia 1931 r. w Łączkach ad Rzęsna Polska pod Lwowem zabiła umyślnie ś. p. Elżbietę Zarembiankę, ugodziwszy ją kilkakrotnie twardem narzędziem w głowę?

DRUGIE:

Czy osk. Emilja Margerita Gorgonowa w chwili popełniania czynu, określonego pytaniem pierwszem, nie mogła rozeznać znaczenia swego czynu i pokierować swem postępowaniem z powodu zaburzenia czynności psychicznych lub zamroczenia umysłu?

TRZECIE, na wypadek zatwierdzenia pytania pierwszego, a zaprzeczenia drugiego:

Czy oskarżona Emilja Margerita Gorgonowa WINNA jest że w nocy z dnia 30 na 31 grudnia 1931 r. w Łączkach ad Rzęsna Polska pod Lwowem zabiła umyślnie ś. p. Elżbietę Zarembiankę, ugodziwszy ją kilkakrotnie w głowę twardem narzędziem.

Dodatkowe 4-te pytanie

Po półtoragodzinnej przerwie przewodniczący otwiera posiedzenie. Imieniem ławy przysięgłych sędzia przysięgły Krowicki składa następujące oświadczenie:

Stosownie do prawa, przysługującego ławie przysięgłych, ława przysięgłych postanowiła zwrócić się z prośbą o postawienie czwartego, dodatkowego pytania:

Czy oskarżona Emilja Margerita Gorgonowa popełniając czyn określony w pytaniach pierwszem i trzeciem działała pod wpływem silnego wzruszenia.

Przewodniczący po tem oświadczeniu udziela głosu stronom:

Prok.: — Oskarżona zabiła z premedytacją. Oskarżona czyn swój popełniła z rozmysłem zamordowała na zimno. Na stępnie po dokonaniu mordu dokonała defloracji i zatarła rozmyślnie ślady. To wszystko wskazuje na to, że nie działała pod wpływem zamroczenia, a z całą premedytacją. Ponieważ jednak uważam, że należy przysięgłym dać możność swobodnego wypowiedzenia się, przeto postawienie tego pytania pozostawiam uznaniu Trybunału.

Następnie zabiera głos w imieniu obrony adw. dr. Axer.

— Obrona twierdzi jak stale, że oskarżona czynu tego nie popełniła, jednak żeby dać możność również swobodnego wypowiedzenia się ławie przysięgłych, obrona nietylko nie neguje tego wniosku, ale sama go podejmuje i składa na ręce przewodniczącego.

Przewodniczący wyjaśnia, że to pytanie, jeżeli będzie postawione, musi być dodatkowo uzupełnione następującym zwrotem:

— Czy Emilja Margerita Gorgonowa, popełniając czyn określony punkta mi 1 i 3 działała w silnem wzruszeniu epileptycznem.

Trybunał udaje się na naradę.

Trybunał uwzględnił pytanie ławy przysięgłych, dodając jeszcze dwa, które poniżej podajemy:

PYTANIE PIĄTE:

Czy oskarżona Emilja Margerita Gorgonowa popełniła zbrodnię pod wpływem silnego zaburzenia umysłu, nie mogąc wpłynąć na świadomość swego czynu.

PYTANIE SZÓSTE:

Czy oskarżona Emilja Margerita Gorgonowa winna jest, że w nocy z dnia 30 na 31 grudnia 1932 r. zabiła pod wpływem wzruszenia ś. p. Elżbietę Zarembiankę.

O godz. 6.25 Trybunał ogłosił werdykt przysięgłych, który brzmiał:

Na pytania: pierwsze, czwarte i szóste ława przysięgłych odpowiedziała wszystkiemi dwunastowa głosami:

tak

Na pytania: drugie, trzecie i piąte:

nie

Tem samem sąd przysięgłych UZNAŁ WINĘ GORGONOWEJ.

Po ogłoszeniu werdyktu przewodniczący udziela głosu prokuratorowi.

Prok. — Wobec zasądzającego werdyktu proszę o zastosowanie art. 225 § 2.

Głos zabiera

ADW. ETTINGER:

— Słuchając z ciężkiem sercem potępiającego werdyktu ławy przysięgłych, proszę o wymierzenie najniższej kary. Proszę tylko o zwrócenie uwagi na jedną rzecz: jeżeli Gorgonowa istotnie dopuściła się zarzucanego jej czynu, to proszę zważyć, jak ciężki musiał być jej ból, jak ciężkie było jej cierpienie, skoro matka dwojga dzieci w chwili, gdy miała zostać wkrótce matką trzeciego dziecka, wzięła broń morderczą do ręki. Jeżeli przysięgli uznali oskarżoną winną art. 225 § 2, a więc zabójstwa w stanie wzruszenia, to jednak proszę o zastosowanie najmniejszego wymiaru kary, aby nie powiększać o tyle jej męki.

Przew. — Czy pani oskarżona ma jeszcze coś do powiedzenia?

GORGONOWA NIC NIE MÓWI.

***

O godz. 6.25 udaje się trybunał na naradę, celem ferowania wyroku i powraca o godz. 7.05. Wśród grobowej ciszy przewodniczący czyta:

—Ogłaszam sentencję wyroku. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, Sąd okręgowy w Krakowie, jako sąd przysięgłych, pod przewodnictwem wiceprezesa sądu apelacyjnego dr. Jendla, przy współudziale sędziego okręgowego dr. Ostregi i sędziego okręgowego Soleckiego w obecności wiceprokuratora dr. Szypuły i apl. dr. Ehrenpreisa, ogłasza następujący

wyrok

OSKARŻONA EMILJA MAŁGORZATA - MARGERITA DWOJGA IMION GORGONOWA, URODZONA 7 MARCA 1901 ROKU, WINNA JEST, ŻE W NOCY Z 30 NA 31 GRUDNIA 1931 ROKU W ŁĄCZKACH AD RZĘSNA POLSKA KILKOMA UDERZENIAMI TWARDEM NARZĘDZIEM ZABIŁA Ś. P. ELŻBIETĘ ZAREMBIANKĘ W STANIE SILNEGO WZRUSZENIA I ZA TEN CZYN SKAZANA ZOSTAJE NA 8 LAT WIĘZIENIA Z ZALICZENIEM ARESZTU ŚLEDCZEGO OD 31 GRUDNIA 1931 ROKU DO 29 KWIETNIA 1933 ROKU.

NADTO ZASĄDZA SIĘ OD OSKARŻONEJ KOSZTA POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO I OPŁATĘ NA RZECZ SKARBU PAŃSTWA W WYSOKOŚCI 600 ZŁ.

Motywy wyroku

są następujące. Skoro sędziowie przysięgli na zadane im pytania odpowiedzieli 12 głosami twierdząco, to należało oskarżoną po myśli ustawy zasądzić. Jako okoliczność łagodzącą przyjmuje się dotychczasową niekaralność oskarżonej, a jako okoliczność obciążające:

1. — że zabiła denatkę we śnie.
2. — że dopuściła się swego czynu na nieletniej.
3. — że zacierała ślady.
4. — że dokonała po morderstwie defloracji.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Inflacja dolara postanowiona.

Roosevelt upoważniony został do zmniejszenia zawartości złota w dolarze o 50 proc., emitowania bilonu i wypuszczenia bez ograniczeń monety srebrnej.

Zarządzenia te spowodowały nowy spadek dolara.

WASZYNGTON, 29 kwietnia. (P.A.T.)

Projekt ustawy inflacyjnej przyjęty przez senat 63 głosami przeciwko 21, upoważnia prezydenta Stanów Zjednoczonych do zmniejszenia zawartości złota w dolarze do wysokości 50 procent, do wypuszczania bez ograniczeń monety srebrnej, do emitowania bilonu na sumę trzech miljardów dolarów i do rozszerzenia kredytu za pośrednictwem banków należących do systemu Federal Reserve w drodze emisji bonów Stanów Zjednoczonych na sumę trzech miljardów dolarów.

Ustawa upoważnia również prezydenta Roosevelta do przyjęcia przy częściowej spłacie długów wojennych sumy 200 miljonów dolarów w srebrze.

Waszyngton, 29 kwietnia.

Senat uchwalił poprawkę do projektu ustawy inflacyjnej, upoważniającą prezydenta do przyjęcia 200 miljonów dolarów w srebrze jako częściowej spłaty długów wojennych, zamiast 100 miljonów przewidzianych poprzednio.

Paryż, 29 kwietnia.

Wiadomość o przyznaniu prezydentowi Rooseveltowi przez izbę ustawodawczą prawa do inflacji dolara wpłynęła na dalszą zniżkę kursu waluty amerykańskiej.

Dolar obniżył się do kursu 22.45. W związku ze spadkiem dolara obniżył się również kurs funta, który notowano 85,50 franków.

WARSZAWA, 29 kwietnia.

Ponowne znaczne załamanie się kursu dolara na giełdach europejskich zaznaczyło się jeszcze silniej na giełdzie nowo-jorskiej, gdzie dewizy europejskie w porównaniu z końcowemi notowaniami piątkowemi zwyżkowały:

Londyn notowano w piątek 5,72,5/8, dziś notowany był 3,79,1/4, Paryż wczoraj 4.36,1/2, a dziś 4.49, Szwajcarja 21,48 wczoraj a dziś 22,05.

W Warszawie w godzinach wieczorowych płacono za dolara w obrotach prywatnych 7,75. Przyczyny spadku dolara upatrują w przyjęciu przez senat Stanów Zjednoczonych ustawy inflacyjnej, która to wiadomość nadeszła do Europy dziś w godzinach rannych.

Banki emisyjne wyzbywają się dolarów.

Paryż, 29 kwietnia.

„Exelsior" donosi z Genewy, że bank angielski wycofał dziś rano z banku wypłat międzynarodowych depozyt swój w wysokości 5 miljonów dolarów w dewizach Stanów Zjednoczonych.

Bank szwedzki wycofał również depozyt dolarowy zakupując złoto.

W sferach genewskich decyzja banku angielskiego uczyniła duże wrażenie i komentowana jest jako dążenie Anglji do podniesienia kursu funta szterlinga i obniżenia kursu dolara.

Anglja odrzuca propozycje Ameryki

w sprawie rozejmu celnego. — Do stanowiska min. Simona przyłączyli się przedstawiciele innych mocarstw.

Londyn, 29 kwietnia.

Przed rozpoczęciem dzisiejszych obrad komitetu przygotowawczego światowej konferencji ekonomicznej delegat amerykański Norman Davies odbył z min. Simonem 20 minutową rozmowę, w trakcie której zakomunikował mu, że w mieniu Ameryki zgłasza propozycje zmierzające do wprowadzenia już obecnie rozejmu celnego, który miał by trwać przez cały okres trwania konferencji światowej.

Propozycje amerykańskie idą w kierunku, aby 8 mocarstw tworzących komitet zapraszający już obecnie zaniechało podwyższenia ceł, zaniechania wszelkich ograniczeń importowych i uprzywilejowywania produkcji krajowej nad zagraniczną, nie udzielania subwencyj dla popierania własnego eksportu i nie popierania dumpingu.

Tego rodzaju postanowienia przyjętoby na pierwszem posiedzeniu konferencji ekonomicznej i obowiązywałyby one wszystkich.

Min. Simon w imieniu Wielkiej Brytanji jaknajkategoryczniej odrzucił propozycje amerykańskie, twierdząc, że nie ma uprawnień pozwalających mu je przyjęcia na plenum posiedzenia komitetu. Po przedstawieniu przez Daviesa tych propoozycyj, Simon w imieniu Wielkiej Brytanji powtórzył swoje zastrzeżenia a za nim i inni przedstawiciele mocarstw złożyli oświadczenie, że kompetencje ich nie idą tak daleko.

Wobec tego Norman Davies zaproponował tylko, aby wnioski amerykańskie dołączone zostały dla informacji państw zaproszonych z zaznaczeniem, że delegacja amerykańska przedstawi je konferencji zaraz pierwszego dnia.

Koła amerykańskie oczekują, że fakt dołączenia wniosków do zaproszeń wystarczy do skłonienia państw do czasu zakończenia światowej konferencji gospodarczej, aby nie wprowadzały żadnych ograniczeń celnych lub handlowych.

Francja otrzymała pożyczkę

od banków angielskich w wysokości 30 miljonów funtów.

Paryż, 29 kwietnia.

Rząd francuski zawarł na rynku angielskim z bankami angielskiemi operację pożyczkową na 30 miljonów funtów szterlingów na okres 6 miesięcy przy oprocentowaniu 2 i pół procent od sta.

Zgodnie z umową, Francja będzie mogła zlikwidować pożyczkę już po upływie 3 miesięcy. Uzyskanie kredytu ułatwi skarbowi Francji przetrzymanie krótkiego okresu zmniejszenia się wpływów podatkowych.

Operacja ta miała charakter wyłącznie prywatny i nie wymagała zgody rządu angielskiego.

Rokowania w sprawie pożyczki utrzymywane były w ścisłej tajemnicy.

Arbitraż w przemyśle węglowym.

Eksport utrzymany będzie w dotychczasowych rozmiarach.

Warszawa, 29 kwietnia.

W ministerstwie przemysłu i handlu, pod przewodnictwem dyrektora departamentu górniczo-hutniczego p. Cz. Pechego, odbyła się przy udziale przedstawicieli przemysłu węglowego konferencja arbitrażowa. Przedmiotem arbitrażu były sprawy, dotyczące sprzedaży węgla na rynku krajowym.

Jak wiadomo, **ceny węgla na rynku wewnętrznym obniżone zostały rozporządzeniem ministra przemysłu i handlu dn. 18 marca r. b.** Wobec tego, iż deficytowy eksport na rynki północne utrzymywał się dzięki wyższym krajowym cenom węgla, **obniżka tych cen przyczyniła się do zmniejszenia eksportu.** W trosce o podniesienie eksportu węgla, odgrywającego poważną rolę w bilansie handlowym, rząd poczynił odpowiednie zarządzenia.

Podczas pertraktacyj prowadzonych z przedstawicielami przemysłu węglowego, ministerstwo przemysłu i handlu zażądało przedłużenia konwencji eksportowej, której termin upłynął z dniem 31 marca r. b. oraz utrzymania nadal polskiej konwencji węglowej. **Głównem zadaniem obu konwencyj, jak wiadomo, jest podniesienie eksportu węgla do poziomu poprzedniego, wzamian za co przemysł węglowy otrzymuje znaczną ulgę w taryfie przewozowej dla węgla eksportowego do portu Gdańska i Gdyni**

Na powyższe warunki przemysł węglowy wyraził swoją zgodę, jednak w związku z nowowytworzoną sytuacją w łonie polskiej konwencji węglowej, powstały sporne kwestje, które przybrały ostry charakter. Wobec tego ministerstwo przemysłu i handlu zawezwało przedstawicieli przemysłu węglowego na konferencję arbitrażową w celu doprowadzenia do zgody w tych kwestjach.

Według obowiązującego dotychczas statutu polskiej konwencji węglowej — miał węglowy narówni z innemi sortymentami węgla był objęty licencją zbytu; otóż przeciw temu wystąpili obecnie niektórzy z uczestników polskiej konwencji węglowej, żądając zaliczania sprzedanego miału do licencji nie całkowicie, lecz częściowo. Pozatem wobec znacznego wzrostu zbytu węgla na furmanki i samochody, który dotychczas przez konwencję nie był wliczany poszczególnym przedsiębiorstwom do kwot sprzedaży, wyłoniła się kwestja objęcia tej sprzedaży licencją zbytu.

Po przyjęciu arbitrażu, przedstawiciele przemysłu węglowego, jako uczestnicy konwencji eksportowej, złożyli oświadczenie, zobowiązujące ich do utrzymania eksportu węgla w dotychczasowym rozmiarze.

Katastrofa kolejowa w Czechosłowacji.

Praga, 29 kwietnia.

Dzisiejszej nocy w północno-wschodnich Czechach na stacji Bakov nastąpiło zderzenie pociągu pośpiesznego z wagonami, znajdującemi się na torze. 57 osób zostało rannych w tem 10 ciężko, jeden z rannych zmarł w szpitalu.

Przyczyną katostrofy było prawdopodobnie złe nastawienie zwrotnicy.

Butelka z listem przebywała 46 lat w rzece.

Hamburg, 29 kwietnia.

W Łabie pod Hamburgiem wydobyto butelkę z listem, z którego wynika, że butelka wrzucona została do rzeki 17 lipca 1887 roku.

Była więc ona rzucana przez 46 lat przez przypływ i odpływ morza.

GORGONOWA SKAZANA

(Dalszy ciąg).

Od tego wyroku przysługuje kasacja, którą należy zgłosić do 7 dni.

Wstaje adw. DR. AXER i oświadcza:

Zapowiadam kasację od tego wyroku i proszę w imieniu obrony o nadesłanie sentencji wyroku na ręce adw. dr. Józefa Woźniakowskiego w Krakowie. Równocześnie celem uniknięcia jakichś sprostowań proszę a zaprotokółowanie mego oświadczenia, że w sentencji wyroku nie było słowa „umyślnie".

***

W czasie wyroku oskarżona była jakby nieprzytomna, potem

CIĘŻKO OPADŁA NA ŁAWĘ, PŁACZĄC SPAZMATYCZNIE.

Na ulicach, przylegających do sądu, mimo wzmocnionych posterunków pieszej i konnej policji, zebrały się olbrzymie tłumy, oczekując z niecierpliwością na wyrok.

***

Zapowiedź wniesienia skargi kasacyjnej otwiera dla rozprawy nowe pole, gdy bowiem wyrok zapada po myśli art. 225 § 2, to w razie uwzględnienia skargi kasacyjnej,

SPRAWA NIE WRACA DO SĄDU PRZYSIĘGŁYCH, LECZ DO SĄDU KORONNEGO.

W tym wypadku w czasie uwzględnienia skargi kasacyjnej następna rozprawa odbyłaby się w Warszawie.

***

Ogłoszenie werdyktu zawierającego 6 jednomyślnych odpowiedzi ławy przysięgłych na 6 pytań wywołało wielkie poruszenie. W związku z tem sprawozdawca nasz zwrócił się do zwierzchnika ławy przysięgłych p. Krowickiego z zapytaniem, jak to się odbywało.

P. Krowicki wyjaśnił, że przysięgli nie chcąc dopuścić do ewentualnego surowego wymiaru kary, zawarli układ, na podstawie którego za dopuszczeniem dodatkowego pytania o zabójstwie w stanie wzruszenia, który przewiduje tylko karę od 6 miesięcy do 10 lat, zobowiązali się zato głosować jednomyślnie

Wybory Prezydenta Rzplitej.

Obowiązujący u nas system wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe, złożone z posłów i senatorów, jest **skopjowany z konstytucji francuskiej.** Stwierdzić zresztą należy, że większość państw europejskich, nowopowstałych lub zorganizowanych po wielkiej wojnie, poszła za **wzorem Francji.** Wystarczy wymienić — prócz Polski — Czechosłowację, Grecję, Turcję, Łotwę, Portugalję. W szczegółach zachodzą różnice, wynikające np. z jednoizbowego ustroju Turcji i Łotwy, zasada jednak wyboru Głowy Państwa jest w wymienionych republikach identyczna.

Nic w tem zresztą dziwnego. Francja przez lat 40 aż do wojny światowej była **jedynem mocarstwem Europy, mającem ustrój republikański,** była też w oczach ludów symbolem demokracji i postępu. Francja, opromieniona nimbem zwycięstwa w r. 1918, dyktująca światu pokój i nowe formy współżycia, tem większą wywierała moc sugestywną na narody, dźwigające się do samodzielnego lub też zmienionego od podstaw państwowego bytu.

Niemniej przeto i doświadczenia historji i nauka prawa państwowego podnoszą cały szereg ważkich zastrzeżeń przeciw systemowi wyboru Głowy Państwa przez ciała parlamentarne. Zastrzeżenia te zyskują tem większy ciężar gatunkowy wobec powszechnych dziś tendencyj przebudowy ustrojów państwowych w kierunku **wzmocnienia władzy wykonawczej i sprowadzenia do właściwej miary roli ciał ustawodawczych.** W myśl tych tendencyj Prezydent Rzeczypospolitej ma być nietylko najwyższym przedstawicielem władzy wykonawczej, lecz ma być głównie i przedewszystkiem **Głową Państwa,** reprezentantem najwyższej władzy państwowej, jednolitej i niepodzielnej, ma być czynnikiem nadrzędnym, utrzymującym równowagę w charakterze arbitra między naczelnemi władzami państwowemi: **sejmem, senatem i rządem.** By sprostać tym zadaniom, musi być on nietylko wyposażony w odpowiednie formalne atrybuty władzy, musi mieć odpowiedni autorytet w szerokich warstwach społeczeństwa, a władza jego musi być niezależna od innych czynników państwowych.

System francuski powoływania na urząd Prezydenta przez ciała parlamentarne stoi w wyraźnej sprzeczności z temi wymogami. **Źródłem władzy Głowy Państwa stają się w tym systemie izby ustawodawcze,** wytwarza się z konieczności zależność Prezydenta od nich, przez co osłabia się zgóry jego autorytet i nieskrępowaną niczem swobodę decyzji, zdolność samodzielnego rozstrzygania. System ten otwiera szerokie pole dla wpływów partyjno - politycznych, dla zakulisowych przetargów, dla prawdziwych pacta conventa, składanych przez elekta na ręce przywódców parlamentarnych. W konsekwencji utrudnia wprowadzenie na urząd Prezydenta indywidualności wybitnych, o zdecydowanej woli i mocnym charakterze, sprzyja natomiast hodowli przeciętności, która nie zagraża niczem omnipotencji ciał parlamentarnych.

Dość spojrzeć na pięćdziesięciolecie republiki francuskiej, na dzieje pałacu Elizejskiego, nad którym — zda się — unoszą się po dziś dzień słowa Kazimierza Perier, wypowiedziane w chwili, gdy dobrowolnie składał urząd Prezydenta: **„Le president de la Republique n'est qu'un maitre de ceremonies".** Jeden Aleksander Millerand miał odwagę ujawnienia swych osobistych poglądów. Przegrał sromotnie, zwycięski podówczas kartel lewicy zmusił go do kapitulacji i ustąpienia. Gdy w r. 1920, bezpośrednio po zwycięskiej wojnie i zwycięskim traktacie pokojowym sięgnął po urząd Prezydenta „ojciec zwycięstwa" i bożyszcze ludu francuskiego, J. Clemenceau, **Zgromadzenie Narodowe oddaje tę godność w ręce — Deschanela.**

W r. 1931, zatrzaśnięto drzwi pałacu Elizejskiego przed Arystydesem Briandem, nie dlatego, jakoby jego ideologja solidarności europejskiej budziła zastrzeżenia wśród większości izb parlamentarnych, lecz dlatego tylko, **że był jednostką wyższą ponad przeciętność, urodzonym przywódcą i mężem samodzielnej myśli.**

Źródłem władzy Głowy Państwa może być tylko i jedynie wola całego społeczeństwa, powołanego do dania konstytucyjnej odpowiedzi, kogo powołuje na najwyższy w państwie urząd, symbolizujący majestat Rzeczypospolitej i będący czynnikiem nadrzędnym nad wszystkiemi organami pracy państwowej. Tylko możliwie szeroka podstawa wyboru wyposaży osobę elekta w potrzebny autorytet, związę go szeregiem więzów logicznej i emocjonalnej natury z całem społeczeństwem, uniezależni go od wpływów podległych mu władz, wykonawczej czy ustawodawczej.

Z tych zasadniczych założeń wywodzą swój rodowód dwa dalsze — obok francuskiego — systemy wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej. **System plebiscytowy** znalazł zastosowanie przedewszystkiem w Niemczech republikańskich, pozatem w Brazylji i w Austrji po znowelizowaniu konstytucji w r. 1929. Prezydenta wybiera cały naród, każdemu wyborcy wolno głosować na każdego kandydata. **System t. zw. elektorski,** obowiązujący w Stanach Zjednoczonych i w szeregu państw środkowo- i południowo - amerykańskich, polega na tem, że Prezydenta wybiera specjalne ciało wyborcze, złożone z elektów, wybranych przez cały naród. I ten więc system opiera się na głosowaniu powszechnem, modyfikuje je tylko przez wprowadzenie dwustopniowości.

By wyczerpać ilość istniejących dziś systemów, dodać należy, że najmłodsza konstytucja europejska, a mianowicie konstytucji republiki hiszpańskiej z r. 1931, wprowadza **kombinację systemu francuskiego i elektorskiego.** Prezydenta Hiszpanji wybiera Izba poselska (ustrój jednoizbowy) wespół z równą liczbą elektorów, wybranych w głosowaniu powszechnem. I tu więc zwyciężyła zasada, że **wybór Głowy Państwa oparty być musi na szerokiej podstawie i że do współstanowienia powołany być musi bezpośrednio ogół społeczeństwa.**

W Polsce, od deklaracji konstytucyjnej rządu z 3 maja 1919 r. począwszy, poprzez wnioski złożone w ciałach ustawodawczych, poprzez głosy mężów nauki i polityków przewija się po dziś dzień tendencja oparcia wyboru Głowy Państwa o wolę całego społeczeństwa, jako źródła władzy tego najwyższego w państwie urzędu. *R.*

Lloyd George przeciw Hitlerowi i Niemcom

W Anglji niema ani jednego człowieka, któryby nie zdeklarował się przeciw obecnym władcom „trzeciej" Rzeszy.

Sprawa rewizji granic na zawsze pogrzebana

Londyn, 29 kwietnia.

Lloyd Georg wygłosił przemówienie polityczne na zebraniu tow. biblijnego w Godalming zajmując stanowisko wobec obecnej sytuacji w Niemczech.

Mówca m. innemi podkreślił, że **Niemcy odświeżyły dawne wspomnienia z okresu przemocy i militaryzmu.**

Jak to już zaznaczył Austin Chamberlain Niemcy obecne **przywracają najgorsze tradycje z okresu prusactwa z dawnego czasu.**

Wystąpienie Lloyd Georga, który skorzystał z małego apolitycznego zebrania, aby określić swe stanowisko wobec Niemiec jest bardzo znamienne. **Obecnie, gdy i Lloyd George, znany ze swych wystąpień filo-niemieckich potępił obecne Niemcy, niema obecnie w Anglji ani jednego poważniejszego polityka, któryby nie zdeklarował się przeciwko Niemcom.**

Nowy Jork, 29 kwietnia.

Dziennik „Herald Tribune" omawiając zagadnienie rewizji granic pisze, że przed dojściem Hitlera do władzy, demokratyczna opinja państw sympatyzowała z żądaniami Niemiec, **ale duch hitleryzmu położył koniec możliwości jakiegokolwiek pokojowego załatwienia sprawy rewizji granic. Nie podniósł się ani jeden głos na całym świecie, któryby propagował rewizję granic, aby oddać choć jednego człowieka pod obcas hitlerowców. Sprawa pokoju jest obecnie identyczna z utrzymaniem status quo.**

Fermenty w Stahlhelmie.

Berlin, 29 kwietnia.

Zmiana w kierownictwie Stahlhelmu wywołała wśród członków tej organizacji wielkie poruszenie. Mówi się o zdecydowanej opozycji szeregu grup, sprzeciwiających się połączeniu z oddziałami szturmowemi.

Naczelne kierownictwo czyni wysiłki celem przełamania tej opozycji. Na jutro do Berlina zwołano wszystkich kierowników okręgowych Stahlhelmu.

Usunięty ze Stahlhelmu Dusterberg zyskuje obecnie na popularności. Żywo komentujący jest list Hindenburga wyrażający Dusterbergowi podziękowanie i podnoszący zasługi Duesterberga w organizacji i rozwoju Stahlhelmu.

Kanclerz Hitler wystosował pismo do Seldtego z podziękowaniami za lojalne stanowisko komendy Stahlhelmu.

Aresztowanie księdza za „obrazę" Hitlera.

Essen, 29 kwietnia.

W Essen aresztowano księdza Klinkhamra za wystąpienia antyrządowe. Ks. Klinkhamer jest obecnie aresztowany już po raz drugi.

Aresztowany wygłaszał kazania wypowiadające kilka niepokojących uwag pod adresem nowego władcy Niemiec.

Berlin, 29 kwietnia.

W związku z utworzeniem ministerstwa lotnictwa Rzeszy, min. Goering wydał odezwę do narodu wzywającą do wstępowania w szeregi utworzonego z jego inicjatywy związku obrony państwa.

Policja gdańska pod wpływem hitlerowców.

Gdańsk, 29 kwietnia.

Dowodem przechodzenia policji gdańskiej pod wpływy hitlerowców jest miedzy innemi manifestacja na Kleinwalddorf.

Pomimo zakazu urządzania pochodów, obowiązującego na terenie całego wolnego miasta, hitlerowcy urządzili manifestację.

W defiladzie wziął udział oddział policji gdańskiej w pełnem umundurowaniu w liczbie 100 ludzi. Policjanci mieli opask, ze swastykami na ramieniu i 2 sztandary hitlerowskie.

Mordercy braci Rotterów będą wydani.

Wiedeń, 29 kwietnia.

Rząd Rzeszy i rząd księstwa Lichtenstein zwróciły się do rządu austrjackiego o wydanie im morderców braci Rotter.

Rząd krajowy w Insbrucku postanowił wydać aresztowanych, o ile są obywatelami niemieckimi Niemcom, jeden z aresztowanych będzie wydany księstwu Lichtenstein.

Łódzka Rodzina Radjowa
rozwinęła bardzo owocną działalność.—Nowe władze republiki radjowej.

W kwietniu minął rok od powstania łódzkiej Rodziny Radjowej, stowarzyszenia radjosłuchaczów, prowadzącego na terenie Łodzi akcję miłosierdzia. Jakkolwiek okres działalności tego stowarzyszenia jest krótki, jednakże wyniki są poprostu nieproporcjonalne do czasokresu istnienia tej organizacji. Doskonałą ilustracją tego było pierwsze roczne walne zebranie łódzkiej Rodziny Radjowej, które odbyło się w auli Państwowej Szkoły Włókienniczej i które zgrupowało na sali około 2000 osób. Zebranie zagaił niezmordowany pracownik na niwie społecznej prezes Ł. R. R. p. Józef Wściślicki, który poprosił na przewodniczącego zebrania ławnika Antoniego Harasza. Pozatem za stołem prezydjalnym zasiedli, jako asesorzy p. p. Haraszewski i por. Czaika.

Ze sprawozdania Zarządu wynika, że Łódzka Rodzina Radjowa w obecnej chwili posiada na terenie Łodzi około 100 swoich kół, 2 oddziały w Pabjanicach i w Zduńskiej Woli, a obecnie organizuje dalsze oddziały w Zgierzu i w Aleksandrowie, a dzięki propagandzie dziś akcja jest głośna już nietylko w Łodzi, ale w całem państwie i zagranicą. Świadczą o tem liczne fiary, jakie wpływają do kasy Rodziny na rzecz akcji charytatywnej ze wszystkich zakątków Polski oraz enuncjacje, jakie ukazują się w prasie zagranicznej.

Zgodnie ze swym statutem Rodzina Radjowa w pierwszym rzędzie poświęciła się opiece nad dzieckiem ociemniałem i dąży z powodzeniem do wybudowania pierwszego w województwie, a 6 w kraju Internatu dla dzieci ociemniałych. Poza tem Rodzina Radjowa w okresie sprawozdawczym niosła pomoc głodującym dzieciom, otaczała opieką biednych, bezrobotnych radjosłuchaczy oraz wspierała głuchoniemych. Niezależnie od tego zarząd Rodziny Radjowej rozwinął olbrzymią akcję zbiórkową radjosprzętu, który był częściowo przekazywany chorym i cierpiącym, a częściowo zaś ofiarowany Patronatowi nad Więźniami, który odbiorniki instalował w więzieniach łódzkich. W tym czasie Zarząd urządził szereg dochodowych imprez, które w dużym stopniu zasiliły fudusze Stowarzyszenia. Ze sprawozdania skarbnika wynika, że Łódzka Rodzina Radjowa na swojem koncie P. K. O. posiada przeszło 14 tysięcy złotych, zebranych w ciągu 1 roku. Jest to niewątpliwie rekord, jakim nie potrafi się poszczycić żadna organizacja.

Po sprawozdaniach na wniosek komisji rewizyjnej walne zebranie udzieliło ustępującemu zarządowi absolutorjum oraz przez aklamację na wniosek prezesa Wściślickiego, wyraziło podziękowanie sekretarzowi generalnemu Ł. R. R. red. Benedyktowi Stefańskiemu za owocną działalność w Zarządzie.

Po uchwaleniu przez Walne Zebranie projektu zmian statutu, wybrano nowy zarząd w skład którego weszli: pp. **Józef Wściślicki, jako prezes, a dalej pułk. Adam Haberling, ławnik Antoni Harasz, Adolf Hage, red. Benedykt Stefański, d-rowa Marja Więckowska, Władysław Pawłowski, Emanuel Majzner, Jadwiga Sumińska, Józef Rusin - Rusiński, Janina Sikorska, red. Władysław Polak, Stanisław Kolasiński, Czesław Wróblewski, nacz. Marjan Gidyński, Marjan Ciesielski, Edmund Sumiński, Oskar Dobrowald oraz H. Antoniewski. Ukonstytuowanie się Zarządu oraz eliminacja zastępców odbędzie się w piątek na Zebraniu Konstytucyjnem o godz 19-ej w lokalu Ł. R. R., ul. Nawrot 8.**

W skład Komisji Rewizyjnej weszli **pp. dyr. Rajmund Bromirski, red. Czesław Gumkowski, starosta Franciszek Denys, kom. Marcin Andziak, red. Aleks Milker i p. Bukowski.**

Następnie ustępujący Zarząd wręczył honorowemu dożywotniemu członkowi Ł. R. R red. Janowi Piotrowskiemu dyplom uchwalony na Zebraniu Organizacyjnem Rodziny Radjowej.

Na zakończenie zebrania uchwalono przesłać depeszę hołdowniczą Panu Prezydentowi Rzplitej, Dyrekcji Polskiego Radja w Warszawie oraz wyrażenie podziękowania prasie łódzkiej i Rozgłośni Łódzkiej P. R. za propagowanie idei Rodziny Radjowej i pomoc w rozwijaniu akcji tego Stowarzyszenia.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.
NIEDZIELA, 30 kwietnia 1933 r.

9.30—10.10: Transmisja z Poznania. Uroczyste otwarcie dorocznych Targów Poznańskich.
10.15—11.05: Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.
11.05—11.20: Odczyt misyjny p. t. „Akcja misyjna Towarzystwa Jezusowego w dobie obecnej" — wygł. ks. Ildenfons Nowakowski, superjor Rezydencji Warsz.
11.20—11.55: Muzyka religijna z płyt gramofonowych.
11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—12.15: Komunikat meteorologiczny.
12.15—13.00: Transmisja z Filharmonji Warsz. I-ej części poranku symfonicznego. Wykonawcy: Ork. filharmoniczna pod dyr. Bron. Wolfstala i Zuzanna de Meyere (fort.).
13.00—14.20: Transmisja z Teatru Polskiego na Pohulance w Wilnie uroczystej Akademji ku czci Królowej Jadwigi.
14.20—14.40: „Społeczne znaczenie muzyki" — wygł. prof. Wacław Lewandowski.
14.40—15.05: Przerwa.
15.05—160.0: Transmisja muzyki ze Lwowa.
16.00—16.25: Program dla młodzieży: a) Radjotygodnik „Co się dzieje na świecie" — w oprarowaniu Bruno Winawera! b) „Lulu" — fragment z powieści „Dzieci Lwowa" — H. Zakrzewskiej — odczyta p. T. Ruszczycówna.
16.25—16.45: Płyty gramofonowe.
16.45—17.00: „Spacery i wycieczki z młodszemi dziećmi" — wygł. p. Marja Weryho-Radziwiłłowiczowa.
17.00—17.55: Koncert solistów. Wykonawcy: Józef Kamiński (skrz.), Konrad Żelechowski (baryt.), Ludwik Urstein (fort.).
17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następny.
18.00—19.00: Muzyka lekka z cukierni „Ziemiańskiej".
19.00—19.15: Rozmaitości.
19.15—19.25: Wiadomości sportowe z Łodzi
19.25—19.55: W ramach słuchowiska. Debata w sprawach polskich w angielskiej Izbie Gmin w dniu 13 kwietnia 1933 r. Reportaż ze stenogramu w opracowaniu p. Tadeusza Strzeleckiego.
19.55—22.00: Koncert wieczorny. Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Marja Krzywicc (sopr.). Akomp. L. Urstein. W przerwie: Wiadomości sportowe.
22.00—22.55: Audycja wesoła ze Lwowa.
22.55—23.00: Komunikat meteorologiczny i policyjny.
23.00—24.00: Muzyka taneczna z dancingu „Bodega".

AUDYCJE ZAGRANICZNE.
11.30. WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.
20.00. KOENIGSWUSTERHAUSEN. — „Marta", opera Flotowa. Tr. z Opery w Charlottenburgu.
20.10. LANGENBERG. „Nocleg w Granadzie", opera Kreutzera.
20.20. MONACHJUM. „Boccaccio", operetka Suppe'go.
20.30. STRASBURG. „Le Cid", sztuka Corneille'a.
21.05. LONDYN REG. Koncert symfon.

WODY SZCZAWNICKIE STANĄ SIĘ BARDZIEJ DOSTĘPNE.

Szczawnica, w marc

Jak dowiadujemy się, eksploatacja szczawnickich wód mineralnych wkracza w naj szym czasie na nowe tory. Chodzi mianow o eksport szczawnickiej wody w butelkach taką skalę, aby szerokie rzesze potrzebu leczenia — bez trudu mogły się zaopatrzyć leczniczą wodę z Szczawnicy.

Szczawnica miała wprawdzie oddawna r lewnię swych wód mineralnych, eksporto jednak w butelkach stosunkowo niewiele. Z dnej bowiem strony brak kolei, względnie brej komunikacji, utrudniał transport większ przesyłek, z drugiej strony — rozlewnia szcza wnicka zorganizowana była na małą skalę, z powodu niedostatecznych środków mater nych.

Obecnie jak nam donoszą — znalazł się ważniejszy kapitał, który zainteresował się żliwościami eksportu wód szczawnickich. kolei zwalczony zostanie przy pomocy inn środków komunikacyjnych, a sama rozlew zostanie zmodernizowana i uruchomiona w w kich rozmiarach.

Nie ulega wątpliwości, że zamiar ten uw czony zostanie wielkiem powodzeniem. Sz wnickie wody bowiem, przedstawiają niesp kane wprost bogactwo i rozmaitość i znane ze swej niezwykłej skuteczności w wielu ch bach. Częstokroć wody szczawnickie są nie zastąpienia wogóle.

Zważywszy przeto, że wiele osób skaza jest na leczenie się w domu, uważać na udostępnienie wód szczawnickich za wielkie brodziejstwo dla szerokich rzesz.

Dużą gwarancją, że sprawa eksportu szcz wnickich wód postawiona zostanie na odpow dnim poziomie jest fakt, że pieczy nad całą sprawą podjęło się na szereg lat Polskie To rzystwo Balneologiczne.

REFERAT WICEMARSZAŁKA SEJMU Dr. P LAKIEWICZA.

W niedzielę dnia 30 b. m. punktualnie o dzinie 9.45 (z racji rozpoczynającego się o dzinie 11.30 seansu kinomatograficznego) w Grand Kina rozpoczyna się zebranie obyw skie zorganizowane przez Radę Grodzką W. R. Na zebraniu wygłosi referat na „Ustrój miast Rzplitej na podstawie nowej wy o samorządzie terytorjalnym" specja przybył z Warszawy wicemarszałek Rzplitej dr. Polakiewicz.

KRONIKA

KWIECIEŃ
30
NIEDZIELA

Dziś Katarzyn Sen. Jutro Filipa i Jakuba

Wschód słońca	4.09
Zachód słońca	18.56
Wschód księżyca	7.28
Zachód księżyca	00.46
Długość dnia	13.47
Przybyło dnia	7.07

Święto 3 maja.

Odezwa Komitetu Obchodu.

OBYWATELE!

3 maja 1791 r. uchwalił Wielki Sejm Konstytucję, określającą podstawy społecznego i państwowego ustroju dawnej Rzeczypospolitej Polskiej, na zasadach sprawiedliwości, miłości i zgody wzajemnej.

Dziś, w rocznicę tego wiekopomnego dzieła, przed którem Europa chyliła czoło — dajmy wspólny wyraz swej radości i szlachetnej dumy! Uczcijmy wszyscy bez różnicy wyznania i narodowości ten moment dziejowy. Dziś, gdy w świecie podnosi głowę przemoc, gwałt i brutalna siła, postanówmy wiernie służyć tym ideałom szacunku dla człowieka, wolności, zgody i miłości, których Polska była od wieków orędowniczką, a które obecnie wnosi w życie narodów ludzkości.

Niech twórcze myśli Konstytucji 3 Maja żyją trwale w naszej pamięci, ku chwale Najjaśniejszej Naszej Rzeczypospolitej.

PROGRAM.

Wtorek, dnia 2 maja 1933 roku:

Godz. 10 — Capstrzyk orkiestr wojskowych Związku strzeleckiego, policyjnych, kolejowych, Straży ogniowej i innych.

Środa, dnia 3 maja 1933 roku:

Godz. 6.30 — Pobudka orkiestr wojskowych.

Godz. 8—10 — Uroczyste nabożeństwa dla młodzieży w świątyniach wszystkich wyznań.

Godz. 11 — Nabożeństwo uroczyste w Katedrze. Uwaga: Delegacje organizacyj i instytucyj społecznych, biorące udział w nabożeństwie w Katedrze, rozwiązują się na placu katedralnym po ukończeniu nabożeństwa.

Godz. 12.30 — Defilada przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki na Placu Wolności. — Porządek defilady: 1. Wojsko, 2. Policja Państwowa, 3. Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. 4. Przysposobienie Wojskowe. Straż Ogniowa.

Godz. 16 — Przedstawienie dla żołnierzy i policji w Teatrze Popularnym przy ul. Ogrodowej, poprzedzone przemówieniem przewodniczącego Komitetu posła Józefa Wolczyńskiego. Grana będzie sztuka w 11 obrazach „Podróż naokoło świata w 40 dni", według znanej powieści Juljusza Verne.

Godz. 16 — Przedstawienie w Teatrze Miejskim dla młodzieży szkół średnich i zawodowych średnich, poprzedzone przemówieniem członka Komitetu, prezesa Stanisława Najdera. Grana będzie komedja w 3-ch aktach Józefa Korzeniowskiego — „Panna mężatka" z występem dyr. Stanisławy Wysockiej.

Godz. 20.30 — Uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim, poprzedzone przemówieniem członka Komitetu, prezesa Zygmunta Fiedlera. Grana będzie komedja w 3-ch aktach Józefa Korzeniowskiego „Panna mężatka" z występem dyr. Stanisławy Wysockiej.

Obywatele! Poprzyjcie zbiórkę na „Dar Narodowy 3 Maja", urządzoną przez Polską Macierz Szkolną.

KOMITET OBCHODU
Święta Narodowego 3 Maja.

Łódź, w maju 1933 roku.

Redukcje w magistracie

Wymówiono 120 urzędnikom.

W dniu wczorajszym w biurach magistratu m. Łodzi panował nastrój niezbyt wesoły, a to z racji wymówienia pracy 120 urzędnikom.

Dotrzymując ściśle ustawowego terminu, magistrat w dniu wczorajszym wręczył na piśmie wymówienie 120 pracownikom, różnych wydziałów. Wymówienia te nastąpiły na skutek przeprowadzonej reorganizacji, w związku z likwidacją wydziału podatkowego, przeprowadzoną z racji przekazania agend wymiarowych i egzekucyjnych władzom skarbowym.

Wymówienia otrzymali w pierwszym rzędzie urzędnicy samotni, zamożniejsi, żony, których mężowie zajmują lepiej płatne stanowiska, panny i t.d.

Poza wymówieniem 16 urzędników zwolnionych zostało całkowicie na emeryturę z powodu osiągnięcia granicy wieku, względnie dostatecznego do otrzymania emerytury okresu pracy!

Zatargi w fabrykach łódzkich.

W wielu zakładach powstały zatargi, wskutek których robotnicy okupują budynki fabryczne.

Spokój nigdzie nie został zakłócony.

Polska Agencja Telegraficzna donosi: Na terenie okręgu przemysłowego łódzkiego wynikł szereg zatargów między przemysłowcami a robotnikami. W szeregu zakładów wybuchły strajki, połączone częściowo z okupowaniem fabryk. I tak na terenie Łodzi strajkuje w fabryce Silbersteina, okupując fabrykę 350 robotników, w fabryce Toruńczyka strajkuje 140 robotników, przyczem 50 pozostaje wewnątrz zakładów. W „Widzewskiej Manufakturze" strajkuje 300 robotników. W fabryce Buhlego strajkuje 200 robotników, przyczem 110 okupuje zakłady. Fabrykę Finstera (pluszu) okupuje 60 robotników.

W dniu wczorajszym zastrajkowało 70 robotników fabryki firanek Pantel i Pytowski na tle nie udzielenia im urlopów z roku ubiegłego.

Pozatem na terenie okręgu łódzkiego strajkują: w Tomaszowie Mazowieckim: robotnicy okupują fabryki Piescha i fabrykę Landsberga. Wczoraj w godzinach między 13 a 18 zastrajkowało, pozostając w obrębie zakładów wilanowskich 250 robotników, którzy domagają się wydalenia jednego z majstrów i zmian przy obsłudze maszyn. Robotnicy opuścili obręb fabryki po godz. 18, kiedy dyrekcja przyrzekła im uwzględnienie żądań. W dniu wczorajszym fabryka wilanowska była czynna.

W Zduńskiej Woli strajkują fabryki Pinczewskiego (180 robotników), Steyera (56 rob.), Hamana (46 robotników) i Fogla (56 robotników), poza przyczynami już wymienionemi strajki wynikły na skutek spornych interpretecyj umowy zbiorowej.

Syn zamordował rodziców.

Echa potwornej zbrodni w Tuliszkowie pod Koninem.

Wczoraj donosiliśmy o potwornej zbrodni, którą wykryto we wsi Tuliszków pod Koninem. Jak wiadomo, sąsiedzi zaniepokojeni podejrzanym spokojem w mieszkaniu zamożnych gospodarzy Bolesława i Władysławy Kutkowskich, podzielili się swojemi podejrzeniami z policją. Kiedy otworzono mieszkanie — zwrócono uwagę na pokaźnych rozmiarów kufer. Kufer ten otworzono i wówczas oczom przybyłych ukazał się straszliwy, mrożący krew w żyłach, widok. Na dnie ujrzano bowiem poćwiartowane i zmasakrowane zwłoki obojga małżonków.

Uruchomiono natychmiast cały aparat śledczy.

Jak się dowiadujemy, aresztowany został syn zamordowanych, 25-letni Stefan. Miał się on rzekomo przyznać do potwornej zbrodni, która miała tło porachunków majątkowych.

Domniemany morderca osadzony został w więzieniu i przekazany władzom sądowym.

Grozi mu, oczywiście, sąd doraźny.

Samobójstwo, zbrodnia czy przypadek?

Policji udało się ustalić nazwisko młodej niewiasty, znalezionej na torze kolejowym. — Lipszycówna miała zamiar wyemigrować do Palestyny.

Władze przeprowadzają energiczne dochodzenie.

(gr) Jak już wczoraj donosiliśmy, na torze kolejowym pomiędzy Andrzejowem a Gałkówkiem, około godziny siódmej wieczór znaleziono młodą kobietę, dającą słabe oznaki życia, ciężko ranną i okrwawioną.

Ranną znalazł dróżnik. Dzięki jego energji udało się nieznajomą ulokować w pociągu i odstawić do Łodzi. Około godziny wieczór na stację Łódź Fabryczna przybyła karetka pogotowia miejskiego oraz przedstawiciele władz śledczych. Lekarz pogotowia Dr. Zausmer stwierdził u denatki wstrząśnienie mózgu oraz liczne obrażenia i polecił umieścić poszkodowaną w szpitalu.

Policja przejęła bagaż nieznajomej oraz poddała rewizji jej rzeczy, w tem przypuszczeniu, że tą drogą da się ustalić tło wypadku. Jednak i te wysiłki były płonne. W torebce nieznajomej brak było dowodu osobistego: znalazł się jedynie bilet kolejowy ze stacji Sarny do Łodzi.

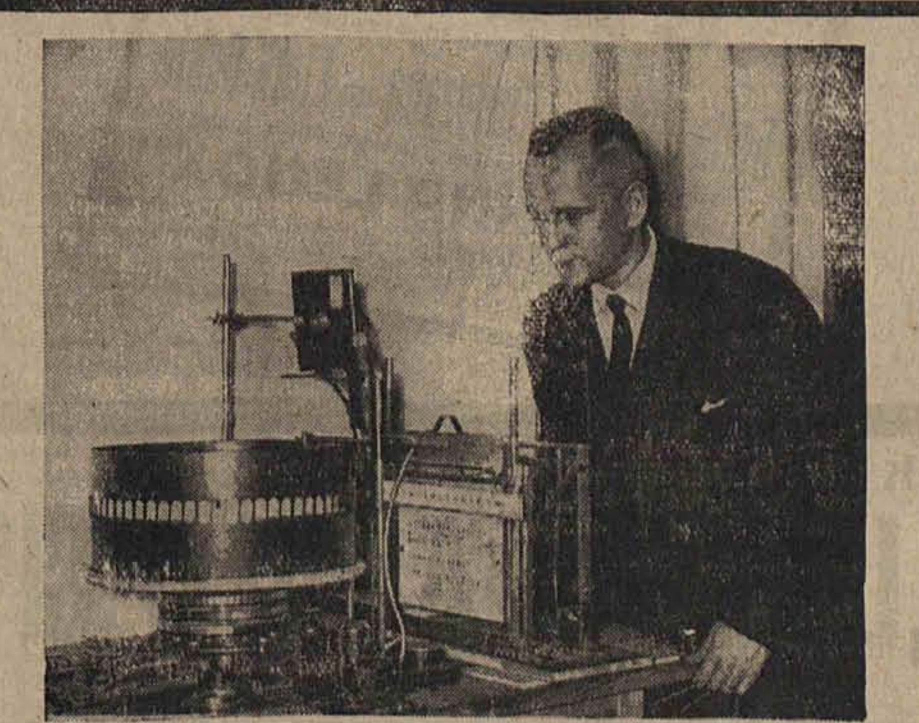
Dopiero wczoraj rano doszło wreszcie do ustalenia nazwiska młodej kobiety. Jest to **20-letnia Hanka Lipszyc, zamieszkała przy rodzicach przy ulicy Piotrkowskiej 31.**

Lipszycówna wyjechała do Saren do szkoły sjonistycznej, która kształci przyszłych kolonistów palestyńskich w uprawie roli i drzew pomarańczowych. Lipszycówna, po ukończeniu szkoły **zamierzała wyemigrować do Palestyny.**

Lipszycówna wczoraj wracała do domu. Spotkał ją ciężki zawód, gdyż dowiedziała się, że narazie przynajmniej nie będzie mogła wyemigrować do Palestyny.

Co się działo w biegnącym pociągu koło stacji Andrzejów, bezpośrednio przed tą chwilą, w której Lipszycówna upadła na tor — to będzie dotąd tajemnicą, dopóki nieszczęśliwa dziewczyna nie odzyska przytomności. Najbardziej prawdopodobny jest zamach samobójczy: **zdesperowana Lipszycówna tuż przed przybyciem do Łodzi postanowiła odebrać sobie życie i wyskoczyła z pędzącego pociągu.** Nie jest jednak wykluczona i inna ewentualność. Niewiasta mogła wypaść z pociągu przez przypadek, albo też mogła zostać z wagonu wyrzucona.

Nieszczęśliwy wypadek, zamach samobójczy, czy zbrodnia — nad tem zastanawiają się władze śledcze w związku z tajemnicą nieszczęśliwej Lipszycówny.



Na zdjęciu naszem widzimy nowy wynalazek: czytającą maszynę. Skomplikowana aparatura optyczno-elektryczna czyta doskonale na głos książki i gazety. — **Wynalazcą tej maszyny jest polak, inż. Jerzy Szutkowski, zamieszkały dotychczas w Berlinie.**

ZARZĄD KOŁA ŁÓDZKIEGO ZWIĄZKU PEOWIAKÓW

zarządza zbiórkę wszystkich członków Koła w dniu 3 maja rb. o godz. 9.30 w lokalu własnym, celem wzięcia udziału w uroczystości. Stawiennictwo członków obowiązkowe.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Ostatnie występy Stefana Jaracza.

Dziś w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. i w poniedziałek po cenach najniższych bezwzględnie dwa ostatnie występy Stefana Jaracza w „Kapitanie z Koepenick" poczem znakomity artysta opuszcza Łódź.

We wtorek jedyny występ bohaterów polskiego ekranu Nory Ney i E. Boda, którzy zaprezentują się nam raz jeden w fascynującej sztuce amerykańskiej „Ludzie na sprzedaż".

„ZIELONA KOTWICA".

Kronika teatralna notuje niezwykły w dziejach teatralnych fakt. Oto na tydzień przed premjerą „Zielonej kotwicy" wykupiono już znaczną ilość biletów, co świadczy wymownie o zainteresowaniu jakie wzbudziła wyborna sztuka St. Bala wśród najszerszych mas społeczeństwa łódzkiego.

Premjera „Zielonej Kotwicy" dana będzie już w piątek.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w niedzielę dwa razy o godz. 5-ej po południu i 9-ej wiecz. dwa pożegnalne występy Marji Przybyłko-Potockiej w wytwornej komedji J. Erwina — „Pierwsza Pani Frazer".

W poniedziałek przedstawienie zawieszone.

We wtorek wchodzi na afisz arcywesoła komedja S. Zagona „Bez posagu ożenić się nie mogę". Główną atrakcją tej sztuki będą występy ulubienicy Łodzi Stefanji Jankowskiej. Reż dyr. St. Wysocka.

TEATR POPULARNY
(Ogrodowa 18)

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4 popołudniu i 8.30 wiecz. powtórzenie wczorajszej premjery według znanej powieści Juljusza Verne p. t. „Podróż naokoło świata w 40 dniach

Bilety w cenie od 40 gr. do zl. 1.50 do nabycia w kasie teatru.

Przedstawienie dla dzieci.

Dziś w niedzielę, dnia 30 kwietnia, o godz. 12-ej w południe dana będzie po raz trzeci, piękna inscenizacja ballady A. Mickiewicza p. t. „Powrót Taty"

Bilety od 40 gr. do zl. 1.50 do nabycia w kasie teatru.

JUBILEUSZ PRACY SCENICZNEJ.

W dniu 9 maja r. b. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się uroczystość jubileuszowa 25-letniej pracy scenicznej długoletniego artysty teatru Popularnego p. Adama Góreckiego.

Teatr Popularny w dniu tym wystawia ciekawą i efektowną sztukę w 11 obrazach p. t. „Podróż naokoło świata w 40 dniach".

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
ul. Piotrkowska 295

W niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 4.15 i 8.15 wiecz. 2 przedstawienia benefisowe: Bronisławy Bronowskiej i Edm. Szafrańskiego, na których dana będzie satyra polityczna w 3-ch aktach p. t. „Górą chłopi".

Ceny normalne.

TEATR OPERETKA 8-30
(Przejazd 34)

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia o godz. 4.30 i 8.30 wiecz. powtórzenie premjery wiedeńskiej operetki w 3 aktach p. t. „Paganini" Franciszka Lehara, reżyserji Mieczysława Winklera.

Bilety w cenie od 49 gr. do zl. 2.20 do nabycia w kasie teatru.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W dniu dzisiejszym o godz. 12-ej w południe Teatr Operetka 8.30 daje przedstawienie dla dzieci p. t. „O Królu Pasternaku i Złotej Księżniczce".

Ceny miejsc od 40 gr. do 1 zł.

NIEODWOŁALNIE POŻEGNALNY WYSTĘP HANKI ORDONÓWNY.

Jak już pisaliśmy, dyrekcji koncertów udało się pozyskać ulubienicę publiczności Hankę Ordonównę na jeszcze jeden nieodwołalnie ostatni występ przed wyjazdem zagranicę. Ostatni jej występ w Filharmonji cieszył się tak niebywałem powodzeniem, że wiele osób musiało odejść od kasy, nie mogąc usłyszeć tej znakomitej pieśniarki, jaką jest bezsprzecznie Hanka Ordonówna. Dyrekcja koncertów na ten występ wyznaczyła ceny najpopularniejsze, dając tem samem możność wszystkim pójścia na koncert „boskiej Ordonki". Bilety nabywać można w Kasie Filharmonji. Koncert Hanki Ordonówny odbędzie się w nadchodzącą środę, dnia 3-go maja o godz. 8.30 wiecz. w Filharmonji.

WTORKOWY KONCERT - ORATORJUM JUDASZ MACHABEUSZ.

Jak już podaliśmy, wielki koncert - oratorjum G. F. Haendla Judasz Machabeusz odbędzie się nieodwołalnie w nadchodzący wtorek, dnia 2-go o godz. 8.45 wiecz. w Sali Filharmonji. Nakkantor M. Kusewicki powrócił już do zdrowia i przybył już do naszego miasta, celem odbycia ostatnich prób. Resztę biletów nabywać można w Kasie Filharmonji.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

Szesnasta skolei wystawa, Instytutu Propagandy Sztuki, cieszy się dużem powodzeniem i zwiedzana jest bardzo licznie przez miłośników sztuki, młodzież szkolną, jak i szerokie warstwy publiczności łódzkiej. Katalog wystawy obejmuje przeszło sto prac pozostających na najwyższym poziomie artystycznym. Mamy możność podziwiać ostatnie prace, utalentowanych artystów - malarzy, zrzeszonych w grupę p. n. „Szkoła Warszawska". Wystawiają:: E. Arct, B-cia M. i E. Seidenbeutlowie, P. Przeradzka i w. innych.

Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11—21.

KONCERT BRONISŁAWA HUBERMANA ODŁOŻONY.

Z powodów od dyrekcji niezależnych, koncert Bronisława Hubermana zostaje odłożony na dni kilka. Termin koncertu będzie niebawem podany. Wykupione bilety zachowują swoją ważność.

„Nieznajomy" — sprawca wszelkich zbrodni

odegrał główną rolę w zeznaniach oskarżonych. — Sąd nie da wiary bajeczkom arabskim Kaufmana. — Pies Burek jest zły.

(g) „Jakiś nieznajomy mężczyzna" gra we wszystkich procesach o kradzież i o przemyt rolę pierwszorzędną. Jest to ten człowiek, na którego zawsze powołują się oskarżeni — jest to ten, który jest winny, który ukradł, przemycił, przewoził lub przenosił cudzą własność. Jemu — podsądnemu — dał „jakiś nieznajomy mężczyzna" tylko tę paczkę do potrzymania, prosił go o pomoc... A on nie odmówił, bo przecież jest człowiekiem.

Takie historje słyszy się z ust oskarżonych bardzo często. Sędziowie rzadko nawet interesują się wyglądem tego nieznajomego winnego. Sam fakt opowiadania takiej historyjki jest w większości wypadków bardzo poważną poszlaką przeciwko oskarżonemu.

„Jakiś nieznajomy mężczyzna" występował wczoraj w sądzie okręgowym aż w dwóch procesach:

Pierwszym oskarżonym, który uciekł się do pomocy „nieznajomego" był Herszek Kaufman. Aresztowano go koło synagogi przy ul. Wolborskiej z 9-kilową paczką tytuniu, przemyconego z Niemiec. Kaufman wysłuchał aktu oskarżenia, do winy się nie przyznał i opowiedział bajeczkę o nieznajomym z pewną przymieszką egzotyzmu — zdawałoby się w naszych warunkach zupełnie niemożliwego.

Egzotyzm polegał na tem, że Kaufman wymyślił całkiem arabską opowiastkę o istnieniu w stosunku do chrześcijan zakazu przechodzenia koło izraelickich domów modlitwy.

„Nieznajomy", jako chrześcijanin, nie mógł przejść koło synagogi przy ul. Wolborskiej, a więc nie mógł również przenieść koło tego domu modlitwy paczki. Kaufman nie odmówił mu tej przysługi. Czyżby za to miał zostać skazany?... Przecież nawet nie widział, co się w tej paczce znajduje...

Dawniej nie wolno było giaurom przechodzić koło świątyń muzułmańskich. Zwyczaj ten nie istnieje już dziś nawet w samej Mecce. Czyżby coś podobnego mogło istnieć i u nas w stosunku do świątyń izraelickich. Sąd ... miał co do tego wątpliwości — jednak dla jaknajskrupulatniejszego zbadania tej kwestji powołał biegłego, delegowanego z rabinatu łódzkiego. Biegły ob... niedorzeczne brednie Kaufmana. ... skazał przemytnika na 9 tysięcy złotych grzywny z zamianą na sto dni aresztu.

***

Po raz drugi „jakiś nieznajomy mężczyzna" pojawił się w zeznaniach Franciszka Szydły — wieśniaka z Bor... cina pod Łaskiem. Po wielkich trudach, brnąc za śladami błota i bagniska dotarli funkcjonarjusze straży granicznej do zagrody Szydły. Tam musiał s... kryć przemyt. Rewizja nie dała nic p... wie. Pusta skrzynia po tytuniu — wszystko. Przodownik już chciał opuścić zagrodę Szydły, gdy nagle zauważył trjumfujące spojrzenie, jakie zamienił Szydło z żoną. Oboje rzucili ukradkiem na psią budę.

Przodownik kazał psa wyprowadzić i pod słomą znalazł 19 kilogr. tytoniu.

Szydło tłumaczył się, że to ja... nieznajomy mężczyzna musiał włożyć tytoń do psiej budy, bo on — Szydło — o niczem nie wiedział. Pies, choć nazywał się Lux — odegrał poważną rolę w procesie. I tutaj — podobnie jak w sprawie Gorgonowej — chodziło o ustalenie, czy ów Burek był zły, czy ... godny. Czy jakiś nieznajomy mógł mu włożyć do budy aż 19 kilo tytoniu.

Burek — zeznali to świadkowie — był zły. Szydło klękał przed sądem, błagał i prosił o łaskę, ale mimo to s... zany został na 2800 zł. grzywny z zamianą na 120 dni aresztu.

Sport

Turyści—Hakoah 2:1 (1:0)

W dniu wczorajszym rozegrany został na boisku WKS-u mecz o mistrzostwo klasy A. Turyści — Hakoah, który po bardzo interesującej grze zakończył się zwycięstwem Turystów w stosunku 2:1 (1:0). Wynik nie odpowiada przebiegowi gry, gdyż Hakoah był lepszym zespołem i zasłużył conajmniej na remis. Bramki dla Turystów zdobyli: Michalski (bramkarz) z rzutu karnego i Nykel. Dla Hakoahu — Gertel. Sędziował p. Stępień. Widzów około 3.500. Szczegółowe sprawozdanie w Expressie.

Dzisiejsze mecze
o mistrzostwo klasy A.

Dziś w godzinach przedpołudniowych rozegrane zostaną trzy spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy A a mianowicie: Makkabi — SKS na boisku WKS-u, Widzew — ŁTSG na boisku Widzewa i ŁKS, Ib — WKS na boisku ŁKS-u.

Trener Estrabeau
pokonany przez Hebdę.

W meczu pokazowym mistrz tenisowy Polski Hebda pokonał w Warszawie trenera Estrabeau w czterech setach 6:3, 6:4, 0:6, 6:3. Warto zaznaczyć, że trener zwracał więcej uwagi na nauczenie czegoś swego przeciwnika, niż na wynik.

Skład Ł. K. S-u
na mecz z Czarnymi.

Jak się dowiadujemy do dzisiejszego spotkania ligowego z Czarnymi wystąpi ŁKS. w następującym składzie: Frymarkiewicz, Fligel, Gałecki, Janczyk, Welnic, Pegza, Durka, Miller, Herbstreich, Sowiak, Król.

Mecz rozegrany zostanie o godz. 16-ej na boisku ŁKS-u.

Awantury w czasie meczu
Huragan—Sztern.

W dniu wczorajszym w czasie meczu piłkarskiego o mistrzostwo klasy B między drużynami Huragan i Sztern rozegranego na boisku TUR-u doszło do wielkich awantur.

Przy stanie 1:1 gdy na 20 minut przed końcem zawodów sędzia p. Joński wykluczył z boiska jednego z zawodników Huraganu, został on dotkliwie pobity przez zawodników tego klubu tak że nie mogło być mowy o dokończeniu spotkania.

Jednocześnie zwolennicy Huraganu rzucili się na graczy Szternu, z których jeden został tak dotkliwie poturbowany, że wezwano do niego pogotowie ratunkowe. Dzięki interwencji policji udało się wreszcie zaprowadzić ład przyczem awanturującym się sportowcom spisano protokół.

1 maja w Łodzi.
Zebrania, pochody i akademje

(a) W Łódzkiem Starostwie Grodzkiem odbyła się konferencja przedstawicieli władz bezpieczeństwa w sprawie ... pochodów, zebrań manifestacyj w dniu 1-go maja.

Po zapoznaniu się z wniesionemi p... daniami, łódzkie starostwo grodzkie dało zezwolenie na pochód uliczny, zorganizowany przez PPS. dawn. Frakcja Rew.

Członkowie i sympatycy tej partji zbierają się o godzinie 8-ej rano przy ... Zamenhofa róg Aleji Kościuszki, skąd o 9-ej wyrusza pochód ulicami Zamenhofa, Piotrkowską, do Placu Wolności, 11 listopada na mogiłę poległych na Polesiu Konstantynowskiem, gdzie wygłoszone zostaną przemówienia przez pp. Płucienika i Krupę.

Następnie udzielone zostało zezwolenie na zorganizowanie pochodu wspólnego P.P.S.C.K.W., Niem. Soc. Partji Pracy, Bund, Poale Sjon i Klasowe związki zawodowe.

Zbiórka wyżej wspomnianych oddziałów odbywać się będzie w poszczególnych dziedzinach i siedzibach partyjnych, skąd grupami podążą one na Wodny Rynek, gdzie o godzinie 10-ej rano uformowany zostanie pochód i przejdzie ulicami, Główną, Piotrkowską, Plac Wolności, 11 listopada na grób poległych rewolucjonistów w roku 1905, na Polesie Konstantynowskie.

Tam zostaną wygłoszone przemówienia, przez wiceprezydenta Rapalskiego, ławnika Purtala, red. Zerbego radnego Milmana, poczem pochód zostanie rozwiązany.

Niezależnie od tego w dniu dzisiejszym odbędzie się akademja zorganizowana przez P.P.S.C.K.W. w sali Teatru Miejskiego o godzinie 16-ej.

OSTATNI TYDZIEŃ WYSTAWY J. KAHANE...

Wystawa prof. Kahanego, która w mieście naszem i w całej prasie spotkała się z wielkiem uznaniem, będzie za tydzień zamknięta. Kto dotychczas tej bogatej kolekcji wspaniałych rzeźb w srebrze, mosiądzu i miedzi nie widział, może jeszcze w bieżącym tygodniu obejrzeć.

Artysta wystawił około 120 prac. Całość wystawy przedstawia się imponująco — i ze względu na swój wysoki poziom artystyczny ... wszechmiar godna jest zwiedzenia.

Wystawa przy ul. Piotrkowskiej 90, ... otwarta bez przerwy od 10 rano do 8 wiecz. ... niedzielę od 10 do 4-ej po poł.

Bilet wstępu zniżony: dla dorosłych 25 gr., dla uczącej się młodzieży 15 groszy.

Morgen, pünktlich um drei...

HITLER ZADEKRETUJE NOWĄ REWOLUCJĘ.

Jutro ma być ogłoszona w Niemczech reforma rolna, upaństwowienie kopalń i nadzór nad bankami.—Nowy trick ma wypłoszyć Hugenberga z gabinetu i zdobyć Hitlerowi sympatję mas.

W Niemczech rośnie opór przeciw rządom analfabetów.

„Dekretem" Hitlera socjalistyczne święto 1-go Maja zostało przemianowane na „Święto Narodowej Pracy".

Rutynowani inscenizatorzy wszelakich uroczystości w wagnerowsko - hitlerowskim sosie pracują już od kilku tygodni nad organizacją olbrzymich pochodów, meetingów i widowisk, które mają rozegrać się na rozległych polach Tempelhofu. Ale podczas, kiedy berlińskie święto 1-go Maja pochłonie główną uwagę ludności — w gabinecie kanclerza zostanie podpisany dekret, który wzbudza minimalny entuzjazm w junkrach niemieckich, w Hugenbergu i jego partji.

Hitler bowiem

zamierza zadekretować prawdziwą „rewolucję".

(„Morgen, pünktlich um drei fängt an die Kaiserlich Deutsche Rewolution" — **J. Tuwim**) w tej dziedzinie, która dla junkierstwa pruskiego wydawała się niewzruszoną twierdzą i ostoją ich władz.

Gruntowna reforma rolna we Wschodnich Prusach, parcelacja olbrzymich latyfundjów, należących do pruskich obszarników, dla celów „kolonizacji" szturmowców, wreszcie proponowane upaństwowienie kopalń i nadzód państwowy nad bankami — oto podarunek „pierwszomajowy", którym Hitler chce się zrewanżować miljonom swoich wyborców za „bałwochwalczą" miłość, okazywaną mu.

Nie znaczy to wszakże by „antykapitalistyczne" plamy Hitlera miały być realizowane. Kto wie, czy wogóle nie **jest to tylko ze strony Hitlera szukaniem pretekstu pozbycia się Hugenberga?**

Narazie zależy mu na zrobieniu narodowi niemieckiemu takiego „kolosalnego" i... bezpożytecznego podarunku, jaki sam otrzymał w dniu imienin w postaci.. tortu wielkości koła młyńskiego.

Stahlhelm skapitulował.

Gleichschaltung, przeprowadzane w całym kraju, a polegające na tem, że, spragnieni posad, chleba, stanowisk i sterroryzowani inteligenci, przyzwyczajeni do ślepego posłuchu, śpieszą, jeden przez drugiego, wraz ze swemi organizacjami („mit Fahnen und Musik") zapełnić, zadeklarować, manifestować, a nawet przysiąc, że od urodzenia byli „w duszy" hitlerowcami... „Gleichschaltung" — oznacza przyczołganie się na czworakach do stóp pana i władcy Niemiec — Adolfa Hitlera. I oto — przyszła kolej na najbliższych wspólników, na Hugenberga i jego Stahlhelm.

Seldtke, jak wiadomo, sam skapitulował, prawdopodobnie w nadziei, że za swą gorliwość i zdradę nowy pan dobrze wynagrodzi. Drugi przywódca Stahlhelmu, Duesterberg umiał jednak zachować pozory honoru. Wystosował on mianowicie następujący list do Stahlhelmu:

„Dla przyszłości Stahlhelmu i związku żołnierzy frontowych, do którego należałem od listopada 1919 roku, **składam pod przymusem wszystkie urzędy, zajmowane przezemnie w Stahlhelmie.**

Wzywam wszystkich towarzyszy, którzy w ciągu 14-u lat i do ostatniej chwili wiernie służyli pod sztandarem Stahlhelmu, aby nadal zachowali wzorową wierność ojczyźnie i za moim przykładem bez żadnych zastrzeżeń podporządkowali się politycznemu kierownictwu kanclerza Rzeszy, Hitlera.

podp. **Duesterberg".**

Oczywiste jest, że wezwanie do „podporządkowania się" Hitlerowi było uczynione pod przymusem — takim samym, jak rezygnacja z urzędu komendanta. Przy tej okazji warto nadmienić, że przywódca Stahlhelmu, Duesterberg miał dziadka żyda który nazywał się **Selig Abraham Duesterberg**, przyczem ojciec jego, a więc pradziadek obecnego przywódcy Stahlhelmu, był **prezesem gminy żydowskiej w Paderborn.**

Opór rośnie.

Mylne by jednak było mniemanie, że niema już w Niemczech ludzi, którzy **zachowali godność osobistą i poddają się brutalnej przemocy bez żadnego oporu.** Przeciwnie! Lista osób, które wolą znosić najokrutniejsze prześladowania, a **częstokroć oddać nawet życie, byle nie ulec chamstwu, coraz bardziej rośnie.** Niestety, badzo wielu szlachetnych i naprawdę zasłużonych i godnych najwyższego szacunku ludzi, popełnia samobójstwo, nie znajdując innej drogi wyjścia z tego wielce dramatycznego konfliktu. Ale są i tacy, którzy podejmują walkę, świecąc przykładem męstwa i uczciwości.

Oto prezes najwyższego sądu krajowego w Kassel, dr. Anz, złożył w pruskiem ministerstwie sprawiedliwości swą dymisję, **powołując się w swem podaniu na przeprowadzoną ostatnio w sądownictwie pruskiem „Gleichschaltung".** Minister sprawiedliwości nie załatwił narazie podania prezesa dr. Anza.

Sądownictwo w Kassel traci w osobie prezesa Anza wybitnego prawnika, który jest współtwórca reformy sądowej. W lipcu r. u. komisarz Rzeszy von Papen mianował go ministrem sprawiedliwości, dr. Anz atoli nie przyjął tej nominacji i prosił wówczas o pozostawienie go na swem stanowisku. Obecnie, wobec nowych stosunków, z któremi pogodzić się nie może, sam **składa podanie o dymisję.**

Drugi wypadek:

Edward Spranger, profesor uniwersytetu berlińskiego, który przed paru dniami podał się do dymisji, zamieszcza na łamach „Deutsche Allgemeine Zeitung" list, w którym pisze między innemi:

„Prawdziwą troską przejmuje mnie zachowanie autorytetu nietylko rektora, ale i ministra oświaty, którym nie udało się skłonić akademików do usunięcia z hallu uniwersyteckiego odezwy, zawierającej szereg ustępstw, które nawet u **najbardziej narodowo usposobionego czytelnika wywołać muszą zgorszenie.**

W związku z wiadomościami, jakie nadchodzą z innych wyższych uczelni pruskich nie mogę się oprzeć wrażeniu, iż nie **zdołam już znaleźć drogi, wiodącej do nowej generacji".**

Wreszcie dowiadujemy się, że na skutek zarządzenia prokuratora generalnego w Berlinie, **skonfiskowany został cały majątek Ottona Kleppera, byłego ministra finansów w gabinecie premjera Brauna, który od początku marca r. b. przebywa w Finlandji.**

Przed niedawnym czasem wdrożone zostało przeciwko byłemu ministrowi dochodzenie o **nieprawomyślność** (Untreue) **w trzech wypadkach oraz o podżeganie do tejże nieprawomyślności w jednym wypadku.**

Naturalnie, nie dowiemy się narazie o tym oporze, jaki stosują najszersze masy, wzgl. grupy, które nieprędko, rezygnują z wszystkiego za miskę soczewicy, jedno jednak jest już pewne: po okresie świąt i triumfu, po miodowych miesiącach hitleryzmu, nastąpi nieuniknione otrzeźwienie i gruntowny rozrachunek za upokorzenia, wstyd, barbarzyństwa, pohańbienie i zdyskredytowanie całego narodu niemieckiego.

Narodowa gra.

Jak się dowiadujemy, podczas świąt Wielkanocy odbył się w Thuns zjazd szachistów z całej Saksonji. Na zjeździe tym szachiści uchwalili, że „królewska gra w szachy stanowi narodową grę zjednoczonego narodu niemieckiego".

Treść rezolucji z hołdowniczą depeszą wysłano do Hitlera.

Wobec takiej „rezolucji" słynni mistrze światowi, jak Lasker i Rubinstein oraz polscy Makarczyk i Przepiórka nie będą mogli bez zgody Hitlera grać w szachy.

Szał nacjonalistyczny zupełnie niemców ogłupił.

W obozie jeńców politycznych.

Całe Niemcy—to jedno wielkie więzienie.—5 tys. osób za drutem kolczastym.— Nie wolno widywać się z rodziną.

Co się dzieje w państwie teroru j demagogji.

Współpracownik „Daily Telegraph" uzyskał po uciążliwych staraniach zezwolenie na odwiedzenie jednego z obozów koncentracyjnych, w którym mieści się obecnie 5000 więźniów politycznych.

Oto jak dziennikarz ten opisuje wrażenia z pobytu w tym nowoczesnym „obozie jeńców".

Wraz z zezwoleniem, wręczono mi

białą numerowaną opaskę,

którą polecono mi włożyć na ramię, poczem stanąłem przed obliczem komendanta obozu, Weckerle, który „nadał bieg" posiadanemu przezemnie dokumentowi.

Obóz składa się z domków betonowych, w których w 1918 roku zamieszkiwali robotnicy fabryki amunicji. Domki te okrążone są podwójnym parkanem z drutu kolczastego, do którego włączony jest prąd elektryczny o wysokiem napięciu. **Dotknięcie tego drutu jest śmiertelne.**

Między tem podwójnem ogrodzeniem przechadza się w dzień i w nocy warta, która posiada rozkaz **strzelania bez uprzedzenia do każdego, usiłującego zbiec.** Pomimo to znajdują się jeszcze tacy odważni, którzy stawiają na kartę swe życie dla odzyskania wolności.

— W zeszłym tygodniu zaledwie — opowiada komendant—czterej polityczni usiłowali zbiec. Gdy na wezwanie nie zatrzymali się, oddano do nich strzały. **Trzej ponieśli śmierć na miejscu, — czwarty został ranny.**

W wartowni spostrzegłem **kulomioty, gotowe do strzału.** Miałem następnie sposobność obserwowania 530 internowanych, którzy zajęci byli przy naprawie nawpół rozwalonych domków. — Domki te przeznaczone są dla 3 — 4000 „politycznych" przebywających obecnie w zwykłych więzieniach.

— **Internowani ci nie są o nic oskarżeni** — wyjaśnia dalej komendant, wskazując na pracujących. — Większość z nich — to robotnicy, mamy jednak i lekarzy, prawników, studentów, literatów i kilku posłów do Reichstagu.

Wszyscy pracujący mieli powierzchu swych ubrań zwykłe bluzy robocze, widoczne było, iż podporządkowali się oni najostrzejszemu rygorowi wojskowemu, albowiem w chwili naszego nadejścia, na **dany przez t. zw. „starszego" grupy znak, stanęli wszyscy na baczność.** Również „starsi" każdego ze zwiedzanych przez nas domków składali komendantowi raport według wszelkich przepisów regulaminu wojskowego.

Każdy domek przeznaczony jest dla 54-ch ludzi. Na środku ułożone są nary, na których śpią wszyscy internowani. Otrzymują oni siennik i kołdrę do przykrycia. W jednych z tych koszar byłem obecny w czasie badania internowanych przez lekarza. Badania takie odbywają się co 2 tygodnie.

Komendant obozu podzielił internowanych **na 3 kategorje.** Do pierwszej zaliczają się najstarsi, którzy zasłużyli się **nienagannem zachowaniem!** do drugiej „nowicjusze", których nie **zdołano jeszcze poznać,** do trzeciej natomiast **„opozycjoniści".** Tych ostatnich zamyka się na noc w koszarach na klucz i nie korzystają oni z żadnych ulg.

Pozostali internowani utrzymują kontakt pomiędzy sobą, **nie wolno im natomiast widywać się z żonami oraz dziećmi i wysyłać lub odbierać korespondencję.** Odstępstwo od tej reguły czyni się jedynie w wyjątkowych wypadkach, wymagających interwencji ze strony internowanych. Może się to wydać dziwnem, jednakże niektórzy z internowanych kierują stąd swemi przedsiębiorstwami. Tacy uprzywilejowani otrzymują listy, pisma i książki, które przechodzą przedtem przez bardzo ścisłą cenzurę.

Dziennikarz zamienił kilka słów z niektórymi internowanymi, oczywiście, w obecności komendanta. Jasne iż wszyscy zgodnie twierdzili, „że nie mają powodu do narzekania".

— Obchodzą się z nami nieźle — oznajmił jeden z internowanych na moje pytanie. — **Nie wiem wszakże, za co mnie tu trzymają. Jestem studentem i nigdy nie brałem czynnego udziału w polityce. Chyba tylko, że przed paru laty byłem członkiem socjalistycznego klubu akademickiego — to wszystko.**

W kuchni zetknąłem się z olbrzymim kucharzem - komunistą, który w kotle gotował kiełbasę z kapustą — na świąteczny obiad z okazji urodzin Hitlera.

Życie internowanych w Dachau stanowi coś pośredniego pomiędzy pobytem w bataljonie karnym a kolonją poprawczą. Cierpią moralnie, nie wiedząc, za co ich rozdzielono z rodzinami, wyrwano z pracy i aresztowano, **niewiadomo za co i dlaczego.** Los ich jest jednak lepszy od losu tych, którzy, jako ofiary osobistej zemsty hitlerowców, torturowani byli w koszarach szturmówek bojowych.

Ostatni dzień procesu Gorgonowej.

Przemówienie adwokata Axera

Przy niebywałem napięciu, rozpoczyna się ostatni dzień procesu przeciwko Ricie Gorgon, który jest zarazem ostatnim dniem jej dramatu.

O godz. 9.40 rozlega się dzwonek na przysięgłych, w chwilę potem wchodzi trybunał na salę, w tejże chwili eskorta wprowadza Gorgonową. Poraz pierwszy od 8-iu tygodni trwającego procesu, **zdradza ona dzisiaj ogromne zdenerwowanie. Opada formalnie na ławę oskarżonych, kryje twarz w dłoniach, a przy pierwszych słowach adw. dr. Axera, przykłada chusteczkę do oczu i poczyna spazmatycznie płakać.**

Mowa adw. dr. Axera

— Wysoki trybunale, panowie sędziowie przysięgli. Poraz trzeci, w przeciągu jednego roku, mam zaszczyt przemawiać w sądzie w obronie Margerity Gorgon. W okresie jednorocznym, dla nas wszystkich niezawodnie krótkim, a tylko dla niej aż nadto długim od łez, cierpień, zdeptanej przez życie, sponiewieranej przez los, skopanej przez ludzi o twardem sercu, oplwanej w opinji publicznej, muszę stanąć poraz trzeci w jej obronie i **wołać do was wszystkich o werdykt sprawiedliwy.**

Kiedy poraz pierwszy głos zabrałem, to widziałem, że mój głos będzie głosem wołającego na puszczy, że nie znajdę drogi do serca sędziów przysięgłych we Lwowie, że stoją oni, jak mówi Ewangelja: **„Patrzą, patrzyli, a nie widzieli, słuchają, słuchali, a nie słyszą".** Nie mówię tego, panowie, abym chciał twierdzić, że obywatele lwowscy nie mają tych kwalifikacyj na sędziów, jakie macie wy, panowie. Nie dlatego, abym chciał stwierdzić, że oni nie mają tych cnót i zalet, które was zdobią. Ale czułem, że do tych sędziów dotarł głos ulicy, czułem, od pierwszej aż do ostatniej chwili, **że nie potrafią złamać tej zapory, która mnie od nich dzieli.** I dlatego powiedziałem przed Sądem Najwyższym: **„Oto sprawa Rity Gorgon, nad którą unosi się mgła oparu".**

Nie, panowie sędziowie, to nie opary, to czarna chmura, która sprawę tę zakrywa, to gazy trujące, które otoczyły tę sprawę i zgóry tą sprawę przesądziły. I ta opinja, o której mówił wczoraj p. prokurator, ta opinja oplwała właśnie oskarżoną. Tylko ten, kto był świadkiem tej rozpasanej orgji, ten, kto słyszał, jak od rana do nocy wołano, że Gorgonowa jest zbrodniarką, przyznała się do czynu, opisywano, jak mordowała, tak że na wszystkich placach, ulicach i zaułkach rozbrzmiewało jedno słowo: **Gorgonowa zabiła, że Gorgonowa jest morderczynią.**

Wszyscy w to uwierzyli. Jeżeli ja przed Sądem Najwyższym ośmieliłem się powiedzieć, że wyrok, który formalnie nosił datę 14 maja, został już wydany 31 grudnia, to była to prawda. Bo zanim oskarżona zdołała jedno słowo na swoją obronę powiedzieć, **była już zasądzona, była już skazana.** To, co ja wiem i mówię, panowie sędziowie, jest szczere i znajduje uzasadnienie w wyroku Sądu Najwyższego, który w tych kryzysowych czasach **zdecydował się tak kosztowny proces przenieść do Krakowa.**

Panowie sędziowie, to nie było bez przyczyny. Sąd Najwyższy nie chciał w tej sprawie wykazać, że we Lwowie nie ma godnych mężów, którzyby mogli wydać sprawiedliwy werdykt, ale Sąd Najwyższy chciał, aby ci sędziowie we Lwowie, byli od tych głosów tłumu uwolnieni. My, obrońcy, zeszliśmy się tu z 3-ch różnych miast Polski. Muszę powiedzieć, **żeśmy się nie omylili.** Nie wiem, jaki będzie wasz werdykt, czy wyjdę stąd znowu z pochyloną głową, ze smutkiem, bo leścią i troską w duszy, **że tej oto nieszczęśliwej kobiecie stała się przeogrom na krzywda.** Nie wiem, czy nie wyjdzie ona wolna, czy nie ziści się sen mój wyśniony.

Weźmy pod uwagę następującą okoliczność. Staś biegnie do pokoju Gorgonowej. Jest w stołowym pokoju i słyszy brzęk stłuczonej szyby. Trwa to wedle obliczeń, pół sekundy. W tym czasie oskarżona miała, wedle aktu oskarżenia, rozbijać szybę.

Co ona zrobiła w te pół sekundy? Najwyżej przekręciła klucz w zamku, a już Staś stał przecież w stołowym pokoju, naprzeciw otwartych drzwi jej pokoju. **Przecież Gorgonowa nie mogła wejść przez dziurkę od klucza.** Musiała otworzyć drzwi, by się dostać do wnętrza, a w tym wypadku Staś musiałby zobaczyć wchodzącą przez otwierające się drzwi postać **i poczuć wiew zimnego powietrza.**

Może Staś się mylił?

On tego nie widział i on tego nie czuł i wobec tego tylko jeden wniosek można tu wyciągnąć: **albo on widział i czuł, albo on nie słyszał dźwięku tłuczonej szyby.**

Nie jestem człowiekiem młodym. — Mam dzieci w wieku Stasia. Niesłychanie bolałoby mnie gdyby moim dzieciom zarzucano kłamstwa. — Ja nigdy nie rzucałem tego rodzaju słowa pod adresem Stasia. **Nie mówię, że Staś kłamie.** To mu tylko zasugerowano, a jeśli to mu zdołano zasugerować, to gdzie panowie przysięgli macie gwarancje, że czegoś ważniejszego mu nie zasugerowano?

Krew na klamce

Drugą kwestją, która mnie interesuje — to krew na klamce. Stwierdzono, że ta krew jest grupy O, czyli że jest to krew oskarżonej, ale ta ekspertyza potwierdza tylko prawdziwość obrony oskarżonej.

Wspomnijmy sobie, że wejście do jej pokoju z ogrodu zamykane było na dwoje drzwi. Zewnętrzne drzwi otwierały się na zewnątrz, a wewnętrzne na wewnątrz. Jeśli ona biegła po wodę, to otworzyła szeroko pierwsze drzwi, drugie się nie poddają, Gorgonowa wybija niechcąco szybę łokciem, wreszcie otwiera je i wybiega, wraca znów biegiem a my wiemy, że kto wraca biegiem, ten nie zamyka za sobą drzwi, tylko je zatrzaskuje.

Wówczas łapie ręką za wewnętrzną klamkę pierwszych drzwi i pociąga je za sobą, potem łapie za wewnętrzną klamkę drugich drzwi i zatrzaskuje je za sobą. **Ręce jej krwawią od stłuczonej szyby. Stąd te ślady krwi na klamce.** Ten fakt, panowie sędziowie, potwierdza tylko tezę obrony, a nigdy tezę oskarżenia.

Zmuszony jestem zająć się ekspertyzą prof. Olbrychta i rolą jaka ta ekspertyza odgrywa w sprawie. Po tych incydentach, jakie tu zaszły na sali sądowej nie miło mi jest mówić o tem. Jeśli mówię, to dlatego, **że z wielu stron mnie źle rozumieją.** Nie miałem zamiaru rzucać jakiejkolwiek plamy na dobre imię i sławę naukową prof. Olbrychta. Nie zaatakowałem jego wiedzy, a atakowałem tylko biegłego. Przypomnę Panom, co największy w Polsce profesor medycyny sądowej, dr. Wachholz mówi:

— Nigdy niema prawa nic mówić pozatem tylko, co konstatuje i stwierdza. Nie wolno mu iść na rękę obronie, nie wolno mu iść na rękę oskarżeniu, nie wolno mu być sędzią. Musi być tylko biegłym.

W ostatnich latach dziwne pojęcie urobiło się o adwokatach. Świadek jest rzecznikiem prawdy, prokurator jest rycerzem prawdy, sędzia jest wyrazicielem prawdy, a tylko obrońca, jest tym, który dla korzyści materjalnych broni nieprawdy. Kiedy jak kiedy, ale w tym procesie obrońcy nie zasłużyli na to, by nimi postponować. Jeśli byli kiedyś obrońcy, którzy tylko dla sprawiedliwości, a nie dla żadnych korzyści materjalnych występowali w sądzie, to właśnie w tym procesie. Co mnie dała za korzyści obrona Gorgonowej? **To, że listy mi przysłano, w których był stryczek dla mnie, że przekleństwa rzucano na moje dzieci, które przecież nie winne są śmierci Lusi.**

Ja nie znałem tej, która siedzi na ławie oskarżonych. Po raz pierwszy widziałem ją w więzieniu, a sprzęgnięty zostałem z nią na zawsze, bo wierzę w jej niewinność. Gdybym mógł rozłupać swą czaszkę i rzucić Wam mój mózg, krzyczałby on wielkim głosem **„Ona jest niewinna".** Gdybym z mej piersi mógł wydrzeć serce i Wam tu rzucić na salę — jeden jęk wydałoby ono „Ona jest niewinna".

W tem miejscu adw. Axer blednie i chwieje się. Cichym głosem prosi o przerwę.

Podtrzymuje go adw. Ettinger i wyprowadza go na korytarz.

Przewodniczący zarządza 5-minutową przerwę. Po przerwie adw. Axer, który przyszedł już do siebie, mówi dalej:

Każdy może się mylić

Niema rzeczy nieomylnych na świecie i niema również rzeczy nieomylnych w medycynie. Największy uczony może się mylić. Wiemy, co to jest próba Wassermana. Wiemy też, że próba Wassermana może dać dodatni wynik w drugiem stadjum choroby, ale jakżeż często zdarzają się wypadki, kiedy dawała ujemny wynik w trzeciem stadjum choroby? Wiemy, że istnieje niezawodna oznaka ciąży, jaką jest obecność pewnego hormonu w moczu ciężarnej kobiety. Hormon ten występuje natychmiast, gdy kobieta zajdzie w ciążę. Stwierdzono, że oskarżona zaszła w ciążę, w nocy z 24 na 25 grudnia, a gdy w 2 tygodnie później badał ją lekarz, powiedziano, **że nic nię przemawia za tem, aby ona była w ciąży.** A przecież tu chodziło o wielką stawkę, tu chodziło o stryczek, gdyż ciężarnej kobiety przed sądem doraźnym postawić nie wolno. Oto dowód, że nauka nie jest nieomylna i dlatego, jeśli ja zarzucam coś prof. Olbrychtowi, to zarzucam mu tylko, jako biegłemu. Biegły też może się omylić. Prof. Olbrycht powiedział tu, że ma dać syntezę swego orzeczenia sędziom przysięgłym. O nie, proszę panów!

To jest mylne. **Biegły niema prawa dawać syntezy sędziom przysięgłym.** Może on mi zarzucić, że ja się nie znam na medycynie, ale nie może mi zarzucić, że nie znam się na procedurze karnej, a to wchodzi w zakres procedury karnej. — Biegłemu nie wolno przechodzić nad wątpliwościami do porządku dziennego, to wolno tylko Wam, panowie przysięgli. Jeśli jest tu jakaś kwestja, która mnie specjalnie zaprząta, **to kwestja dżagana.**

Ja do tego dżagana przywiązuję większą wagę, niż pan prokurator. Proszę panów, jakie argumenty przemawiają za tem, że dżagan jest narzędziem zbrodni. Przecież w orzeczeniu tak poważnej kwestji nie można poprzestać tylko na powiedzeniu: „To nie jest wykluczone".

W orzeczeniu powinno się mówić: „To jest", albo „To nie jest". Jeśli są rany, które przemawiają ponad wszelką wątpliwość, że zostały zadane tem, a nie innem narzędziem — wówczas biegły może powiedzieć: **„Tak, to jest narzędzie mordu".**

Ale jeśli są wątpliwości, biegły musi powiedzieć: „Proszę panów, są wątpliwości", a nad takiemi wątpliwościami nie wolno przejść biegłemu do porządku. A prof. Olbrycht niestety nad wątpliwościami temi przeszedł do porządku dziennego.

Panowie przysięgli, obrona, ja zaś w pierwszej linji, stoją na twardem stanowisku, że ona nie popełniła tego czynu, że jej ręce są czyste, że niema na nich krwi Lusi Zarembianki, **że nie wyrządziła straszliwej krzywdy temu dziecku.**

Ale pomyśleliśmy sobie, może się znajdą tacy, wśród was, którzy będą mieli pewne wątpliwości, a mimo to nie będą chcieli wziąć na swoje sumienie przyszłości, losu i śmierci oskarżonej. — Panowie przysięgli, jedna rzecz jest ważna: to kwestja kary. Grozi **tu kara od lat 5 do 15-tu, dożywotnie więzienie lub kara śmierci.**

Nikt z was nie może przewidzieć, jaką karę ogłosi trybunał, gdy wy wyrzekniecie swoją opinję potępiającą. Ale gdyby was nawet zapewniano, że kara będzie najniższa, **to nie okłamujcie swego sumienia. Kara najniższa jest karą śmie... ci.** Wy tej kobiety na wolności nie zob... czycie nigdy. Spójrzcie, co się z nią st... ło przez dwa miesiące i pomyślcie, **ona tych kilku lat nie wytrzyma.**

A więc nie targujcie się ze swem s... mieniem. Pamiętajcie, że nie o czyn... macie orzekać, ale o człowieku, któ... żyje, który czuje, który ma serce. Za... rzyjcie w duszę tej kobiety. My jesteśm... ludzie przyziemni, oglądamy się dokoł... lecz nic nie widzimy, **bo nam świat za... słaniają góry i lasy i domy.** Kto jedna... wejdzie na wysoką górę, ten dojrz... wszystko.

Wy, skromni obywatele, losem wy... ciągnięci z urny, stanęliście na najwyż... szym szczycie, reprezentujecie majest... Rzplitej. Stoicie na takiej wysokości te... raz, że klęknąć trzeba i spoglądać n... was z góry. Z tej wysokości spójrzcie ... jej duszę.

Myślcie przez tę jedną chwilę o j... przeszłości, jak za cwilę będziecie m... śleć o jej przyszłości. I tak zaglądając ... jej duszę, z pewnością nie znajdziecie ... czarnych lat, **lecz karty czerwone, pis... ne krwią serdeczną, bólem i nieszczę... ściem.** Pomyślcie, że gdyby została ... swej słonecznej krainie przy boku ko... nego męża, jak szczęśliwie i spokojn... życie wiodłaby po dzień dzisiejszy. — Przyszedł straszliwy wstrząs wojenny, który ruszył z podstaw cały świat, zj... wił się w jej ojczyźnie nasz rodak, o... cer-polak, który ją, nieletnie jeszcz... dziecko, poślubił i przywiózł do naszego kraju.

Co wiedziała ona o Polsce? Wi... działa, że tu, na północy, mieszka nar... szlachetny, który nigdy nie skrzywd... kobiety, a tembardziej nie skrzywd... kobiety cudzoziemki. Wiecie, panow... sędziowie, jakie ona przeszła nieszcz... ścia.

Kiedyś, gdy akta tej sprawy zżółkn... przyjdzie do sądu młoda dziewczyn... zażąda tych akt i płakać będzie. Te łz... zmywać będą wszystkie złe słowa ... tym akcie. A później ta młoda dzie... czyna pójdzie do Henryka Zaremby ... zapyta: „Coś z moją matką zrobił?" Będzie to chwila dla niego straszniejsz... aniżeli wówczas, kiedy tej kobiec... śmierć ogłaszano. Stanie przed nim p... kurator i sędzia i anioł-mściciel w j... dnej osobie.

Panowie przysięgli, ta kobieta jest ja... suka, której dzieci odbierają. Odebr... jej Erwinka, musiała wieczorami skr... dać się pod dom, ażeby go ukradki... zobaczyć. Odebrali jej Romusię, a gd... chciała zobaczyć ją w więzieniu, to Za... remba powiedział: „Nie, ja chcę, żeby twoja córka zapomniała o tobie". Tera... **pisze się, że odbierze się jej Kropelkę.**

Panowie, czy widzieliście kiedyś, ja... zły chłopiec wyjmuje z gniazda pisklęt... ptakowi? Czy widzieliście, jak ten pta... się zachowuje? Czy serce was wów... czas nie bolało?

„Panowie sędziowie proszę was o sprawiedliwość!"

Panowie sędziowie, ja was nie pro... szę o litość, ja was proszę o spraw... dliwość. Gdy będziecie sami za par... minut, gdy będziecie mieli władzę Boż... w ręku, władzę życia i śmierci, wsłu... chajcie się w kilka serc, które biją ... wam, abyście powiedzieli — „nie".

Mowa adw. Axera wywołała olbrzy... mie wrażenie. Przewodniczący zarzą... dza przerwę, w czasie której sprawo... zdawca nasz zbliżył sie do stołu obroń... ców.

W tym momencie do adw. dr. Axera przystąpił prok. dr. Szypuła i wzruszo... ny wyciągnął do niego rękę: „Gratuluję najserdeczniej". Na pytanie, czy bę... dzie replikował, p. prokurator odpowie... dział: „Nie".

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

CZY BANKRUCTWO ZŁOTA

Prof. Cassel twierdzi, że ciałem jest złoto, a cieniem — produkcja.

Wydarzenia amerykańskie wysunęły znów na czoło zagadnień kwestję złota. Nie tylko w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, ale w całym szeregu innych krajów coraz donośniej rozlegają się głosy, potępiające dotychczasowy system emitowania znaków pieniężnych i uznające u jego podstawy złoto, jako odpowiedzialne w walnej mierze za katastrofalny układ obecnych stosunków ekonomicznych.

Szczególnie charakterystyczny w tym względzie jest głos ekonomisty angielskiego Hartley'a Whithers'a, entuzjastycznie oceniającego na łamach jednego z wielkich tygodników gospodarczych decyzję amerykańską o porzuceniu parytetu złota i upatrującego w niej mimo niebezpieczeństw, jakiemi mogłaby zagrażać gospodarstwu angielskiemu — punkt zwrotny w rozwoju światowego kryzysu ekonomicznego, ostateczne pogrzebanie systemu, odpowiedzialnego za tragedję ludzkości, rozpiętej na krzyżu ze złota".

W podobnym duchu wypowiadają się inni wybitni przedstawiciele finansów i bankowości Ameryki i Anglji: Mac-Kenna, Catchings, Goodenough i in. W oświadczeniach ich znajdujemy odbicie poglądu niemal już oficjalnego w krajach anglo-saskich: że mianowicie nie kryzys ekonomiczny spowodował załamanie się systemów monetarnych, ale — przeciwnie, kryzys uwarunkowany jest wyłącznie — lub w stopniu rozstrzygającym — przez wadliwość i nieprzystosowanie do warunków powojennych mechanizmu standardu złota.

Pogląd taki nie jest nowy. Już w roku 1922 ekonomista szwedzki Gustaw Cassel wystąpił na zebraniu Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów z dokładnie umotywowaną tezą, dającą się krótko sformułować w sposób następujący: przyjęcie złota, jako podstawy obiegu pieniężnego prędzej czy później spowodować musi kryzys ekonomiczny o niezwykłem natężeniu.

Ten paradoksalny wówczas pogląd, rozwijany potem i pogłębiany przez jego twórcę w niezliczonych artykułach i rozprawach, stopniowo zaczął zyskiwać zwolenników, których liczba powiększała się w miarę, jak z ponurej przepowiedni przeobrażał się w teorję, wyjaśniającą tragiczny stan rzeczy i wskazującą środki, mogące przynieść poprawę.

Ostatnie dwa lata z anormalnemi ruchami złota, z wstrząsami i katastrofami finansowemi przygotowały podatny grunt do przyjęcia tez Cassela. Załamanie się walut Europy Centralnej, krach funta angielskiego po wielomiesięcznych a bezowocnych próbach utrzymania go przy parytecie złota; zawieszenie wymienialności lwiej części walut świata a wśród nich największego producenta drogocennego metalu — Afryki Południowej — wszystko to wzmocniło niezmiernie autorytet prof. Cassela i teorja jego zyskała niezmierną popularność w kołach inflacjonistyczno-rewizjonistycznych różnych krajów.

Dla udowodnienia swej teorji posługuje się prof. Cassel dwiema linjami, które przedstawiają graficznie stosunek ilościowy dwóch czynników, najściślej z sobą powiązanych: złota i produkcji światowej. Zależność ich wzajemna da się przyrównać do stosunku ciała do jego cienia: ciałem jest złoto, cieniem produkcja.

Linja, wyobrażająca produkcję, wykazuje wahania i nierówności; posługując się metaforą powiedzielibyśmy, że objawia dążność do uzyskania swobody, której odmawia jej tamta. Daremnie jednak: linja złota wywiera moc tyrańską, której musi być powolna linja produkcji.

Ale obserwujemy rozbieżność i jaką! Krzywa produkcji wyzwala się nagle od swej zależności i wznosi się — powiedziałoby się: wzbija się — na wysokość fantastyczną. Spoglądamy na daty: owe nagłe wzniesienie odpowiada latom 1915—1918. Wszystko staje się jasne. Lata wojny, lata tego okresu nienormalnego, kiedy produkcja, pozbawiona swego zwykłego hamulca osiąga natężenie bezprzykładne; kiedy miljony ludzi, ograniczonych dotąd w swych możliwościach konsumcyjnych, rozszerzają je nagle do rozmiarów niespodziewanych. Zużywają ilości odzienia i żywności, o jakich przedtem nawet marzyć nie mogli. Wyposaża się ich w broń, w amunicję, w przyrządy techniczne. Celem jest zniszczenie, ale wszak dla ekonomji zniszczenie jest tylko jedną z form konsumcji... Wszędzie rozszerza się aparat wytwórczy. Przemysł i rolnictwa intensyfikują do ostatnich granic swą produkcję; nowe ośrodki przemysłowe wyrastają z szybkością nieprawdopodobną. Kraje importujące rozbudowują swój aparat wytwórczy, a nawet konstruują — z dnia na dzień — nowe dziedziny przemysłu. To, co utrudnia najbardziej przystosowanie wytwórczości do ustokrotnionego zapotrzebowania — to ręce do pracy; jest to jedyny czynnik, hamujący fantastyczny rozwój produkcji.

Jest-że wojna przyczyną tego cudu? Tak, niewątpliwie — odpowiada prof. Cassel — ale warunkiem umożliwiającym jego spełnienie jest uniezależnienie się życia gospodarczego od kształtującego je czynnika — złota.

Ale oto lata powojenne: mozolny powrót do normalności. Złoto odzyskuje utraconą chwilowo moc. Waloryzacja środków obiegowych — oto pierwsze zadanie państw w epoce powojennej. Przeprowadzają je bez trudu zasobne w złoto państwa neutralne i kraje anglosaskie. Kraje, nie posiadające złota, albo posiadające go mało, przechodzą przez mniej lub więcej bolesny okres inflacyjny i stabilizacyjny, z którego wychodzą zbiedniałe i wyczerpane. Odzyskuje swą moc prawo gwarancji, które ogranicza oparty na zaufaniu obieg biletów bankowych. Ograniczenie kredytu paraliżuje tranzakcje handlowe. Produkcja, zintentyfikowana przez wojnę i związane z nią specyficzne warunki wytwarzania, nie znajduje dla siebie zbytu. Ceny spadają — ale ten spadek następuje nie datego, że powiększenie podaży nie wywołało odpowiadającego mu wzmożenia popytu, ale dlatego, że środki płatnicze nie wzrosły w odpowia dającym jej stosunku.

Nagromadzenie wielkich ilości towaru — twierdzi ekonomista szwedzki — samo przez się nie zdołałoby wywołać tak wielkiego spadku cen, gdyby zasób środków płatniczych wzrósł w odpowia dającej wzrostowi produkcji skali. Ale wzrost produkcji nie tylko nie znalazł kompensacji w powiększeniu się ilości środków monetarnych, ale przeciwnie, znaczna część światowego zasobu pieniężnego została wycofana z obiegu gospodarczego i zakumulowana w Stanach Zjednoczonych i Francji, jedynych krajach, które wyzyskały w porę, dzięki dźwigniętym barjerom celnym, spłatę długów wojennych i reparacyj. Ta bezprzykładna w dziejach akumulacja i sterylizacja złota spowodowała rzadkość, a co za tem idzie, drożyznę tego kruszcu i — nadmierną deflację cen.

Spadek cen, uwarunkowany wyłącznie przez wzrost produkcji byłby dobroczynny: byłaby to wszak jedyna forma, pod jaką mogłyby się ujawnić dla ogółu korzyści, wynikające z rozwoju środków wytwórczych. Tutaj mamy jednak do czynienia z przyczyną bardziej istotną: jest nią niedostatek środków monetarnych, następstwo wadliwego i nieprzystosowanego do obecnych warunków gospodarczych mechanizmu standardu złota.

Póki nie zostanie urzeczywistniona rozumnie pojęta, usystematyzowana i oparta na podstawach naukowych, zasada wolnej ekspansji pieniężnej (t. j. inflacji) — konkluduje prof. Cassel — póki życie gospodarcze nie będzie uwolnione od prześladującego je złota, świat utraconej równowagi ekonomicznej nie odzyska.

Teorja Cassela jest najdokładniejszem bodaj sformułowaniem zasady rewizjonizmu monetarnego i wyznaniem wiary inflacjonistów całego świata. Nie wdając się w ocenę wartości tej teorji, staraliśmy się przedstawić ją możliwie objektywnie, aby umożliwić czytelnikom orjentację w wielkich prądach, które w najbliższych miesiącach mogą bardzo poważnie zaważyć na życiu gospodarczem świata.

I. W.

Upadłości i układy.

W dniu wczorajszym pełnomocnik firmy Fabryka mydeł i wyrobów kosmetycznych Hugo Gütel, wystąpił do Sądu z wnioskiem o ogłoszenie upadłości *Karolowi Romanowi*, prowadzącemu przedsiębiorstwo sprzedaży artykułów kosmetycznych w Łodzi, przy ul. Łomżyńskiej 24. Do podania tego adwokat załączył 4 zaprotestowane weksle na kwotę przeszło 1000 zł. oraz odpis protokułu komornika I-go rewiru, z którego wynika, iż egzekucja jest bezskuteczna.

Sąd po rozpoznaniu tego podania i ze względu na zawieszenie wypłat przez Romana, ogłosił mu upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dz. 19 kwietnia rb. Upadłego oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

***

Mojżesz Warszawski i Abram Marczak, prowadzący tkalnię i farbarnię zarobkową w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 169, zawarli układ z wierzycielami na 10 proc., płatne w czterech równych półrocznych ratach, przyczem pierwsza rata staje się płatną po upływie sześciu miesięcy od uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Za układem wypowiedzieli się wszyscy obecni wierzyciele, z wyjątkiem firmy „Friedrich Schmal", która głosowała przeciwko układowi.

Sąd Handlowy łódzki odmówił zatwierdzenia tego układu, wychodząc z założenia, iż jest on zbyt krzywdzący dla wierzycieli, uzasadniając m. in., iż pomimo, że układ zawarty został większością głosów, jednak to nie wiąże Sądu, gdyż instytucja upadłości ma na celu nietylko obronę interesów wierzycieli, lecz, w pierwszym rzędzie, interes publiczny — *ochronę kredytu i dobrej wiary w obrocie handlowym.*

Również zauważył Sąd, iż zawarcie układu na tak niski procent wpłynęłoby demoralizująco na innych dłużników. Z tych względów łódzki Sąd odmówił zatwierdzenia układu i uznał związek wierzycieli zawarty z samego prawa oraz zobowiązał syndyka tymczasowego do zwołania wierzycieli, celem zamianowania syndyka ostatecznego. Wniosek sędziego komisarza o przywrócenie upadłych do czci pozostawił bez rozpoznania i wobec cech domniemanego bankructwa, sprawę nakazał skierować do prokuratora Sądu Okręgowego w Łodzi.

Na wyrok powyższy pełnm. upadłych — adw. Dalig złożył skargę apelacyjną, w której wyjaśnia na wszystkie punkty motywów wyroku Sądu łódzkiego oraz powołuje się na bilans, z którego wynika, iż aktywa upadłej firmy składają się jedynie z umeblowania mieszkań upadłych, których wartość ocenioną została na 500 zł. W tych warunkach ofiarowanie 10 proc. całkowitej należności jest dowodem dobrej woli i uczciwości upadłych.

Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu skargi uznał, iż z postępowania upadłościowego nie dopatrzył się złego prowadzenia się upadłych lub oszukania wierzycieli, wyrok Sądu Okręgowego uchylił i układ zatwierdził.

Wobec powyższego pierwsza rata staje się płatną w dniu 3 sierpnia 1933 roku.

***

Sprawa upadłości firmy *„Lusternik i Żółtkowski"* znalazła się na sesji w przedmiocie umorzenia postępowania upadłościowego. Sąd zważywszy, że sędzia komisarz, załączając protokół zebrania wierzycieli upadłej firmy i sprawozdanie syndyka ostatecznego, wnosił o umorzenie postępowania upadłościowego, zgodnie z wnioskiem sędziego komisarza sprawozdanie syndyka ostatecznego, adwokata Fuksa przyjął do wiadomości i postępowanie upadłościowe umorzył.

***

W sprawie upadłości „Piekarnia Mechaniczna A. Berendt", Żeromskiego 91, Sąd zamianował syndykiem tymczasowym Wacława Kaffanke.

***

Wreszcie na wokandzie Sądu znalazła się sprawa upadłości *Fabryki Sztucznego Jedwabiu „Soieries de Pologne Sp. z ogr. odp."* w przedmiocie zmiany sędziego komisarza. Sąd zwolnił od pełnienia obowiązków sędziego komisarza Eborowicza, mianując na jego miejsce sędziego handlowego Markusa Halperna.

Obrona waluty

W grze walutowej krajów jesteśmy już zaangażowani całą stawką w stabilizacji. Stąd powszechne przekonanie, że nie przestawimy się na inną szanse.

Mamy niewątpliwie poważne atuty, które umożliwiają wygraną.

Już niejednokrotnie wyliczano atuty psychologiczne. Porównanie płynności panującej gdzieindziej ze stałością poczynań w Polsce uodporniło nastroje. Ciężko doświadczone na terenie pieniężnym w latach 1914—24 i drugi raz w roku 1925, a wobec tego bardzo płochliwe, społeczeństwo nasze zahartowało się w ostatnich miesiącach; załamanie się waluty angielskiej, walut skandynawskich, amerykańskiej a poczęści także niemieckiej przyczyniło się do tego bardzo istotnie.

Jak wyglądają elementy materjalne naszej pozycji walutowej?

Wskazywaliśmy już tutaj, że kosztem znacznej nadwyżki eksportowej, lat ostatnich, a — oczywiście także — kosztem pewnej części zasobów walutowych banku emisyjnego zlikwidowaliśmy lwią część zaległego „wiszącego" długu.

Jesteśmy w naszym bilansie niejako a jour.

Obliczają autorytatywnie, że obsługa długów prywatnych i publicznych za wyłączeniem — faktycznie będących w zawieszeniu — długów wojennych sięga około 30 miljonów miesięcznie.

Mniej więcej czwartą część tego pokrywają nam wpływy z tranzytu kolejowego. Pomijamy pozycje mniejsze.

W ten sposób trzeba pokryć jeszcze około 23 milj. złotych miesięcznie. — Niewątpliwie wskutek spadku kursów dwuch walut standartowych, a zwłaszcza głównej waluty naszych długów, dolara — zarobiliśmy nieco i suma ta uległa pewnemu zmniejszeniu. Układy indywidualne moratoryjne w zakresie długów prywatnych również wpływają na obniżkę tej sumy.

Bądź co bądź jednak, na pokrycie bieżącego zapotrzebowania — konieczne jest nie wiele mniej, aniżeli 20 miljonów złotych miesięcznie.

Oczywista główną pozycją czynną naszego bilansu płatniczego są nadwyżki wymiany towarowej. W zeszłym roku nadwyżka sięgała prawie cyfry, o której mówimy. Pierwsze trzy miesiące roku bieżącego dały jednak — jak wiemy—cyfrę przeciętną niższą. Oczywiście niezbyt wielkie co do rozmiarów czerpanie (przez okres kryzysu) z rezerwy banku biletowego dla pokrycia różnicy nie nasuwa niebezpieczeństw.

Taki jest nasz rachunek walutowy. **Widzimy, że gra obraca się koło różnic względnie niewielkich i tym większy powinien być nasz wysiłek, aby się utrzymać na wytkniętej linji.**

Jesteśmy zasadniczo przeciwni wszelkim restrykcjom w obrocie. Gdy jednak względnie niewielkiemi, a skutecznemi ofiarami, da się w zupełnie wyjątkowym okresie przełomowym osiągnąć pewne efekty — trzeba pogodzić się z odchyleniem od tej zasady. Pod tym kątem widzenia oceniamy ostatnie restykcje w obrocie osobowym z zagranicą (ograniczenia paszportowe). Pod tym też kątem widzenia ocenilibyśmy także inne podobne posunięcia gdyby ich zaszła potrzeba.

Dr. A. Z.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 28 kwietnia 1933 roku.

Nowy York. Loco 7.50, maj 7.34, czerwiec 7.40, lipiec 7.48, sierpień 7.53, wrzesień 7.63, październik 7.70, listopad 7.76, grudzień 7.84, styczeń 7.90, luty 7.98, marzec 8.06.

Nowy Orlean. Loco 7.34, maj 7,31, lipiec 7.47, październik 7.69, grudzień 7.84, styczeń 7.89, marzec 8.07.

Liverpool. Loco 5.35, maj 5.22, czerwiec 5.22, lipiec 5.23, sierpień 5.23, wrzesień 5.23, październik 5.23, listopad 5.24, grudzień 5.25, styczeń 5.26, luty 5.27, marzec 5.29, kwiecień 5.30, maj 5.32, czerwiec 5.34.

Egipska. Loco 7.45, maj 7.05, lipiec 7.14, październik 7.23, listopad 7.29, grudzień 7.38, marzec 7.46, kwiecień 7.46.

Upepr. Loco 6.70, maj 6.41, lipiec 6.41, październik 6.40, listopad 6.39, styczeń 6.43, marzec 6.46, kwiecień 6.46.

Aleksandrja (Sakkelaridis). Maj 13.29, lipiec 13.52, listopad 14.05, styczeń 14.27.

Ashmouni. Czerwiec 11.51, październik 11.51 grudzień 11.64.

Dolar w Łodzi = zł. 7.90.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym po kilkudniowej stabilizacji kursu dolara na poziomie 8.10 do 8.15 nastąpiła ponowna raptowna zniżka kursu. W godzinach rannych kurs dolara utrzymywał się na poziomie 8.00 w płaceniu i 7.90 w żądaniu. Na zniżkę tę wpłynęła okoliczność, iż Bank Polski w Łodzi płacił początkowo 7.95, przyczem w Warszawie Bank Polski płacił zaledwie 7.79. W południe łódzki oddział Banku Polskiego przerwał kupno dolarów. Po nadejściu cedułki giełdowej, wykazującej kurs czeku na 7.90 i kabla na 7.93 ujawniła się w obrotach prywatnych znaczna podaż dolarów przy zupełnym braku odbiorców. Pod wieczór ustalił się kurs 7.90 w płaceniu, w żądaniu 7.95, przyczem kurs ma raczej znaczenie orjentacyjne, gdyż nikt dolarów nie kupował. Na skutek bardzo znacznej podaży dolarów, noszącej prawie paniczny charakter, nastąpił ponowny spadek kursu w powiązaniu z ultimem i sobotą, w których to warunkach zazwyczaj podaż dolarów jest zwiększona.

Tendencja chaotyczna, przyczem brak jakichkolwiek jednolitych poglądów na wytworzoną sytuację.

Obroty innemi walutami minimalne, przy niezmienionych kursach: funt w płaceniu 30.30 i 30.90 w żądaniu, marka niemiecka w płaceniu 204 i w żądaniu 205, szyling austrjacki 97 w płaceniu i 98 w żądaniu, frank francuski 35.10 w płaceniu i 35,15 w żądaniu, frank szwajcarski w płaceniu 172 i pół i 173 w żądaniu.

Złoto również bez zainteresowania przy niezmienionych kursach: ruble w płaceniu 4.85 i w żądaniu 4.90 i dolary złote w płaceniu 9.25 i 9.28 w żądaniu (zlekka słabiej). Tendencja wybitnie bez zmiany.

Papiery wartościowe poza wszelkiem zainteresowaniem. (c)

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza, przy obrotach niewielkich. Notowano: Belgja 124.60, Holandja 358.75 — 358.70 (+ 5), Londyn 30.30 (— 8), Nowy Jork 790 (— 25), Nowy Jork kabel 793 (— 21), Paryż 35.10 (+ 1), Praga 26.54, Szwajcarja 172.35 (+ 5), tranzakcje dokonane, a nienotowane: Włochy 46.35 (— 15); w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 206.60, wypłata telegraficzna na Berlin 207. W obrotach prywatnych: dolar gotówkowy 7.93 — 7.85 (— 28), Londyn 30.45 (— 15), marka niemiecka — 202.50 (— 100), rubel złoty 4.88 (+ 3), dolar złoty 9.30 (+ 5), rubel srebrny 1,48, bilon 0.67.

AKCJE. — Na rynku akcyjnym przeważała tendencja słaba przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 74, Starachowice 8 (— 25), Lilpopy 10 — 9.75 (— 100).

PAPIERY PROCENTOWE. — Dla papierów procentowych tendencja była słaba, obrotów większych dokonano jedynie 7 proc. stabilizacyjną i 8 proc. dillonowską. Notowano: 4 proc. dolarowa 51.50 (— 50), 4 proc. inwestycyjna 99.50 (— 150), serjowa 108.25 (— 75), 5 proc. kolejowa 36.50 (— 50), 7 proc. stabilizacyjna 52.63 — 62.88 — 51.75 (— 125), 4 i pół proc. ziemskie 40.50 (+ 50), drobne 39.75 (+ 50), 8 proc. m. Warszawy 39 — 38 — 38.75 (— 100), tranzakcje nienotowane: 6 proc. dolarowa drobne odcinki 54.50, 8 proc. dillonowska 60.25 — 60 — 59.75, 7 proc. warszawska — 35 — 34.75, 3 proc. budowlana 39.25 (— 25), za 7 proc. pożyczkę stabilizacyjną, odcinki po 100 dolarów żądano 59.

Wieści gospodarcze.

PRZEMYSŁ METALOWO - PRZETWÓRCZY.

Przemysł metalowy skarży się nadal na słaby napływ zamówień, to też uruchomienie poszczególnych gałęzi tego przemysłu jest mało zadawalające. Szczególnie małą ilość zamówień wykazują: przemysł wytwarzający konstrukcje żelazne, wyroby z blachy, z drutu, wyroby kute. Nieco lepiej uruchomiony jest przemysł okuć budowlanych, zamków, nitów, śrub, aczkolwiek i tu ruch przedsiębiorstw jest silnie zredukowany. Fabryki maszyn, odlewnie, wytwórnie armatur, wyrobów mosiężnych, bronzowych, uruchomione są przez cały tydzień, przy zredukowanej ilości pracowników. Stosunkowo dobrze zatrudnione są walcownie metali. W przemyśle metalowym przetwórczym oczekiwana jest znaczniejsza poprawa ruchu dopiero za kilka tygodni po wzmożeniu się ruchu budowlanego oraz inwestycyj.

Fabryki maszyn włókienniczych uruchomione są w 35—40 proc. swej zdolności wytwórczej, pracując częściowo na potrzeby rynku wewnętznego — przeważnie jednakowoż na eksport. Wywóz maszyn włókienniczych, podobnie jak w ubiegłych miesiącach odbywa się w nader trudnych warunkach, z uwagi na konieczność udzielenia długoterminowych kredytów. W dziale innych maszyn eksport jest minimalny.

ŚLĄSKI PRZEMYSŁ SPOŻYWCZY.

Młyny okręgu bielsko - bialskiego nie wykazują znaczniejszej poprawy ruchu. Pracują one głównie na potrzeby rynku miejscowego, napotykając jednak na znaczną konkurencję ze strony mąki przywozowej z innych dzielnic Polski.

Fabryki likierów, a zwłaszcza browary zwiększyły nieco obroty. Fabryki czekolady oraz wyrobów cukrowych są nieco lepiej zatrudnione. Fabryki konserw i wędzarnie ryb przetwarzają głównie szproty krajowego pochodzenia, wyczerpawszy kontyngent przywozowy na śledzie pochodzenia zagranicznego.

HANDEL ZAGRANICZNY Z. S. S. R.

Handel zagraniczny ZSSR w styczniu i lutym roku bieżącego dał ogółem obrót w wysokości 146.896 tys. rubli, z czego na eksport przypada 80.985 tys. rb., na import zaś — 65.911 tysięcy rubli.

Produktów spożywczych wywieziono za — 14.207 tys. rb. (22.2 proc. całego eksportu), surowców i półfabrykatów — za 46.768 tys. rb. (73.1 proc.) i wyrobów gotowych za 2.988 tys. rubli (4.7 proc.).

W imporcie na pierwszem miejscu stały wyroby gotowe — 37.784 tys. rubli (69.7 proc. całego importu), na drugiem — surowce i półfabrykaty — 15.319 tys. rb. (28.3 proc.), na trzeciem zaś produkty spożywcze — 1.088 tys. rubli (2 proc.). W obrotach handlu zagranicznego ZSSR pierwsze miejsce zajmowały Niemcy, z któremi handel dał w ciągu dwuch pierwszych miesięcy r. b. 52.975 tys. rubli obrotu.

RYNEK TERPENTYNY.

Według sprawozdania Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, w marcu rb. nastąpiło poważne polepszenie się eksportu terpentyny, a to głównie z powodu rozluźnienia stosunków handlowych między Austrją a Rosją Sowiecką, która dotąd zaopatrywała rynek austrjacki w surowiec terpentynowy. Przemysłowcy austrjaccy skutkiem tego musieli swoje zlecenia oddawać eksportowi polskiemu, dzięki czemu poważne ilości terpentyny w ostatnim miesiącu zostały eksportowane do Austrji.

Z KARTELU PRZĘDZALNIKÓW.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu producentów przędzy bawełnianej w Łodzi postanowiono w następującym okresie od 15 maja do 11 czerwca r. b. zwiększyć normę uruchomienia w przędzalniach do 32 godzin tygodniowo. W związku z tą uchwałą przemysł przędzalniczy w powyższym okresie łącznie będzie pracować 128 godzin. (c).

KONFEKCJA POLSKA WE FRANCJI.

W uzupełnieniu naszej informacji, dotyczącej łódzkiej konfekcji, magazynowanej na granicy Francji dowiadujemy się, iż sprawa ta definitywnie została rozstrzygnięta na korzyść łódzkich eksporterów. Władze celne francuskie wydały już odnośne rozporządzenie, na mocy którego wszystkie zmagazynowane partje konfekcji zostaną odprawione francuskim importerom.

Wobec tego, iż w składach granicznych unieruchomione bardzo znaczne partje towarów odprawa wgłąb kraju nastąpi w dwuch terminach: w maju i czerwcu. (c).

ZJAZD IZB RZEMIEŚLNICZYCH.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Poznaniu zjazd izb rzemieślniczych, na którym łódzką izbę będą reprezentować prezydent Zarzycki i dr. Kacenbogen. Porządek dzienny zjazdu obejmuje następujące sprawy: I) ustalenie planu pracy rady izb rzemieślniczych, II) przyjęcie sprawozdania komisji rewizyjnej, III) fundusze w świetle organizacji rzemiosł, IV) rzemiosło a szkolnictwo, V) zagadnienie organizacji eksportu rzemieślniczego.

W drugim dniu zjazdu nastąpi uroczyste otwarcie Tygodnia propagandy wyrobów rzemieślniczych (c).

Samolotem do Paryża.
Letni rozkład lotów.

Z dniem 1 maja rb. wprowadzon[y] zostaje na linji lotniczej Warszawa—Paryż, eksploatowanej przez Compagnie Internationale de Navigation Aérienne („CIDNA"), nowy rozkład lotów. Letni rozkład umożliwia odbycie podróży z Warszawy do Paryża w ciągu jednego dnia.

Samoloty na tej linji kursują na trasie Warszawa — Wrocław — Praga — Norymberga — Strassburg — Paryż. Z Warszawy samoloty odlatywać będą we wtorki, czwartki i soboty o godzinie 11.20; przylot do Wrocławia o 13.35 odlot 13.45, przylot do Pragi o 15.05 odlot o 15.20, przylot do Norymbergi o 16.40, odlot o 16.45, przyjazd do Strassburga o 18-ej, odlot o 18.10, lądowanie w Paryżu o godz. 20.10.

W kierunku powrotnym samoloty odlatywać będą z Paryża w poniedziałki, środy i piątki o godz. 6-ej; przylot do Strassburga o 7.50, odlot o 8-ej, przyjazd do Norybergi o 9.10, odlot o 9.15 przybycie do Pragi o 10.30, odlot o 10.50, przybycie do Wrocławia o 12.10 odlot o 12.20, lądowanie w Warszawie o 14.30.

Na linji Praga — Paryż komunikacja utrzymana będzie codziennie oprócz niedziel.

NA 3 MAJA JEDZIEMY DO WARSZAWY ZA ZŁ. 6.85.

Trzeci Maj w Warszawie: stolica tonąca w powodzi chorągwi, — święto entuzjazmu — wielka manifestacja patrjotyzmu... A na placu Marszałka Piłsudskiego wielki Wódz odrodzonej Polski otoczony świetnym sztabem, generalicją i korpusem dyplomatycznym, przyjmuje defiladę maszerujących batalionów piechoty i przelatujących galopem szwadronów ułańskich... Chwila to naprawdę osobliwa...

Syndykat Dziennikarzy i Wagons-Lits organizuje na dzień ten wycieczkę do Warszawy, a licząc na udział najszerszych mas społeczeństwa obniża cenę biletu w obie strony do minimum: — do zł. 6.85.

Wyjazd „Zielonego Expressu" we środę rano.

Zgłaszajcie się już dziś w Wagons-Lits, Piotrkowska 64, oraz w O[...]

Niezwykłe samobójstwo z powodu choroby siostry.

(gr) Przed szpitalem okręgowym pozbawiła się wczoraj wieczorem życia 35-letnia Janina Kruk, zamieszkała przy ul. Dąbrowskiej 25.

Niecodzienne jest tło tego samobójstwa. Oto desperatka odwiedziła w szpitalu swą siostrę, ciężko chorą. Chora narzekała na swe cierpienia, zwątpiła czy przyjdzie do zdrowia i swem opowiadaniem tak głęboko wzruszyła siostrę, że ta, po opuszczeniu szpitala, zażyła dużą dozę nieznanej trucizny.

Lekarz pogotowia przybył niezwłocznie i zrobił co do niego należało. Przewieziona do szpitala, Kruk zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Nowa stacja—Justynów na linji Łódź—Koluszki.

(gr) W poniedziałek dnia 1-go czerwca nastąpi otwarcie i oddanie do użytku publiczności nowej stacji kolejowej na linji Łódź — Koluszki. Nowa stacja — położona pomiędzy Andrzejowem i Gałkówkiem nazywać się będzie Justynów. Liczni na tej linji letnicy powitają niewątpliwie otwarcie nowego przystanku kolejowego z wielką radością.

ZAWODY STRZELECKIE.

Związek Strzelecki Łódź — miasto organizuje w dniu 3 maja b. r. ogólne zawody strzeleckie o „Odznakę Strzelecką" dla wszystkich urzędników państwowych, samorządowych i komunalnych, oraz dla wszystkich innych obywateli m. Łodzi chcących zdobyć „Odznakę Strzelecką" III wzgl. II-ej klasy.

Warunki strzelania: odległość 50 mtr. 10 strzałów + 3 próbne, tarcza 50×20, broń małokalibrowa, amunicja długa, ilość potrzebnych punktów na O. S. kl. III-cia 75, kl. II-ga 85. Broń i amunicja na miejscu. Własna dopuszczalna.

Zwrot kosztów za 10 strzałów i tarczę 80 gr., za każdy nabój próbny 8 gr.

Zawody odbędą się na niżej wymienionych strzelnicach:

1) Wojskowy Klub Sportowy plac gen. Hallera.
2) Łódzki Klub Sportowy Aleja Unji 2.
3) 31 p. Strzelców Kaniowskich (koszary).
4) Łódzkie Tow. Strzeleckie Szosa Rokicińska 27.
5) Strzelecki Klub Sportowy, ul. Piastowskiego, ostatni przystanek 14-ki.

Początek zawodów o godz. 9-ej.

Urząd „ochrony" rasy stwierdził, że syn b. min. Stresemanna — nie jest niemcem.

Rządy Hitlera stają się coraz bardziej tematem kpin całego świata. Jeżeli zdarzały się i dawniej, zwłaszcza w Rosji carskiej, jakieś niesamowite wybryki „ideowe", wyrosłe na gruncie zoologicznego antysemityzmu, to jednak usprawiedliwieniem ich był fakt, że nigdy nie wykraczały poza ramy manjactwa.

Znany nprz. był fakt, że „prof." *Pronajtis dowodził na procesie Bejlisa, że wszyscy żydzi mają na plecach specyficzną wysypkę* i że po tem można ich odróżnić do aryjczyków... Pamiętny jest również pomysł Stołypina wydania wszystkim żydom *specjalnych paszportów — „czarnych książeczek"*. Obrażało to oczywiście godność ludzką, było głupie, bezcelowe i chamskie, to też zarówno kulturalna część rosjan, jak i opinja europejska pokpiwała sobie z tego, wierząc, że *te „hocki - klocki" napewno caratowi nie przysporzą zaszczytu i sił...*

Ale w tem, co zrobił Hitler tkwi coś niesamowicie ponurego — jakaś, powiedziałbym, *makabryczna groteska*. Europa narazie szczerze i głęboko się oburzyła, teraz — *zaczyna się śmiać...*

Bo i cóż? Urząd badania czystości rasy germańskiej dochodzi do niebywałych wniosków — *równie niepokojących, jak... humorystycznych.* Podobno ów specjalista od rasy, urzędujący pod bokiem Hitlera, zgłosił wniosek wydalenia ze służby państwowej kilku tysięcy osób, co do których nie było najmniejszego podejrzenia, że w żyłach ich płynie „obca krew..." A co najciekawsze— *wśród „zakwestjonowanych" jest sporo nowoupieczonych dygnitarzy hitlerowskich!*

Dużo wrzawy wywołał między innemi fakt niedopuszczenia do państwowych egzaminów prawniczych *syna b. min. Stresemanna, jako... niearyjczyka!* Okazało się bowiem, że *babka jego, ze strony matki — była żydówką!*

Powiadają, że na skutek tych, zbyt „sensasyjnych" i kompromitujących odkryć w dziedzinie „rasowej" urząd ten ma być zlikwidowany".

Tomaszów-Mazowiecki.

NOWY ZATARG W FABRYCE SZTUCZNEGO JEDWABIU.

Pomimo zlikwidowania strejku w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu i zaakceptowania przez dyrekcję firmy wszystkich wysuniętych postulatów robotniczych, powstają w dalszym ciągu nieporozumienia na tle niedotrzymania przez fabrykę warunków umowy.

Jednem z jedenastu bardzo poważnych żądań, z jakiemi delegaci robotników Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu wystąpili na tych pamiętnych konferencjach, było to, by dyrekcja wydała trepy, ubrania i mleko tym robotnikom, którzy pracują na oddziałach, zagrażających zdrowiu i niszczeniu własnych ubrań.

Jednakże wspomniana firma do dnia dzisiejszego pomimo udzielonego przyrzeczenia do żądań tych się nie zastosowała.

Poza tem dyrekcja domaga się obecnie od robotników, zatrudnionych w przędzalni, obsługiwanie dwuch maszyn (na t. zw. dwuch stronach), co, oczywiście, w znacznym stopniu nadwyręża zdrowie robotnika.

Powiadomiony o tem kierownik Zw. „Praca" p. Szymański, interwenjować będzie w dyrekcji.

LIKWIDACJA STREJKU W FABRYCE SALOMONOWICZA.

Jak donosiliśmy 12-tu tkaczy firmy Salomonowicz porzuciło pracę, domagając się zapłaty za t. zw. postoje, spowodowane niedostarczaniem na czas przez przemysłowców przędzy.

Robotnicy wystąpienie swoje umotywowali tem, że kwestja postojów omawiana była z inspektorem pracy i p. starostą, i została wówczas zupełnie załatwiona w myśl żądań związków zawodowych.

Po dwudniowym strejku zatarg został zlikwidowany i przemysłowiec uwzględnił żądania swych robotników.

WYMÓWIENIA W WYDZIALE PODATKOWYM MAGISTRATU.

Jak wiadomo, w dniu 1 lipca r. b. urząd skarbowy ma przejąć od magistratu funkcje wymiaru podatku od nieruchomości i lokali, i w związku z tem kilku urzędników komunalnych, zatrudnionych w tym wydziale, otrzymało już wymówienia na dzień 1 czerwca r. b.

Niezrozumiałe więc jest stanowisko zarządu miasta, dlaczego udzielił wymówienia tym urzędnikom o jeden miesiąc wcześniej, niż nastąpi przelanie tych funkcyj urzędowi skarbowemu.

Poza tem należy zawczasu zwrócić uwagę czynników kompetentnych na to, by przy powiększaniu personelu urzędniczego w urzędzie skarbowym — wzięci byli pod uwagę wyłącznie ci pracownicy, którzy obecnie pracują w wydziale skarbowym magistratu.

ZAWODNICY TOMASZOWSCY W PABJANICACH.

W onegdajszych zawodach strzeleckich, jakie odbyły się w Pabjanicach, tutejszy Policyjny Klub Sportowy, który wydelegował trzech zawodników, zajął trzecie miejsce w konkurencjach zespołowych na 12 zespołów. W konkurencjach zaś indywidualnych zawodnicy tomaszowscy zajęli 5, 6 i 11 miejsce.

ZMIANY W ZARZĄDZIE LOZPN.

W związku z ustąpieniem z kierownictwa tomaszowskiego podokręgu Ł. O. Z. P. N. pp. Rymbowskiego, Piotrowskiego i Polcocha, dokooptowano do tegoż kierownictwa pp. Józefa Śpiewaka, Henryka Kamińskiego i mgr. Mieczysława Weinreba.

Na prezesa wybrano p. Rudolfa Weinreba, zaś na sekretarza p. Henryka Kamińskiego.

Adres dla korespondencji Podokręgu: Henryk Kamiński, ul. Lewa Nr. 8.

MECZ W PIŁKĘ NOŻNĄ.

W niedzielę, dnia 30 b. m. o godz. 16-ej rozegrany będzie na boisku miejskiem mecz w piłkę nożną o mistrzostwo 1-ej rundy klubów B-klasowych pomiędzy miejscowemi drużynami: Tomaszowianka — Hakoah.

Tegoż dnia RKS Lechja rozegra mecz z HKS-em w Moszczenicy. Poza tem w Tomaszowie o godz. 11-ej odbędą się zawody piłkarskie o mistrzostwo klubów C-klasowych TUR — Strzelec.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), Sukc. J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i w. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Z TOWARZYSTWA OPIEKI NAD WIĘŹNIAMI.

W ubiegłym tygodniu Towarzystwo Opieki nad Więźniami przeprowadziło się do nowego lokalu przy ul. Piotrkowskiej 92 (prawa oficyna, II wejście).

Biuro Patronatu jest czynne codziennie od godz. 12—14. Więźniowie, opuszczający mury więzienne winni się zgłaszać pod wskazanym adresem. Towarzystwo udziela doraźnej pomocy w postaci pożywienia, odzieży, biletów na powrót do domu, porad prawnych i lekarskich.

WYCIECZKA DO WARSZAWY.

Polski Biały Krzyż oddział okręgowy w Łodzi ul. 11-go Listopada 83 organizuje w związku z uczczeniem rocznicy Konstytucji 3-go Maja wycieczkę do Warszawy tam i z powrotem za złotych 7.

Wyjazd z Łodzi z dworca Fabrycznego nastąpi dnia 3 maja o godz. 7.47 rano, przyjazd powrotny z Warszawy tegoż dnia o godzinie 0.23 w nocy. Każdy z podróżnych otrzyma w wagonie miejsce numerowane. Powrót tramwajami miejskiemi zapewniony. Przybywający do Warszawy będą mieli możność:

1) Uczestniczenia w uroczystem nabożeństwie.
2) Zwiedzenia Katedry Ś-go Jana.
3) Obserwowania rewji na placu Marszałka Piłsudskiego.
4) Obserwowania zmiany głównej warty.
5) Wzięcia udziału w uroczystej akademji.
6) Być na przedstawieniu w teatrach warszawskich: Narodowym, Letnim, Polskim i Bandzie, za zniżką 30 proc.
7) Zwiedzenie miasta.

Bilety kolejowe nabywać można od soboty dnia 29 kwietnia do wtorku dnia 2 maja r. b. (włącznie) w godzinach od 9 rano do 20-ej przy ul. Piotrkowskiej Nr. 104, parter, lewa oficyna. Ilość biletów ograniczona.

PIERWSZY DANCING WIOSENNY W „ZIEMIAŃSKIEJ". TAŃCE WŚRÓD KWIATÓW.

Ruchliwa, pomysłowa i dbała o swych bywalców dyrekcja „Ziemiańskiej" przygotowuje na dzień 2 maja niespodziankę. Otóż w dniu tym, w najwytworniejszym lokalu Łodzi, jakim bezsprzecznie jest „Ziemiańska", odbędzie się „Pierwszy dancing wiosenny". Dotychczasowe imprezy urządzane przez „Ziemiańską" posiadają tak świetną tradycję, że jakiekolwiek poczynania dyrekcji „Ziemiańskiej" nie wymagają żadnej reklamy. Nie od rzeczy jedynie będzie zaznaczyć, że pierwszy dancing wiosenny odbędzie się w powodzi deszczu żywych kwiatów. Od 9 wiecz. do białego rana — najwytworniejsza publiczność spędzająca w najwytworniejszym lokalu przy dźwiękach pierwszorzędnego zespołu jazzowego. Obecność przy fortepianie, ulubieńca publiczności łódzkiej, Elektorowicza, mistrza piosenek, fortepianu i kompozytora w jednej osobie jest najlepszą tego rękojmią.

Z AKADEM. ODDZIAŁU ZW. STRZELECKIEGO.

W dniu dzisiejszym, t. j. dnia 30 kwietnia br. o godz. 8.45 rano, zbiórka wszystkich członków A. O. Z. S. Łódź, przy ostatnim przystanku tramwaju Nr. 17 (plac Hallera).

Komenda.

Nowoczesne biuro księgowości.

Znaczny postęp w dziedzinie księgowości dokonał w ostatnich kilku latach wielkiego przewrotu w dotychczas stosowanych metodach, a duża różnorodność tychże wytwarza coraz znaczniejsze luki w wiedzy fachowej licznych rzesz księgowych i ich pomocników.

Wartość nowoczesnych metod buchalterji polega na tem, że pozwalają one uczynić z księgowości szczególne cenne narzędzie zarządzania i kierowania przedsiębiorstwem. Świadczy o tem między innemi szerokie zastosowanie ich zagranicą, gdzie już od szeregu lat dawne metody klasyczne zaczynają pomału przechodzić do historji.

Niedostateczne zrozumienie, a czasem i całkowite niezrozumienie z jakiem spotykają się organizatorzy księgowości i propagatorzy tego ruchu u nas należy poniekąd tłumaczyć konserwatyzmem, a przedewszystkiem nieświadomością dużej wartości nowoczesnych systemów; nie dziwimy się temu, gdyż nie było u nas dotychczas instytucji, którąby stale planowo i praktycznie doskonaliła wiedzę zawodową księgowego.

Z tem większem uznaniem przyjmujemy inicjatywę Związku Księgowych w Polsce, który uświetniając 25-lecie istnienia swego dodaje jedno jeszcze ogniwo do swojej wieloletniej działalności na polu oświaty zawodowej, powołując do życia Pokaz-Wystawę p. n. „Nowoczesne Biuro Księgowości". — Intencją organizatorów jest urządzić pokaz taki rok rocznie, poprzedzając go kursami księgowości przebitkowej.

Pierwszy tego rodzaju Pokaz - Wystawa odbędzie się w czasie od 7 maja do 21 maja 1933 r. włącznie w lokalu Związku Księgowych w Polsce, Warszawa, Złota 6. Jak nas informują, wystawa posiadać będzie charakter wybitnie dydaktyczny, to też program jej obejmuje tylko działy ściśle związane z zawodem księgowego. Zwiedzający będą mieli możność zapoznania się z dorobkiem polskim w tej ważnej dziedzinie, jak również wyrobienia sobie poglądu na całokształt najnowszych metod i systemów księgowości.

Kierownicy biur, księgowi, ich pomocnicy i wszyscy ci, których interesuje to zagadnienie, znajdą na wystawie praktyczne zastosowanie najnowszych wynalazków i zdobyczy techniki w dziedzinie księgowości i rachunkowości.

KSIĄŻKA MIN. W. JASTRZĘBSKIEGO.

Ukazała się na półkach księgarskich książka min. W. Jastrzębskiego p. t. „Organizacja pracy fizycznej. Wykonywanie wysiłków". Praca powyższa należy do rzędu tych rzadkich dzieł — nietylko w naszej, ale i w światowej literaturze społeczno-gospodarczej — które sprawę wykonywania wysiłków fizycznych rozważają jako jeden z najważniejszych problemów społecznych ostatniej doby, mających zarówno swą praktykę, jak filozofję, przytem niezmiernie aktualnych. Ta wyjątkowa wprost aktualność „Organizacji pracy fizycznej" skłoniła wydawnictwo „Droga" do ponownego wydania książki, której pierwsza edycja ukazała się w Instytucie Gospodarstwa Społecznego w roku 1926 i już od paru lat była całkowicie wyczerpana.

Praca min. Jastrzębskiego składa się z 5 rozdziałów, oraz „Uwag wstępnych" i „Zakończenia". Autor zwalcza system Taylora jako szkoły, nazywając do pseudo-naukowym, i zaznacza, że dotychczas za organizację pracy mylnie brano organizację produkcji. Książka jego ten błąd prostuje i mówi o właściwej organizacii pracy, a więc: o obciążeniu naturalnem, o rytmiczności, holownictwie, środowisku i izolacji zorganizowanych wysiłków fizycznych.

ŚWIĘTO HARCESTWA.

Harcerstwo łódzkie urządza w niedzielę dnia 30 kwietnia 1933 r. uroczysty obchód ku czci swego patrona św. Jerzego połączony z poświęceniem i otwarciem boiska Harcerskiego Klubu Sportowego przy ul. Piotrkowskiej 180.

Program obchodu jest następujący:

Godz. 8.30 msza św. celebrowana przez J. E. ks. biskupa d-ra Tomczaka w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Ks. Biskupa Bandurskiego.

Godz. 9-ta przemarsz na boisko przy ul. Piotrkowskiej 180.

Godz. 9.30 Defilada — Raport — Poświęcenie boiska — Przyrzeczenie harcerskie.

Godz. 11 Gry sportowe harcerzy i harcerek.

Godz. 16 Zawody w grach sportowych: — Czwórmecz pomiędzy męskiemi i kobiecemi zespołami ŁKS — HKS.

Godz. 19 Ognisko.

Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra.

MĘSKA SZKOŁA POWSZECHNA Pomorska 46-48.

W związku z nową ustawą szkolną zostają przekształcone klasy wstępne oraz I i II Gimnazjum Męskiego Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi, Pomorska 46-48, na 6-klasową Szkołę Powszechną dla chłopców.

Poza nauką według programu szkół państwowych, udzielane będą nauki judaistyczne oraz język hebrajski.

Tow. Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi posiada również gimnazjum Męskie z prawami gimnazjów państwowych oraz Szkołę Przemysłową. Uczniowie nowopowstałej Szkoły Powszechnej otrzymają odpowiednie i gruntowne przygotowanie do tych zakładów naukowych.

Zapisy przyjmuje kancelarja szkoły, Pomorska 46-48, codziennie prócz sobót, w godzinach 8—14.

SAFESY W BANKU KUPIECKO - KREDYTOWYM, PIOTRKOWSKA 29.

Wobec zbliżających się letnich wyjazdów Bank Kupiecko - Kredytowy Sp. w Łodzi, ulica Piotrkowska 29 przypomina, że ma jeszcze do wynajęcia wolne skrytki stalowe (safesy).

Opłata w stosunku do bezpieczeństwa jest minimalna.

Specjalny podatek na Fundusz Bezrobocia od tych kasetek został z dniem 1 kwietnia 1933 roku zniesiony.

NOWY NUMER „EPOKI".

Wyszedł Nr. 18 (31) tygodnika „EPOKI" zawiera treść następującą:

Wydarzenia i dokumenty: Błoga ... Ich przyszłość. „Wskutek tragicznego ... Piękny gest. Przymus religijny w Austrji. ... ny obraz. Spokój cmentarza. Prosty ... Manja statystyczna. — Józef Wasowski: ... ne niebezpieczeństwo. — St. Czosnowski: ... maleńka taka.. — Leon Chwistek: Bohate... twórczości. — Nietylko w literaturze. — ... do ministra oświaty. — Jerzy Kornacki: ... dzie". — J. Waśniewski: Literatura w Z. S. ... — Wacław Rogowicz: Książka olimpijska ... Józef Czyściecki: Z za biurka referenta ... społecznej. — St. Gr.: Przegląd polityczny ... Odpowiedzi redakcji.

Redakcja i administracja: Warszawa, Okólnik 11.

Z SEKCJI KRAJOZNAWCZEJ PRZY S... POMOCY BRATNIEJ STUD. W. W. P. ... DZI.

Sekcja Krajoznawcza Samopomocy Br... Studentów Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi urządza w niedzielę, dnia 30 bm. ... cieczkę do Gazowni Miejskiej. Zbiórka o ... 10.15 przed Gmachem Wszechnicy Dr. St... (N. Targowa) 24.

W niedzielę, dnia 14 maja rb. odbędzie ... całodzienna wycieczka do Tomaszowa (b... źródła, groty, fabryka sztucznego jedwabiu ... Wilanowie). Zapisy i informacje codzie... godzinach urzędowych w Sekretarjacie ... pomocy do dnia 4 maja rb.

Do akt Nr. Km. 932/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 7 rewiru, zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 96a, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 9 maja 1933 r. od godz. 10—12, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Judy Pińczuka na rzecz Natana Jakubsona w jego lokalu w Łodzi, ul. Południowa Nr. 42 składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę 1.028 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 24 kwietnia 1933 r.

Komornik (—) St. GÓRSKI.

Do akt Nr. Km. 632/33.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Aleja 1-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 4 maja 1933 r. od godz. 11-ej, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Szmula Wolfa Garbarskiego w jego lokalu w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 65, składających się z mebli, maszyny do pisania marki „Victoria", książek i firanek, oszacowanych na łączną sumę 655 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26 kwietnia 1933 r.

Komornik St. DULSKI.

Do akt Nr. Km. 914/33.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 7 rewiru, zamieszkały w Ł... ul. Kilińskiego Nr. 96a, na zas... art. 602 K. P. C. obwieszcza, ... dniu 9 maja 1933 r. od godz. 10... odbędzie się licytacja publiczna ... chomości, należących do Alfre... Ryszarda Voglów w jego lokalu ... Łodzi przy ul. Kilińskiego 13, skł... jących się z fortepianu firmy ... bach", oszacowanego na łączną ... 1,100 zł., który można oglądać w ... licytacji w miejscu sprzedaży, w ... sie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 kwietnia 1933 r.

Komornik (—) St. GÓRSKI.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Produkcja Włókiennicza Józef Dawidowicz" oraz Józefa Dawidowicza osobiście wzywa wierzycieli upadłego, aby w terminie 40-dniowym t. j. do dnia 10 czerwca 1933 r. osobiście lub przez pełnomocnika złożyli syndykowi swoje pretensje do masy upadłości i oświadczyli z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami oraz wręczyli syndykowi tytuły swych wierzytelności lub złożyli je do kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Sprawdzenie wierzytelności nastąpi w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, pokój Nr. 15 w dniu 10 czerwca 1933 r. o godz. 12 w poł.

Syndyk tymczasowy

(—) Adw. Konczyński

zam. w Łodzi, ul. Sienkiewicza Nr. 18.

OBWIESZCZENIE.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „MAKS BURAKOWSKI" zawiadamia, że w dniu 8 maja 1933 roku o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, pokój Nr. 15, ogólne zgromadzenie wierzycieli, wpisanych na listę przez nadzorcę sądowego, z następującym porządkiem dziennym:

1) dyskusja i głosowanie nad nowemi propozycjami układowemi.

(—) Aleksander Juljan Maczewski

Sędzia Komisarz.

OGŁOSZENIA DROBNE

Posady

PRZYJMĘ zdolną uczennicę do ręcznego haftu. Al. Kościuszki 41, m. 29.

WIELOLETNI monter i kierownik roboczy szuka zajęcia jako majster na maszynach kotonowych. Oferty do Republiki pod „Monter" 30

POTRZEBNA kucharka do zakładu restauracyjnego. Oferty pod „I. B." do Republiki. 30

STARSZA panna z referencjami znająca dobrze kuchnię przyjmie posadę od zaraz. Przejazd 47, m. 20. 30

STUDENTKA Uniw. Warsz. wykwalifikowana pedagogiczka poszukuje kondycji, chętnie do dzieci w wieku szkolnym, tel. 151-55. 30

SAMOTNA poszukuje posady gospody u samotnego pana inteligentnego starszego najchętniej inwalidy. Może być ułomny. Oferty „Gospodyni". 30

NIEMKA int. wychowawczyni poszukuje posady na przychodnie, zna polskie szycie. Nawrot 35, m. 11 front, od 4 do 8-ej. 30

POTRZEBNA wykwalifikowana stebnówaczka od zaraz. Zgłosić się Połudn. 46, fabryka trykotów. 30

POMOCNICA farmacji rutynowana poszukuje posady, zastępstwa na skromnych warunkach, ewentual. na prowincji, Łódź, Śródmiejska 39/60 Ginsburg. 30

MAJSTER farbiarski na wszelkie materjały luźne, przędzę i sztuki, szuka posady. Oferty do Republiki sub „S". 30

AGENCI zdolni do artykułów pierwszej potrzeby poszukiwani. Zgłaszać się w poniedziałek, Cegielniana 10 od 9-ej, I p. m. 10. 30

PANIENKI do ręcznych pikotek potrzebne. Pomorska 21. Felman. 30

POTRZEBNA wychowawczyni od zaraz na kolonje letnie. Wymagane kwalifikacje do nauczania w szkole powszechnej. Oferty przyjmuje biuro Internatu i Fermy w Helenówku, Łódź, Kilińskiego 105. 30

POSZUKUJE posady kasjerki — może złożyć kaucję. Oferty sub „Kaucja". 30

POTRZEBNA przyzwoita dziewczyna dobrze czytająca do obsługi starszego niewidomego pana. Piotrkowska 56, 9.

WYCHOWAWCZYNI znająca dobrze szycie, krój różne roboty pulowerów, poszukuje pracy. Pod „Skromna".

POSZUKUJEMY pomocnika praktykanta z ukończoną szkołą tkacką, możliwie państwowa, izraelitę. Sub. pod „Praktykant".

MŁODY FRANCUZ licencjat uniwersytetu paryskiego, władający niemieckim, przyjmie jakąkolwiek pracę, również lekcje. Oferty „G. P."

DO NASZYCH prawnie zastrzeżonych poważnych artykułów poszukuje się kilka inteligentnych pań powyżej lat 25, zawód bez różnicy. Bezpłatne wyszkolenie, zarobek pewny, praca stała. Dla zdolnych zapewniony zaraz awans. Poważnie zdecydowane reflektantki przyjmuje biuro z dowodami osobistemi w poniedziałek 10—12 i 4—6. Piotrkowska 62 m. 7.

KELNERKI I PANIENKI potrzebne. Restauracja, Narutowicza 38, przez hotel.

Matrymonialne

POŚREDNICTWO matrymonjalne solidne, obszerne znajomości tylko w lepszych sferach (wszystkich wyznań). Pomorska 23, m. 11. Od 1—8.

SWAT izraelita poszukiwany. Oferty do Republiki pod „Swat". 30

SWATKA uskutecznia tylko w bogatych sferach ul. Dowborczyków 33, m. 3, II podwórze, parter A. Bartczakowa. 30

ROZWÓD jak przeprowadzić najtaniej, najprędzej wskaże. Skrytka pocztowa 34. 30

CZUJĄC potrzebę serdecznych uczuć, niezbyt ładna, niezbyt młoda — latami, miła, subtelna, inteligentna pozna zamożnego starszego pana zalet, umysłu i serca. Of. sub. „Szczerość".

SYMPATYCZNA inteligentna panna lat, samodzielna, posiadająca pracowanie, zapozna kulturalnego mężczyznę na stanowisku lat 35—45 w celu matrymonialnym. Oferty „Subtelna".

SWATKA inteligentna ma obszerną znajomość, prosi o łaskawe oferty do Republiki „Swatka".

ŁADNA, młoda i inteligentna pannę chce zapoznać tą drogą młody człowiek, cel — towarzyski. O. pod „Izraelita".

Zamiejscowe

PENSJONAT „RÓŻA" w Kolumnie — (willa Ł. Zatorskiego) poleca na sezon letniskowy duże słoneczne pokoje, komfortowo urządzone. Kuchnia wyborowa, prowadzona przez rutynowanego fachowca. —

CIECHOCINEK pensjonat Marji Dąbowskiej w willach „Ormuzd" gruntownie odświeżonych, pokoje z werandami, kuchnia wykwitna. 30

ZNANY pensjonat „Włodzimierzanka" w Włodzimierzowie poleca świeżo odremontowane pokoje, 5-krotny posiłek, bardzo niskie ceny. Wiadomość: Hornowa, Piotrków, Narutowicza 26. 30

W RAFAŁÓWCE pensjonat czynny od 1-go maja. Ceny od 4 zł.. Wiadomość: w godz. 2—4 tel. 211-40. 30

LETNISKO 2 pokoje, kuchnia i weranda w lesie do wynajęcia Ruda - Pabjanicka (Marysin) ul. 1-go Maja 27 m. 1

PENSJONAT „Marysieńka' dla dzieci i młodzieży pod kierunkiem rutynowanych freblanek. Otwarty od 15 maja we Włodzimierzowie, st. Przygłów. Willa w suchym lesie, 5 minut od plaży. Kuchnia obfita i higieniczna. Plac tenisowy, siatkówka, koszykówka i inne rozrywki. Cena przystępna.. Wiadomość: Marja Gincberżanka. 30

PENSJONAT Różana w Włodzimierzowie, pocz. Przygłów pod Piotrkowem, położony w lesie sosnowym Jadwigi Łukowskiej i Fr. Bruzdowej już otwarty. Kuchnia wykwintna. Wygodne eleganckie pokoje. Radjo, korty tenisowe, konie pod wierzch, bryczka do wycieczek. Informacji udziela tel. 191-16. 30

ZNANE ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE

„TEKAFON"

Łódź, PIOTRKOWSKA 3, tel. 246-38 uruchomiły dział RADJO SERVICE: naprawa i konserwacja wszelkiego sprzętu radjowego.

WIZYTY TECHNIKÓW NA MIEŚCIE. FACHOWA OBSŁUGA. CENY NISKIE 40-2

Nauka i wychowanie

BERLITZA metoda 8 rok szkolny. Kursy języków obcych, uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają cudzoziemcy, specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Najszybsze postępy. Informacje codziennie 12 do 1 i pół i 5—8. Piotrkowska 86, front. 26

BUCHALTERJI i pisania na maszynie wyuczam gruntownie za 25 zł. Pisania na maszynie 6 zł. Stenografja i korespondencja. Lekcja 1 zł. — Kilińskiego 50, m. 45.

PROFESOROWIE GIMNAZJALNI specjaliści do każdego przedmiotu przygotowują maturzystów, eksternów i uczniów do wszelkich egzaminów pojedyńczo i grupami. Ratują zagrożonych i zamieszczają w gimnazjach. Języki obce. Dla dorosłych specjalnie skróconą metodą. Wyniki zapewnione. Aleja 1-go Maja 11, front, m. 2. MATURZYŚCI! UWAGA! Opracowania tematów maturalnych. Ceny przystępne. 30

UWAGA! Tylko 1 miesiąc!! Stylem Angielskim wyucza tańczyć Dyplomowany profesor, członek Związków zagranicznych i krajowych, były sekretarz Związku Baletmistrzów w Warszawie. Wyuczenie dowolnie wybranego tańca w lekcjach solowych tylko 5 zł. Dla wprawy Panów partnerka. — Przyjmuję zamówienia do domów prywatnych. — Plac Wolności 9, m. 34, pierwsze piętro, prawa oficyna. Przyjmuję 5 — 8 wieczór.

NIEMIECKIEGO udziela wytwornym djalektem rodowita niemka w każdym zakresie 1 złoty godzina. Plac Wolności 9, m. 34, prawa oficyna I piętro.

GRUNTOWNIE, tanio i szybko uczę wszelkich haftów, kroju, szycia, modelowania i bieliźniarstwa nauczycielka szkół zawodowych p. mistrzyni cechowa, ul. Nawrot 9, m. 1. 30

STUDENT polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego przygotowuje do maturalnego egzaminu piśmiennego i ustnego z języka polskiego. Dzwonić 153-84. 30

LEKCYJ i korepetycyj udziela rutynowany nauczyciel. Zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów (matury). Referaty, wypracowania. Ratuje zagrożone promocje. Specjalność: matematyka i polski. Wólczańska 29, m. 1, front, parter. 30

WYUCZAM szydełkowania i na drutach, haftów ręcznych i maszynowych weneckiej roboty filet, praca zapewniona. Zgierska Nr. 16, Kaufmanowa u p. Majerowicz pr. of. I piętro, dawniej Piotrkowska Nr. 18. 30

UDZIELAM lekcji gry w tenisa, tel. 213-39, godz. 2—4 i 8—9 wiecz.

ENGLISH LADY experienced teacher with dipl. of London gives Lessons. Cegielniana 25, m. P. Herszberg.

Lokale

DO WYNAJĘCIA sklep z pokojem i kuchnią oraz dwa pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami, Zgierska 95 u gospodarza. 30

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią dla państwowego urzędnika, Pomorska 156. 30

POKÓJ frontowy, słoneczny ładnie umeblowany w domu chrześcijańskim do wynajęcia, Radwańska 19, m. 23 róg Wólczańskiej. 30

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z kuchnią, wygodami, Kilińskiego 84, m. 23.

PRZYJMĘ 2 panów (nie) (izrael.) do spania. Wiadomość: Pomorska 4, m. 7. 30

3 pokoje

z kuchnią, słoneczne z wszelkiemi wygodami całk. wyremontowane natychmiast DO WYNAJĘCIA, Zielona 44, dozorca wskaże. 15—2

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, wygódka, słoneczne, 2 pokoje 1 p. front odpowiednie na gabinet i poczekalnię, oraz sklep z mieszkaniem zaraz do wynajęcia. Al. Kościuszki 41, dozorca.

POKÓJ umeblowany do odnajęcia. Kamienna 22, front I piętro m. 6.

SŁONECZNY umeblowany pokoik dla inteligentnej osoby ewent. całodziennem utrzymaniem. Śródmiejska 28, 7.

2, 3 LUB 4 POKOJE z kuchnią, wygody, Piotrkowska od Cegielnianej do Nawrot, poszukuję zaraz. Dzwonić 231-14.

HALLO MIŁE PANIE!

Już nadeszły najnowsze materjały na letnie sukienki, piżamy, szlafroczki, oraz najpiękniejsze wzory na dziecinne sukienki, M. BRYLL, ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 58. 25—2

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, frontowe, wszelkie wygody, bardzo ciepłe i słoneczne, komorne 465 zł. kwartalnie, do odstąpienia. Piramowicza 7, III p., front m. 9.

Z KLATKI schodowej pokój umeblowany do wynajęcia. Kilińskiego 114, m. 2, od 1—4.

POKÓJ umeblowany, słoneczny z korytarza u spokojnej rodziny do oddania. Aleja 1-go Maja 19 m. 32.

FRONTOWY pokój umeblowany z wygodami ewentualnie z objadami lub z używalnością kuchni. Południowa 42 I p. fr. m. 12.

3 POKOJOWE (ewent. 4 pokojowe) mieszkanie z wszelkiemi wygodami nie wyżej II piętra. Of. sub. „M. B."

Mieszkania

6, 7 i 8-pokojowe z wszelkiemi wygodami, front I i II piętro przy ul. Cegielnianej 19 i 21 **natychmiast do wynajęcia.** Wiadomość u administratora domu Cegielniana 19 od 2 do 4-ej po południu. 40—2

JEDEN lub 2 pokoje frontowe z windą. Cegielniana 3 m. 9. U Ogólnika, telef. 129-14.

2—3 POKOJE z kuchnią z wygodami oraz lokale biurowe i handlowe przy ul. Zachodniej 68.

POSZUKUJĘ młodą i inteligentną niewiastę do wspólnego pokoju. Piotrkowska Nr. 51 m. 26 front.

FRONTOWY słoneczny pokój I piętro front, telefon, odnajmę kulturalnej osobie. Wólczańska 10 m. 18.

W CENTRUM słoneczny, komfortowy eleg. umeblowany pokój do wynajęcia Piotrkowska 81 m. 5 I p.

ODNAJMĘ pokój umeblowany frontowy słoneczny, balkonowy, z używalnością kuchni i wygód. Żeromskiego 77 m. 7.

TANIO do oddania pokój umeblowany z niekrępującem wejściem oraz dwa pokoje umeblowane z wszelkiemi wygodami. Piotrkowska 101 m. 22.

ELEG. UMEBLOWANY pokój frontowy, niekr. wejście, wszelkie wygody. Gdańska 65a, m. 4, I piętro.



Jako mały upominek

rozdaje fabryka Kollontay'a swym konsumentom bezpłatnie najnowszy wykwintny środek do pielęgnowania włosów. Kupując kilogram mydła „Kollontay z pralką", otrzyma Szanowna Pani w każdym sklepie bezpłatnie paczkę Shempunalu Kollontay'a wartości 40 groszy. Przy kupnie tylko ½ lub ¼ kg. zechce Szanowna Pani zażądać tego bonu. — Kollontay'a Shempunal czyni włos pięknym, puszystym i wonnym. Z Shempunalu będzie Szanowna Pani tak samo zadowolona, jak z znanego ze swej dobroci mydła „Kollontay z pralką", którego jakość przewyższa znacznie jego cenę.

Mydło Kollontay z pralką jest lepsze....

Bezpłatnie: Originalna paczka Shempunalu Kollontay'a (wartości 40 gr.) do 1 kg mydła Kollontay'a

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA

MEBLE

pokój gościnny z orzechu kaukaskiego sypialnia i pokój dziecinny, ŻEROMSKIEGO 46, m. 2. 15—2

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM budkę z mieszkaniem i ogródek, nadające się na każdy interes Informacje Piłsudskiego 63 w filji Kopczyńskiego. 30

PLACE 60 groszy metr. kwadrat. w Kałach 12 minut dojazdu tramwajem z Łodzi, Kilińskiego 60, m. 67, Gutfreund. 30

ROWER okazyjnie z powodu wyjazdu do sprzedania. Piotrkowska 174, m. 12 od 2—4-ej. 30

OGRODNICZY zakład J. Stoiński poleca w wielkim wyborze piękne odmiany Thuje, Cyprysy, Bukszpany, Sosny Świerki srebrne, drzewka liściaste. Po cenach zniżonych „Zdrowie" dojazd tramwajem 15. 30

HANDEL win i wódek dobrze prosperujący bezkonkurencyjny, punkt, z powodu wyjazdu do sprzedania, Przędzalniana 62. 30

KUPIĘ okazyjnie mały samochodzik ew. trzykołowiec lub motocykl. Oferty pod „Maszyna" do Republiki. 30

KUPIĘ okazyjnie w dobrym stanie lady i półki towarowe. Oferty sub „5" do Republiki. 30

PLACE budowlane przy ul. Śródmiejskiej i Aleja 1-go Maja do sprzedania Informacje Śródmiejska 67, m. 18. 30

SKLEP kol.-spoż. z ładnem mieszkaniem tanio do sprzedania. Wiadomość w administracji. 30

WÓZEK dziecięcy w dobrym stanie do sprzedania, Mostowa 19, Nowe Chojny, dojazd tramw. obwod. do mostu na lewo. 30

KUPIMY kilka stołów używanych składanych, upraszamy o podanie adresu tel. 233-80. 30

DO SPRZEDANIA budka ze słodyczami, oraz ogród warzywny w dobrym punkcie Nawrot 102. 30

SAMOCHÓD Kabriolet luksusowy w doskonałym stanie, okazyjnie do sprzedania. Przejazd 15a między 4—5 pp.

HANDEL win i wódek w dobrym punkcie z koncesją i towarem tanio do sprzedania. Oferty pod „Koncesja"

DOM 3 piętr. z wolnym frontem pod budowę, wyjątkowo tanio za zł. 28.000 gotówką do sprzedania. Adres w Administracji. 30

KREDENS kuchenny dębowy duży i szafa w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania Nowo - Zarzewska 13, m. 18. 30

OKAZJA bardzo tanio do sprzedania 6 par żelaznych ookoiennic i drzwi u Czernilowskiego, Wschodnia 72. 30

PIES wilk czystej rasy 11 miesięcy do sprzedania, Kilińskiego 225 fryzjer

SPRZEDAM lub wydzierżawię dom 6 pokoi z ogrodem, wolne od podatków za miastem. Wiadomość, Kilińskiego 254, m. 3. 30

BIBLJOTECZKA modern do sprzedania 6-go Sierpnia 19/12 do 11-ej rano, od 2—4-ej. 30

PLAC w Radogoszczu naprzeciw parku powierzchni 25 x 75 mkw. sprzedam, wyjeżdżając. Wiadomość Piotrkowska 113, m. 15, tel. 207-76.

AMATORZY tanio i dobrze wywołuję, kopjuję i powiększa zakład fotograficzny „Sztuka", Zamenhofa 1. 7.5.

OKAZJA! Stołowy i gabinet orzechowy, różowa i brzozowa sypialka z powodu likwidacji sprzedam bardzo tanio byle zaraz, razem lub pojedyńczo Żeromskiego 42, stolarnia.

4-lampowe RADJO z akumulatorem, głośnikiem i nową baterją, duży zasięg, korzystnie do sprzedania. Brzezińska 40, front, mieszkanie 7.

SPRZEDAM konserwator na lody — trzy puszki. Wiadomość Polesie „Grojdałek".

RUDA PABJANICKA. Las sosnowy prawie 9000 kwadrat. metr., 2 fronty, minuta drogi od przystanku tramwajowego, tanio do sprzedania. Wiadomość telefon 143-97, godz. 2—4 ppoł.

MEBLE sprzedam tanio jasną sypialkę. Al. I Maja 23 m. 6.

OTOMANĘ skrzynkową, tapczan, leżankę, krzesła dębowe, tanio sprzedam, robota solidna. Kilińskiego 160. Przeździecki.

ZEGAREK damski w branzoletce, platynowy z 24 brylantami, wyjątkowo piękny, okazyjnie sprzedam. Oferty „Model".

PIERWSZORZĘDNE pianino firmy Feurich'a sprzedam tanio. Główna 31, mieszk. 56.

POWÓZ Viktorja na gumach nowy tanio do sprzedania. Piotrkowska 156, u dozorcy.

POKÓJ stołowy i gabinet okazyjnie do sprzedania Al. Kościuszki 93, m. 13 oglądać od 2—5-ej. 30

Do P. P.

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH!

SZLIFOWANIE cylindrów specjalną nowoczesną horycontalną maszyną. SZLIFOWANIE wałów korbowych. Przedstawicielstwo najprzedniejszych tłoków. Inż. B. MEIERHOLD, Łódź, ul. Piotrkowska 203/5. Tel. 162-40 20—2

Zagubione dokumenty

HALINA Szpigelmanówna ucz. III kl. Gimn. im. E. Orzeszkowej zgubiła matrykułę. 30

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupno i sprzedaż

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fiałko, Piotrkowska 7.

ŻALUZJE drewniane do wystaw i okien nowoczesnych wyrabia mechaniczna stolarnia, Bazarna 6, tel. 242-16

NIEDOŚCIGNIONE. Paryż, Leningrad, Moskwa, Stambuł i 25 innych stacji europejskich z całą siłą i czystością daje najselektywniejszy odbiornik 2 lampowy ekranowy RW 2SG za zł. 200. RADJO-WATT, Narutowicza 16.

A. MEBLE, sypialnia, brzoza, róża, orzech, jesion, dąb, stołowe orzech, garderoby, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, salonik mahoń używany, sprzedaje tanio, na raty, zamienia, Stolarnia K. Galara, Warszawska 16, tel. 231-80.

A MEBLE pojedyńcze i komplety oraz garderoby używane sprzedaje tanio Stolarnia Lubelska 6, Bernacki.

MAGIEL do sprzedania. Ul. Nawrot Nr. 24 m. 1.

KROSIEN angielskich rewolwerowych 66, 72 cal oraz maszyn zakardowych 400, 600 poszukiwane. Of. sub. A. B.

KUPIĘ uprząż parokonną, szory-chomonta w dobrem stanie. Zgłoszenia do administracji pod „Uprząż".

OKAZJA! Dom murowany 2 piętrowy, 34 mieszkań, dochód roczny zł. 4.000.—. Cena zł. 15.000.- poleca „Lokumpol", Piotrkowska 55 . 30

PLAC z bocznicą kolejową położony w Łodzi przy ul. Naftowej 5, zdatny na skład nafty i t. p. do wynajęcia. Do sprzedania willa z ogrodem owocowym i ze stawem w Rudzie Pabjanickiej na dogodnych warunkach. Wiadomość w firmie H. Z. Pacanowski i Syn w Piotrkowie, Al. 3-go Maja 6.

ZAKŁAD fryzjerski z mieszkaniem i z urządzeniem w chrześcijańskiej dzielnicy przy domach Z. U. P. U. z powodu wyjazdu tanio, zaraz do sprzedania. Bliższe informacje w „Biurze Próśb", Nowo-Pabjanicka nr. 1.

WÓZECZKI dziecięce Kon - Kon po cenach fabrycznych, wyżymaczki, polowe łóżeczka poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

BRYLANTY, złoto, srebro, różną biżuterję oraz kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. M. Mizes, Piotrkowska 30.

SYPIALNIA z drzewa jaworowego, otomana i inne rzeczy z gospodarstwa domowego okazyjnie do sprzedania.— Gdańska 43, m. 10.

TANIO do sprzedania sklep spożywczy z powodu nieporozumienia. Niskie komorne. Słowiańska 13. 30.4.

PŁYTY gramofonowe gr. 65. Najnowsze przeboje zł. 1.95. Przedst. płyt, Piotrkowska 116. 26

ZEGARKI każdego typu przyjmujemy do reperacji od 2-ch zł. szkło wieczne 1 zł. „Chronometre" Piotrkowska 116

ZAKŁAD fryzjerski w dobrym punkcie bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość ul. Przędzalniana 42, w sklepie kolonjalnym.

SPRZEDADM domek murowany nowy z ogródkiem w tym sklep i wszystkie mieszkania dla nabywcy wolne; informację na miejscu u gospodarza, Leśna 8, poprzeczna Drewnowskiej (obok szkoły).

SPRZEDAM ćwierć kamienicy w centrum m. Pabjanic, Konstantynowska 33 Wiadomość Łódź, ul. Bednarska 20, Wroński.

NA TERENIE posesji Nr. 20 przy ul. Al. Kościuszki jest do sprzedania ok. 45.000 cegieł w murze parterowym. Warunki do omówienia w biurze Sp. Akc. Ł. W. E. K. D., Piotrkowska 77 (Dział Gospodarczy). 30

MEBLE pluszem kryte 2 trema oraz lampa kryształowa okazyjnie do sprzedania. Dzwonić 169-70. 30

Lokale

„LOKUMPOL"
Piotrkowska 55 poleca:
Zł. 30 kw. Pokój frontowy wyremontowany.
Zł. 55 kw. Pokój z kuchnią, frontowy, wyremontowany.
Zł. 63 kw. Pokój z kuchenką, woda, zlew, światło i balkon.
Zł. 113 kw. 2 Pokoje z kuchenką bez odstępnego.
Zł. 180 kw. 2 Pokoje z kuchnią frontowe z wszelkiemi wygodami bez odstępnego.
Zł. 299 kw. 3 Pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami. Piotrkowska, centrum bez odstęp.
4 i 5 Pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami, front II p. Piotrkowska, centrum.
SKLEPY, lokale biurowe i fabr-, **POKOJE** umeblowane z klatki schodowej od zł. 25.

DO WYNAJĘCIA 2 frontowe słoneczne pokoje lub jeden z wszelkiemi wygodami z utrzymaniem lub bez ewent. dla bezdzietnego małżeństwa, Gdańska Nr. 11, m. 10. 30

ŁADNY umeblowany pokój z wszelkiemi wygodami frontowy na 1-ym piętrze, Kopernika 10, m. 3, tel. 246-59 do wynajęcia. Dzwonić tel. 246-59 od 2—4.

TANIO! Umeblowany wyremontowany pokój z wygodami u izrael. do wynajęcia. Kościuszki 41 m. 2 pr. of.

6 i 5 POKOI, kuchnia, wszelkie wygody, front I piętro do wynajęcia. Narutowicza 49 i Piramowicza 2. Wiadomość: dozorca na miejscu lub telefon. 153-55.

ELEGANCKI pokój gabinetowo-umeblowany, niekrępujące wejście I p. front, telefon, odnajmę Kopernika 19 m. 4.

POKÓJ umeblowany nie drogi natychmiast do wynajęcia, Panu lub Pannie wyzn. mojżesz. Wiadomość: Kilińskiego 86 m. 22. 6

ŁADNY umeblowany pokój wejście z schodów odnajmę bardzo tanio ewentualnie na kilka razy w tygodniu. Grabowa 20 m. 9 II p. prawe wejście.

ŁADNY pokój umeblowany lub na biuro do wynajęcia. Al. Kościuszki 26/15.

DUŻY frontowy słoneczny dwuokienny pokój do oddania 6-go Sierpnia 45 m. 33 II piętro. Zastać od 11 rano do 7 wiecz.

SŁONECZNY ,frontowy 2-okienny i 1-okienny pokój z niekrępującem wejściem do oddania. Śródmiejska 21, 15.

2 POKOJE słoneczne frontowe pojedyńczo lub razem z używalnością kuchni lub bez do wynajęcia. Wólczańska 4 m. 2.

2 POKOJE z kuchnią, I piętro, woda, światło, wyremontowane, 133 zł. kwartalnie. Abramowskiego 36, rządca.

4 LUB 3 POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami, w śródmieściu, natychmiast do oddania telef. 129-18.

POKÓJ dwuokienny ładnie umeblowany, telefon, wygody, odnajmę solidnemu panu. Wiad. Gdańska 46 m. 16.

UMEBLOWANY kawalerski pokój, wejście niekrępujące, odnajmę tanio. Grabowa 26 m. 3.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany frontowy. 6-go Sierpnia Nr. 76 m. 7. (dojazd 17).

ŁADNIE umeblowany pokój z wygodami w nowoczesnym domu, wejście z przedpokoju do wynajęcia. Gdańska 26 m. 5. Oglądać od 2-ej. 30

MIESZKANIA pojedyńcze, kilkupokojowe i sklepy. Pośredniczy szybko i solidnie „Pośrednik" Andrzeja 13, m. 14. 30

DUŻY frontowy słoneczny pokój trzy okna i balkon, wszelkie wygody absolutnie niekrępujący do wynajęcia. Pomorska 20, front, II p. drzwi na lewo. 30

POKÓJ słoneczny z niekrępującem wejściem dla solidnego pana do oddania od zaraz, Piotrkowska 64, m. 58.

POKÓJ lub 2 umeblowany dwuokien-ny, słoneczny I piętro, łazienka, tele-fon wynajmę. Gdańska 46, m. 17 3—5-ej.

URZĘDNIK państwowy, izraelita, ... naty poszukuje nieumeblowanego ... necznego pokoju w śródmieściu z u... walnością kuchni i łazienki. Wia... mość tel. 102-68 od 8—3 pp.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami, telefonem do wynajęcia. — 1-go Maja 7, m. 8.

ŁADNY słoneczny pokoik dla sa... dzielnej Pani tanio ul. 11-go Listopa... da 12, m. 6.

BIURO „POLRUCH", Piotrkow... ska 92, poszukuje — poleca mieszkania, lokale handlowe, sklepy, pokoje z klatki schodowej we wszystkich kierunkach miasta.

ŁADNY dwuokienny pokój, wsze... wygody, oddzielne wejście, odda... Piotrkowska 122, m. 13.

3 DUŻE pokoje z kuchnią, wygodą ... kąpielowym, słoneczne nie wyżej ... giego piętra poszukiwane natychmiast tel. 171-23. Pośrednicy pożądani.

DO WYNAJĘCIA zaraz 3 pokoje ... kuchnią z wygodami ul. 6-go Sierpnia Nr. 10. Wiadomość u dozorcy.

Dyrekcja Koncertów: Alfred Strauch.
Tel. 213-84.
SALA FILHARMONJI.

ŚRODA,
dnia 3-go maja 1933 r. o godz. 8.30 w.

Na ogólne żądanie
Nieodwołalnie pożegnalny występ
przed wyjazdem zagranicę.
Wykonawczyni programu:

Hanka Ordonówna

W programie:
20 NAJPIĘKNIEJSZYCH PIOSENEK
Bilety po cenach
NAJPOPULARNIEJSZYCH
już nabywać można w Kasie Filharmonji. 9o 3

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany front I piętro, słoneczny dla jednej lub dwuch osób. Żeromskiego 54, m. 2. 30

TANIO do wynajęcia pokój umeblowany od zaraz, ul. Mielczarskiego Nr. 22, 2 p., front m. 7. 30

KOMFORTOWE mieszkania 3 pokoje z kuchnią oraz sklep w nowoczesnym domu do wynajęcia. Wiadomość: 11-go Listopada Nr. 37a u dozorcy. 30

DO WYNAJĘCIA w pierwszorzędnym domu mieszkania: 4 pokoje z kuchnią i 5 pokoi z kuchnią, dwa wejścia, dwa balkony z wszelkiemi innemi wygodami. Oraz sklep z dwiema wystawami i pokój z kuchnią z wygodami. Wiadomość u gospodarza ulica Główna Nr. 41. 30

2 POKOJE umeblowane, sypialny i stołowy z używalnością kuchni do wynajęcia. Piramowicza 2, m. 21. 30

ŁADNY umeblowany pokój z niekrępującem wejściem oddam solidnemu Panu, Skwerowa 15, m. 3, front I piętro

ŁADNY pokój z umeblowaniem lub bez do wynajęcia od zaraz, Wólczańska 63, m. 19. 30

POKÓJ słoneczny umeblowany dla 1 lub 2 osób Zawadzka 4, m. 32. 30

POKÓJ umeblowany dla jednej lub 2 osób Piotrkowska 36, m. 8 fr. 2 p. 30

BEZ ODSTĘPNEGO 3 pokoje z kuchnią 2 piętro z wszelkiemi wygodami do wynajęcia Al. 1-go Maja Nr. 40 u dozorcy. 30

POKÓJ dwuokienny umeblowany telefon z utrzymaniem lub bez do wynajęcia Piotrkowska 88, m. 5. 30

POKOJU kawalerskiego z klatki schodowej do 30 zł. miesięcznie poszukuję. Oferty do Republiki pod „Kulturalny". 30

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje 3 poki z kuchnią i wygodami w czystym domu centrum miasta nie wyżej I p. Oferty sub: „S. K." do adm. Republiki lub tel. 112-19. 30

MIESZKANIE 4-pokojowe w śródmieściu nie wyżej 2 piętra poszukiwane. Dzwonić 169-70 w godz. od 9-ej do 12-ej. 30

2 POKOJE z kuchnią, wszelkie wygody IV piętro front oraz lokale biurowe do wynajęcia Śródmiejska 12. Tel. 126-87. 30

POKÓJ ładnie umeblowany z niekrępującem wejście do wynajęcia z używalnością kuchni. Piłsudskiego 74, I p., m. 13. 30

EIEGANCKI pokój umeblowany z niekrępującem wejściem i wygodami, odnajmę (ewentualnie małżeństwu). — Piotrkowska 55, m. 7.

POSZUKUJĘ SIĘ 3-ch pokoi z kuchnią, z wszelkiemi wygodami w czystym domu w okolicy od Zamenhoffa do Placu Hallera. Zgłoszenia do adm. „Republiki", sub. S. M.

DO WYNANJĘCIA front 5 pokoi I p., 3 pokoje II p., wszelkie wygody, piwnica. Tel. 220-97.

INSTYTUCJA społeczna poszukuje lokalu skład. się z 7 pokoi z kuchnią i wygodami. Oferty sub „O. K. do adm. Republiki. 30

DWA POKOJE, kuchnia z wygodami, do odstąpienia w kulturalnym domu.— Piotrkowska 209, mieszk. 10, od godz. 10 i pół do 14-ej.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe z wszelkiemi wygodami, częściowo umeblowane, z używalnością kuchni. Andrzeja 43, m. 17. 25

SŁONECZNY pokój umeblowany od zaraz do wynajęcia, Żeromskiego 11, m. 11, tel. 155-21.

1—2 POKOJE z kuchnią w czystym domu poszukiwane. Oferty do Republiki pod „Wygody". 31

POSZUKIWANY 1 duży pokój, albo dwa z kuchnią i wygodami nie wyżej 1-go piętra. Oferty sub „Pokój 21" do Republiki. 30

6-cio POKOJOWE mieszkanie ze wszelkiemi wygodami b. tanie ogrzewanie, winda, do wynajęcia tel. 181-71

LOKAL frontowy handlowy lub biurowy natychmiast do wynajęcia telefon 101-34. 30

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, niekrępujące wejście, również małżeństwu. Zielona 42, m. 22.

FRONTOWY słoneczny, dwuokienny, odremontowany pokój z meblami, bez, z wygodami, niekrępującem wejściem, oddam. Żeromskiego 27, m. 13, front.

POKÓJ umeblowany natychmiast do oddania Południowa 20, m. 84 II p.

„GEGUS", Piotrkowska 82, tel. 17-111 poleca tylko za komorne:
ZŁ. 40.— kwartalnie pojedyńczy pokój ulica Dworska.
ZŁ. 90.— kwartalnie pokój z kuchnią Zielona.
ZŁ. 200.— kwartalnie 2 pokoje z kuchnią, wygody Zielona
ZŁ. 266.— kwartalnie 3 pokoje z kuchnią, wygody Kilińskiego.
Zł. 390.— kwartalnie 4 pokoje z kuchnią oraz 5, 6 luksusowe Al. Kościuszki.
ZŁ. 25.— miesięcznie oraz pokoje umeblowane z klatki schodowej.

3 POKOJE z kuchnią umeblowane z wygodami do odstąpienia od zaraz tanio, Kopernika 33, m. 44.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi z wygodami na 2 piętrze oraz 1 pokój z kuchnią na 4 piętrze z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Sienkiewicza 29, telefon 204-68 i 220-59.

MIESZKANIE 4-pokojowe z wszelkiemi wygodami w dobrym stanie, frontowe, słoneczne i suche do wynajęcia przy ul. Wólczańskiej 65. Wiadomość u gospodarza. Tamże frontowy sklep nadający się również na biuro do wynajęcia.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: **Administracja:** 122-14. **Redakcja:** Sekretarjat redakcji 127-24. referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.50. zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 50 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika". Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki". sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.

Dodatek Literacko-Naukowy

Sabat w Hitlerlandzie

„Noc Walpurgji" z opery „Faust" Hitlera



Hitler:
— Hej, niech pieśni grzmią pioruny,
Którą znały przodki — Hunny!... —

Chór:
— Pracz z bakalarstwem plugawem!
Rzućmy Temidę na stos!
Siła niech rządzi przed prawem,
A światu — śmiejmy się w nos!

Hitler — mądrości nam szczytem,
Chamstwo — najlepszą śród cnót,
Grabież — największym zaszczytem.
A filozofja — to... knut! —

Djabeł:
— To z warjatów mam uciechę!...
Ha, ha, ha, ha! He, he, he, he! . —

W. Drozdowski.

TRUDNO BYĆ ŻONĄ SHAWA

Pani Szarlota jest wzorową męczennicą wielkości swego męża. — Wrzód na pięcie był przyczyną ich ślubu.

Jak odbył się ślub wroga małżeństwa.

Znana jest ogólnie postać ekscentrycznego pisarza i dramaturga angielskiego, Bernarda Shawa, oraz jego słabość do paradoksów i zjadliwych powiedzeń, wreszcie jego najrozmaitsze cudactwa. Niewiele jednak osób wie coś **o kobiecie, która w dosłownem tego słowa znaczeniu „zrobiła" Bernarda Shawa** — o jego żonie Szarlocie Francis Shaw.

Pani Shaw jest sympatyczną, patrjarchalnie wyglądającą niewiastą, niewysokiego wzrostu. Twarz ma nieduża, siwe, w tył zaczesane włosy i serdeczne, szaro - zielone oczy, spoglądające przyjaźnie na rozmówcę przez swe niezmienne okulary. Małżeństwo Shaw zawarte zostało w 1898 roku — przedstawiają oni zatem według oświadczenia samego Shawa — **„dość średniowieczną parę"**. Szarlota Shaw hołduje nieco zmodernizowanym tradycjom ubiegłego stulecia i dziwi się bardzo, **iż wskutek fali powrotnej, staje się coraz modniejsza.** Jednocześnie jednak p. Shaw jest **gorącą propagatorką krótkich sukien.**

— To mądra kobieta — mówi o swej żonie Bernard Shaw, — **mogłaby, jako wybitna jednostka, zrobić własną karjerę.**

Pani Szarlota Shaw wolała atoli w cieniu sławy swego wielkiego męża poświęcić swe osobiste ambicje i żyć wyłącznie życiem człowieka, którego ukochała.

P. Szarlota Francis Oain - Townsend była jedną z dwuch córek magnata irlandzkiego — Bernard Shaw był stosunkowo niezamożny. Kochała go, tego wroga małżeństwa, o którem się wyraził, że **„bezcześci i profanuje najświętsze prawa człowieka, jest sromotną kapitulacją, przyznaniem się do najhaniebniejszej porażki"**. I pomimo tych wszystkich głośnych słów, kobieta ta skłoniła Shawa **do „sprzeniewierzenia się tym zasadom".**

— Dziękuję, genjusz woli stać — odezwała się p. Shaw do znajomego, który chciał mężowi jej ustąpić miejsca swego w loży podczas przedstawienia.

— Muszę przyznać, iż trzecią część mego czasu poświęcam na drobne czynności, związane z wygodami mego męża — powiedziała innym razem, dodając jednocześnie: — Ach, ale on jest taki wielki!"

Pani Shaw była pierwszą, która uwierzyła w genjusz swego męża i przyczyniła się do jego rozwoju.

Pomimo swego całego oddania, p. Shaw bynajmniej nie jest zwierciadłem przekonań wielkiego pisarza. Wręcz przeciwnie — **przekonania ich różnią się niejednokrotnie, co nie przeszkadza Shawowi cenić wysoce zdania swej żony, której często do późnej nocy odczytuje swoje prace, dokonywując nieraz zmian i uzupełnień w myśl jej wskazówek.** Wprawdzie pani Shaw nie podziela namiętnej miłości swego męża do Wagnera i woli Bacha, **jest ona atoli, podobnie jak mąż przekonaną socjalistką — w każdym razie w teorji.**

Szarlota Cain - Townsend poznała swego przyszłego męża w 1896 roku u Webbów.

— Chcę odświeżyć nieco swe serce i dlatego zamierzam zakochać się w niej — pisał Bernard Shaw do swej przyjaciółki, artystki Ellen Terry.

Po paru miesiącach, gdy obie wrócili do Londynu, Shaw stał się częstym gościem w mieszkaniu p. Cain - Townsend, w którem rozpoczęli następnie swe wspólne życie. Z korespondencji Shawa z Ellen Terry wynika, iż w tym czasie jego nowa znajoma przyjęła na siebie dobrowolnie funkcje jego sekretarki.

— **Ona mnie nie kocha** — zapewniał Shaw. **Jest to kobieta mądra, która zdaje sobie sprawę z tego, iż szaleństwem z jej strony byłoby wiązanie się ze mną, zanim posiada życie i władze, jaką jej może dać majątek i wolność. Przed paru miesiącami przeżyła małą tragedję miłosną, ale gdy zapoznała się z „Kwintesencją ibsenizmu", uważa ją obecnie za Ewangelję. A potem poznała się ze mną, który, jak pani wiadomo, potrafi być znośny, gdy tego zapragnie. Moja nowa znajoma okazuje mi wiele sympatji, która polega na wzajemności, ale nie spotykam się bynajmniej z kokieterją z jej strony".**

Ten romantyczny przebieg znajomości „dwojga przekonanych przeciwników małżeństwa" trwał około roku. W sprawę wmieszał się los, który zaopatrzył **Shawa w złośliwy wrzód na pięcie.** Przez 18 miesięcy Shaw był inwalidą, poświęcając się naprzód o kulach. Panna Cain - Townsend wynajęła pod Londynem dom, do którego zamierzała przenieść Shawa, by lepiej się nim zaopiekować. Matka młodej panny nie protestowała, lecz tu, ku jej zdziwieniu, **zabrał głos sam Shaw, występując z nieoczekiwanym temperamentem przeciwko zamiarowi, temu, który mógłby „skompromitować" jego przyjaciółkę.** Wywiązała się gorąca dyskusja, w wyniku której Shaw oświadczył:

— Dobrze, ale wobec tego pobierzemy się.

Po tygodniu, ku ogólnemu zdumieniu przyjaciół obojga, stanęli oni przed urzędnikiem stanu cywilnego.

Ceremonję tę Shaw opisał w liście do p. Ellen Terry we właściwy mu dowcipny sposób:

— „Do ślubu ubraliśmy się oboje mo**żliwie elegancko. Pomimo to urzędnik, który miał dokonać ceremonji, nie mógł zrozumieć, iż ja właśnie mam być tym oblubieńcem, biorąc mnie za nieuniknionego w tych wypadkach żebraka. Mój przyjaciel, Wallace, jeden ze świadków, przypadł mu bardziej do gustu. Urzędnik z całym spokojem zamierzał dokonać na nim tego obrzędu. Wallace uznał jednak, iż byłoby to więcej, aniżeli wolno od świadka wymagać i odstąpił tę godność mnie".**

Najwidoczniej Bernard Shaw nie żałował nigdy, iż poczynił ustępstwa „na rzecz przyzwoitości". Kiedy zapytano go pewnego razu o jego stosunek do żony, król paradoksów odpowiedział:

— **Żaden mąż nie odważy się powiedzieć prawdy o swem małżeństwie tak długo, póki żona jego żyje, chyba że, jak Strindberg, żony tej nienawidzi. Ja zaś do żony mej takiego uczucia nie żywię.**

Ze strony Bernarda Shawa oświadczenie takie równoznaczne jest z przyznaniem się do tego, iż ubóstwia swą żonę.

Historje, jakich mało.

—o—

CZŁOWIEK MOŻE ŻYĆ DO 180 LAT

Uczony rosyjski, biofizyk Łazarew, ogłosił rezultaty swoich długoletnich prób i doświadczeń w dziedzinie biofizyki. Łazarew stwierdził, że nasz wzrok, powonienie, słuch itd. zależą od prawidłowego funkcjonowania mózgu. Im większa wrażliwość ośrodków nerwowych w mózgu tem większa jest wrażliwość odnośnych organów zmysłu. Jeśli ośrodki nerwowe są zmęczone, odbija się to natychmiast na organach zmysłu. Ale wrażliwość nerwów zmienia się w zależności od wieku i od pory dnia. Najwyższa wrażliwość w ciągu doby ma miejsce o godzinie 2-ej po południu a najniższa między 3—4 rano. Dlatego też śmierć następuje zwykle o tej porze, kiedy organizm najmniej ma siły do walki. Porody również odbywają się w tych godzinach.

Maximum wrażliwości ujawnia się u 20-letnich osobników. Zdaniem uczonego, na ośrodki nerwowe można działać odżywczo, podnosząc sprawność ich działania. Łazarew sądzi, że człowiek może żyć do 180 lat, jeżeli mózg jego będzie się podtrzymywało środkami fizyko-chemicznemi.

FILM NIEBEZPIECZNY DLA ZDROWIA.

Wyświetlany w kinach wiedeńskich film z Viastą Burianem p. t. „Cesarz i Ja" został przez władze policyjne zakazany a to z racji, że — jak twierdzi rozporządzenie — „wyświetlanie tego filmu zagraża bezpieczeństwu widzów". Zakaz został oparty na doniesieniu że podobno w czasie demonstrowania filmu doszło do manifestacyj na sali w obronie dawnej armji cesarskiej, którą film ten rzekomo wydrwiwa.

STAROGERMAŃSKIE OBYCZAJE W III RZESZY.

Z inicjatywy Stahlhelmu ma być wznowiona i zaprowadzona uroczystość „święcenia mieczów", jako prastary obyczaj germański. Uroczystość ta ma się odbywać corocznie w dniu 1 maja w całej Rzeszy. Prawo do wzięcia udziału w obchodzie oraz do otrzymania szpady na dzień ten przysługiwać będzie wszystkim młodzieńcom, którzy dosięgli już 17-tu lat.

Fabryki broni są w pełnym ruchu.

Jedyna dziedzina produkcji i handlu, w której niema kryzysu. Cały świat przygotowuje się do straszliwej wojny.

Czy wiecie, co będzie za dziesięć lat.

Największym bodaj nonsensem naszej epoki jest fakt, że fabrykacja broni oraz amunicji znajduje się w rękach prywatnych towarzystw akcyjnych. Dopóki istnieje tego rodzaju stan rzeczy, dopóty bez znaczenia pozostaną wszelkie uchwały międzynarodowych konferencyj rozbrojeniowych. W najlepszym bowiem wypadku uchwały te mogą ograniczyć dostawę broni różnym państwom, ale nie mogą ograniczyć produkcji. Dlatego też **fabryki broni pracują dniem i nocą bez przerwy, gromadząc olbrzymie zapasy amunicji, która kiedyś komuś musi się przecie przydać...**

Kim są owi fabrykanci śmierci?.. Czy istnieją oni wogóle, a jeśli tak, to dla kogo właściwie pracują?.. Czy prawdą jest, **że są to ludzie bez ojczyzny, sprzedający broń każdemu, kto im za to zapłaci?..**

Na pytania te postarał się znaleźć odpowiedź znakomity publicysta francuski Paul Allart. Przeprowadzona w tej sprawie szczegółowa ankieta, dostarczyła autorowi wiele cennego materjału.

Przedewszystkiem już na początku swych dociekań Allart doszedł do niezmiernie ciekawych wniosków. Kryzys ekonomiczny, który ogarnął wszystkie dziedziny naszego życia przemysłowego, ominął tylko jedną — jedyną dziedzinę, a mianowicie — **fabrykację broni!.** Nawet pobieżny przegląd kursów giełdowych oraz sprawozdań z walnych zebrań akcjonarjuszy wykazują, **iż od roku 1918-go interesy fabrykantów amunicji i broni idą coraz lepiej „idą".**

Wszystkie państwa mogą być podzielone na dwie zasadnicze grupy: — **do pierwszej kategorji należą państwa, produkujące broń, do drugiej — nabywcy.**

Produkują broń państwa następujące: — **Anglja, Stany Zjednoczone, Włochy, Francja, Szwecja, Szwajcarja, Holandja i Czechosłowacja.**

Kupują — **wszystkie pozostałe państwa.**

Główne firmy, produkujące broń, są następujące:— Wikkers - Armstrong (Anglja), Schneider, Darn, Hoczkis — (Francja), Fiat (Włochy), Siderius (Holandja), Sollair (Szwajcarja), Bofors — (Szwecja), Skoda (Czechosłowacja).

Każda z tych firm posiada swą specjalność, a więc naprzykład **Fiat produkuje ulepszone armaty przeciwaeroplanowe. Siderius produkuje armaty, ważące zaledwie 60 kilogramów, lecz nadające się do ostrzeliwania tanków. Bofors szczyci się modelem karabinu dwudziestomilimetrowego, nadzwyczaj mocnego i dalekostrzelnego i t. d.**

Paul Allart dochodzi do wniosku, że legenda o internacjonaliźmie fabrykantów broni, nie wyróżniających nikogo i jednaką chęcią zaopatrujących wszystkich w narzędzia śmiercionośne — **całkowicie odpowiada prawdzie.**

Wystarczy podać tylko jeden przykład: — Firma Wikkers-Armstrong, której centrala mieści się w Londynie, sprzedała Francji specjalny typ broni Wikkers-Carden, a Niemcom — nowy typ karabinów, 75-milimetrowe armaty polowe i udoskonalony typ armat Wikkers-Marc D.

Gdy podniesiono z tego powodu alarm w parlamencie angielskim, okazało się, **że sprzedaż broni, jednocześnie, dawnym wrogom i przyszłym przeciwnikom — to zjawisko usankcjonowane długoletnią praktyką.**

Jedna z osób autorytatywnych w tej dziedzinie wskazała na to, iż w roku 1912 Krupp sprzedał anglikom prawo korzystania z jego opatentowanego wyrobu kul i **setki tysięcy Niemców padły na polach Flandrji od kul, wynalezionych przez ich rodaka..** Tak samo Turcy ostrzeliwali pod Dardanelami angielskich t. zw. „walizkami", produkowanemi przez firmę Wikkers-Armstrong.

Podczas walk morskich przy Skagerrak **flota angielska posługiwała się instrumentami optycznemi, zainstalowanemi na okrętach angielskich przez niemiecką firmę Zeissa..** Charakterystyczna jest rzecza, że w czasie gdy fabrykacja broni rozwija się tak wspaniale, produkcja środków ochronnych jest znikoma, albo też wcale nie istnieje.

Niedawno naprzykład współpracownik pisma „L'Oeuvre" postanowił kupić maskę przeciwgazową.

Dziennikarz udał się do wielkiego magazynu uniwersalnego na Rue Ri-

— Maski przeciwgazowe?.. Proszę do piwnicy...

W piwnicy było wszystko — grabie, łopaty, sprzęty kuchenne, meble, lecz masek gazowych nie było. Sprzedawca był nieco zakłopotany:

— Rzeczywiście... Nie wiem w jakim **dziale sprzedaje się u nas maski gazowe...**

Dziennikarz udał się do drugiego magazynu uniwersalnego. Ku wielkiej swej radości ujrzał rozwieszone na ścianach maski przeciwgazowe w cenie od 6 fr. 50 cent. do 230 franków. Gdy jednak chciał zdjąć, **powiedziano mu, że są to tylko wzory.**

— Gotowych jeszcze nie mamy... Pan może obstalować... Może pan być pewnym, że przyślemy panu do domu jeszcze przed wybuchem wojny...

A tymczasem jeden z najpopularniejszych pisarzy angielskich John Collier zapewnia, iż **wybuchu wojny należy się spodziewać w ciągu najbliższego dziesiątka lat.**

„Jeżeli wojna 1914 — 18 roku — pisze John Collier — zniszczyła zwyciężonych i zwycięzców, to następna wojna skończy się wogóle unicestwieniem całej cywilizacji".

Do wojny wciągnięte zostaną wszystkie państwa, neutralnych państw nie będzie, przyczem niektóre kraje przechodzić będą to na tę, to na tamtą stronę. Wojnom zewnętrznym towarzyszyć będą wojny wewnętrzne. Handel wewnętrzny zamrze, o zewnętrznym mowy nie będzie.

Dziewięć dziesiątych całej ludności wyginie — jedni na froncie, drudzy w domu, od bomb, rzucanych z aeroplanów. Do tego dołączą się jeszcze epidemje, od których zginą ci, którzy cudem ocaleli na froncie lub w domu...

Tłumy ludzi jeszcze przed końcem wojny wędrować będą z kraju do kraju w poszukiwaniu pożywienia. Między poszczególnemi grupami toczyć się będą zacięte boje o każdy skrawek ziemi, o każdy ocalały dom.

A gdy uspokoi się wreszcie demon zniszczenia i ludzie wypełzną z ciemnych nor i piwnic, by rozpocząć nowe życie, zamiast pól i lasów znajdą poorane kartaczami wyboje, zamiast narzędzi pracy — kupę żelastwa, zamiast **fabryk i warsztatów — ruiny...**

WSPOMNIENIA B. PREMJERA ROSYJSKIEGO.

Hrabia Kokowcow, ostatni z żyjących ministrów carskich, opowiada o Wilhelmie II i kamarylli dworskiej.— Dlaczego bolszewicy aresztowali ex-ministra Kokowcowa.

Przewodniczący „czeki", Urickij, przesłuchuje carskiego ministra.

W najbliższym czasie nakładem pewnego wydawnictwa w Paryżu ukażą się „Wspomnienia" hr. Włodzimierza Kokowcowa, długoletniego ministra skarbu w Rosji przedwojennej i prezesa rady ministrów. Wspomnienia rosyjskiego męża stanu, przebywającego dziś na emigracji w Paryżu, obejmują wielki szmat historji imperjum rosyjskiego, od dymisji Wittego w 1903 roku do ucieczki Kokowcowa z Rosji bolszewickiej w 1918 roku.

Hrabia Kokowcow jako członek rządu, a później prezes rady ministrów, znał doskonale tajemnice rosyjskiej kamaryli, stykał się osobiście z tymi, którzy kierowali nietylko losami Rosji, lecz całej Europy, dlatego też pamiętniki jego posiadają wartość nietylko historyczną, lecz niemal dokumentaryczną.

Jakkolwiek pamiętniki te ukażą się w wydaniu książkowem dopiero za kilka tygodni, już od pewnego czasu w prasie zagranicznej, szczególnie paryskiej, ukazują się najciekawsze wyjątki z tej książki.

Niektóre z nich niżej przytaczamy w tłumaczeniu.

Rozmowa z Wilhelmem II.

W roku 1905-ym hrabia Kokowcow jako pełnomocny minister skarbu, odbył podróż do Berlina i Paryża. W Berlinie zetknął się poraz pierwszy z cesarzem Wilhelmem.

— Wprowadzono mnie do t. zw. „gwiaździstej sali" — pisze hr. Kokowcow w swych „Wspomnieniach" — niezgrabnego pokoju, zastawionego pośrodku witrynami, wypełnionemi modelami okrętów wojennych, i posiadającego błękitny sufit, udekorowany złotemi gwiazdami. Nie zdejmując lekkiego płaszcza, cesarz zwrócił się do mnie, **czy zgodziłbym się prowadzić rozmowę, spacerując po sali, albowiem zimno mu, a palić specjalnie nie warto.** Oczywiście, że zgodziłem się i przeszło pół godziny trwała nasza rozmowa. Gdy wyjaśniłem mu, na czem polegało polecenie cara i co w związku z tem osiągnąłem w Paryżu, cesarz Wilhelm odparł sucho:

— **Nie jestem wielkim znawcą spraw finansowych i niezupełnie rozumiem, dla czego Rosja, mając tyle innych zmartwień, troszczy się akurat teraz o swój system monetarny...**

Po chwili zaś przystąpił do innej sprawy, która widocznia frapowała bardzo jego umysł:

— Niech pan powie z łaski swej, czy nie uważa pan tego za nonsens, że wśród ogólnego rozkładu, wśród tych burz, mogących zmieść wszystko, co jest jeszcze konserwatywnego w Europie, dwa monarchiczne państwa nie mogą się połączyć, aby stanowić jedną całość i bronić swej egzystencji... **Czy to nie jest szaleństwo, że, zamiast tej łączności, monarchistyczna Rosja poprzez głowę monarchistycznych Niemiec szuka podpory w rewolucyjnej Francji i razem z nią idzie zawsze przeciw swemu naturalnemu i historycznemu sprzymierzeńcowi..**

Wilhelm nie przeczuwał prawdopodobnie wówczas, jak dalece urzeczywistnią się jego obawy w 1914 roku...

Chłop i car.

Na uwagę zasługuje również we „Wspomnieniach" barwny i charakterystyczny opis otwarcia przez cara pierwszej dumy państwowej. Kokowcow pisze o tem:

— ..po lewej stronie pchali się członkowie dumy, wśród nich niewielu we frakach i żakietach. a znaczna większość, zajmująca jakgdyby umyślnie pierwsze ławy, tuż przy tronie, nosiła robocze bluzy i rubaszki, za nimi zaś tłum chłopów w różnobarwnych strojach i przedstawiciele duchowieństwa. Z pośród tej kategorji członków dumy wysuwała się na pierwszy plan postać **wysokiego draba w bluzie robotniczej i wysokich butach,** przyglądającego się z ironją tronowi i całemu otoczeniu. Był to **Onipko,** który zyskał sobie później wielką sławę dzięki swym ostrym wystąpieniom na terenie dumy i który tak wielką rolę odegrał w powstaniu kronsztackiem.

Nie mogłem oderwać wzroku od tej twarzy, dyszącej nienawiścią podczas odczytywania przeż cara jego mowy tronowej. Obok mnie stał nowy minister spraw wewnętrznych, Stołypin, który zwrócił się do mnie w ten sposób:

— **Widzę, że obaj jesteśmy pod tem samem wrażeniem... Ciągle myślę o tem, czy ten człowiek nie ukrywa przypadkiem bomby i czy nie stanie się jakieś nieszczęście... Zresztą sądzę, że nie należy się tego obawiać, byłoby to niewygodne dla tych panów, albowiem mielibyśmy wówczas rozwiązane ręce...".**

Premjer w czrezwyczajce.

Najciekawsze są jednak wspomnienia hrabiego Kokowcowa z pierwszego okresu rewolucji bolszewickiej. Hrabia Kokowcow został wówczas aresztowany,a przesłuchiwał go sam przewodniczący komisji nadzwyczajnej, Urickij. Były prezes rady ministrów siedział w areszcie bolszewickim tylko kilka dni. Opis aresztowania i przesłuchania zasługuje na uwagę:

— W niedzielę, dnia 30 czerwca, cały wieczór spędziłem w domu. Udałem się na spoczynek o zwykłej porze i smacznie zasnąłem, gdy nagle około godziny drugiej w nocy żona weszła do mej sypialni, oświadczając:

— Wstawaj, u nas jest rewizja...

Odpowiedziałem jej:

— To znaczy, że przyszli mnie aresztować.

Wyszedłem na korytarz, gdzie zastałem już całe towarzystwo: — jakiegoś komisarza, który przedstawił mi rozkaz Urickiego, dozorcę oraz trzy indywidua w żołnierskich mundurach bez broni. Rozkaz był następującej treści: — **przeprowadzić rewizję i aresztować wszystkich dorosłych mężczyzn.**

Nie powiedziałem żonie, że będę aresztowany i prawie trzy godziny trwała obrzydliwa rewizja, polegająca na otwieraniu wszystkich szuflad i zabieraniu wszystkiego bez sprawdzenia i czytania. „Dowodów kompromitujących" oczywiście nie znaleziono.

O godzinie piątej kazano mi się ubrać i wsiąść do otwartego auta. Ranek był jasny, pogodny. Miasto jeszcze spało, na Newskim Prospekcie nikogo nie było, tylko przez bramę cerkwi Kazańskiej przemykały pojedyńcze postacie.

Odwieziono mnie na ulicę Grochową Nr. 2, gdzie mieściła się Czeka. Szybko załatwiono formalności w kancelarji komendanta, dysponującego więźniami i wprowadozno mnie do pokoju, w którym **przebywało już 60 aresztantów, śpiących poprostu na podłodze.** Wszyscy byli rozebrani prawie do naga. Woń potu i taniej machorki była nie do zniesienia. Nie było też na czem usiąść. Przez pewien czas trwałem w jakiemś zamroczeniu, stojąc w palcie i kapeluszu na wąskiej przestrzeni między dwoma łóżkami. Ogarnął mnie jakiś tępy, senny nastrój, wolny nawet od strachu i złości...

We wtorek, dnia 9 lipca, o godzinie 11 przed południem zawezwano mnie na przesłuchanie do Urickiego.

Zdumienie moje polegało na tem, że **Urickij przeprowadzał przesłuchania tylko w nocy i przed godziną drugą po północy nie zjawiał się w swym gabinecie.** Po zwykłych pytaniach, dotyczących personalij, Urickij zapytał:

Pytanie: — Jakie były główne przyczyny pańskiej dymisji?

Odpowiedź: — Przyczyn było wiele, a wyszczególnienie ich zajęłoby dużo czasu. Pozatem musiałbym sprawy te roztrząsać subjektywnie, albowiem oficjalne przyczyny nie pokrywają się zupełnie z istotnemi powodami.

Pytanie: — Proszę podać krótko główne motywy.

Odp.: — **Liberałowie uważali mnie za zbyt konserwatywnego, a konserwatyści za zbyt liberalnego.** Koła dworskie nie dawały mi żadnej podpory, a **wśród przedstawicieli wyższej biurokracji nigdy nie brak było ludzi nieprzychylnie nastrojonych w stosunku do każdego, kto zajmował wybitniejsze stanowisko.**

Pyt.: — Wspomniał pan o partjach prawicowych. Dlaczego były one z pana niezadowolone?

Odp.: — Jedni oskarżali mnie o to, że nie utrzymuję łączności z prawicą, inni zarzucali mi, że zbyt współczuję z żydami. W Kijowie po zamordowaniu Stołypina, jak pan chyba pamięta, oskarżono mnie oficjalnie o to, że **przeszkodziłem w urządzeniu pogromu żydowskiego** i drogą telegraficzną przedsięwziąłem odpowiednie środki, aby nie dopuścić do pogromów w innych miejscowościach. „Nowoje Wremja" i Grażdanin" podchwyciły te momenty i wstąpieniu memu na stanowisko prezesa rady ministrów towarzyszyły zaciekłe ataki prasy.

Urickij: — Śledztwo mogłoby być na tem zakończone i prawdopodobnie wydam nakaz, aby pana zwolniono, lecz przedtem chciałbym jeszcze zadać panu dwa pytania, nie dotyczące powodów aresztowania pana. Sądzę, że odpowiedź pana będzie niemniej szczera. Może mi pan zaufać, że odpowiedzi pańskie nie wpłyną bynajmniej na pańskie zwolnienie. Pan i tak będzie wolny.

Odp.: — Czy nie mógłbym się wobec tego dowiedzieć, **jakie były powody mego aresztowania** i co spowodowało rewizję w mem mieszkaniu, niczem w mieszkaniu przestępcy, jak również trzymanie mnie w zamknięciu w warunkach, które o mało nie przypłaciłem życiem?

Urickij: — W ręce nasze wpadły różne listy, w których wspomniane jest pańskie nazwisko w związku z różnemi planami walki z władzą sowiecką.

Odp.: — Czy w listach tych mowa jest o moim współudziale w podobnych planach i czy listy te są do mnie zaadresowane?...

Urickij: — Nie, o tem w listach niema mowy i listy te nie były zaadresowane do pana.

Odp.: — W takim razie, dlaczego mnie aresztowano, a nie te osoby, które te listy pisały?

Urickij: — W okresie rewolucyjnym trudno roztrząsać w ten sposób. Osoby, które pisały te listy, nie przedstawiają dla nas żadnej wartości, a pan jest bądź co-bądź osobą znaną. Przystępuję teraz do pytań, które mnie interesują. **Czy pan dobrze znał byłego cara?**

Ja: — Przez dziesięć lat byłem jednym z jego najbliższych informatorów i sądzę, że poznałem go w ciągu tego czasu.

Urickij: — Jan pan uważa, czy on **zdawał sobie sprawę ze zła, jakie przyczynia krajowi, czy nie?...**

Ja: — Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ **nie wiem, co pan uważa za zło, dokonane przez cara.**

Urickij: — Każdy wie o tem dobrze, jest to omijanie światła, gnębienie ruchu wolnościowego, wieczne wysyłki na Sybir, wreszcie — ta okropna wojna!... Co tu dużo gadać. Przecie pan sam rozumie, na czem to zło polegało...

Ja: — Chcę wiedzieć dokładnie, o co mnie pan pyta... Przez dziesięć lat byłem jego informatorem... Jak każdy, mógł on się mylić co do środków, mógł się mylić w wyborze otaczających go osób, ale, mojem zdaniem, **on wierzył w Rosję i w naród rosyjski..**

Urickij: — A czy nie uważa pan, że car był poprostu niespełna rozumu?...

Ja: — Byłem przy carze do 1914 roku. On był wtedy zupełnie zdrów na umyśle. Orjentował się szybko, miał dobrą pamięć i nie zdradzał żadnych symptomów choroby...

***

Hrabia Kokowcow, liczący już obecnie osiemdziesiąt lat, mieszka wraz z żoną i rodziną (ma już wnuczkę) w Paryżu, gdzie sprawuje urząd przewodniczącego zarządu jednego z banków paryskich.

Rozmaitości ze świata.

CZARNA FEBRA W PARYŻU.

Generalny inspektor sanitarny przy prefekturze paryskiej, prof. Tanon, oświadczył dziennikarzom, że miastu grozi nowa epidemja. Jest to czarna febra plamista „Kala Azar", choroba srożąca się w Indjach i kosząca setki tysięcy ofiar. Chorobę powoduje mikrob, który dostaje się do krwi i rozszerza śledzionę. Chory staje się anemiczny, gorączkuje, dostaje krwawych wylewów i umiera. Podczas wojny zanotowano we Francji kilkanaście wypadków „Kala Azar" wśród afrykańskich żołnierzy. Ale przebieg febry we Francji nie był tak groźny, jak w Indjach. Obecnie, po długiej przerwie znów ukazało się widmo tej groźnej epidemji. Zachorował pewien korsykanin. Chorego poddano surowej izolacji.

FARMA MOTYLI.

W Anglji istnieją specjalne farmy, zajmujące się hodowlą motyli, nietylko krajowych, lecz rzadkich podzwrotnikowych gatunków, odznaczających się jaskrawem zabarwieniem. Motyle hoduje się w odpowiednio zbudowanych drucianych, zanurzonych w wodzie, klatkach, aby pająki i inne owady nie pożarły jajeczek. W ten sposób z poczwarek powstaje 89 proc. motylków, podczas gdy normalnie rodzi się tylko 1 procent motyli. Farmy owe dostarczają motyli do muzeów i ogrodów zoologicznych.

SKARBY NA ŚMIETNIKACH.

Słynny historyk sztuki, James Young, opowiada w jaki sposób znalezione zostały niektóre wspaniałe i wartościowe dzieła malarzy. Otóż jeden obraz Reynolds'a znaleziony został w śmietniku. Antykwarjusz kupił go od jakiegoś włóczęgi za parę szylingów. Jest to słynny portret admirała Keppla z roku 1760.

Niedawno jeden z mieszkańców Londynu znalazł u siebie na strychu obraz, który okazał się dziełem Franciszka Halsa. Pewien znów bogacz kupił na licytacji za grosze jakieś wielkie płótno, którem chciał ozdobić swoją jadalnię.

Obraz okazał się autentycznym Gainsborough'iem. Iny Gainsborough, stary i dziurawy, wisiał w oknie podrzędnego antykwarjusza, który chciał sprzedać go za 5 funtów, ale nie mógł znaleźć nabywcy. Posłał tedy obarz na licytację. Była to słynna dama w muślinowej sukni z żółtym kantem. Na licytacji kupiono obraz za 9.000 funtów.

LORD PRZEKUPNIEM NA TARGU.

Baronet sir George Beaumont, właściciel zamku w pobliżu miasteczka Ashby, przyjeżdża codziennie wózkiem na targ, gdzie ma swój stragan z owocami i kwiatami. Na pytanie poco to robi, odpowiedział, że zarabia w ten sposób na opłacenie podatków. Przeciętny zarobek dzienny boroneta wynosi 11 funtów. Mógłby sprzedać więcej, ale resztę owoców i kwiatów zużywa na własne potrzeby.



CO BĘDZIE NOSZONE LATEM.

Moda pod znakiem kompletów.—Faworyzowane są materjały w jasnych odcieniach.—Żakiety robione na drutach. — Szczegóły toalety decydują o całości.

Wiosna tegoroczna sprawiła wszystkim srogi zawód. Narzekają na nią wytwórcy letnich materjałów, którym zimna zepsuły sezon i utrudniły zbyt, narzekali i krawcy, którzy nie mieli zbyt wiele pracy, narzekały wreszcie i piękne panie, a zwłaszcza te, które sprawiły sobie wiosenne toalety, nie mogąc ich, jednak, wskutek chłodów nosić.



Zimna jednak już bezpowrotnie minęły i wiosna, chociaż nieco spóźniona, zajaśnieje w całej krasie. Jeszcze kilka dni, a **nadejdą ciepłe i piękne pogody,** w czasie których tak uroczo wygląda się **w jasnych i lekkich toaletach.**

Moda tegoroczna stoi pod znakiem jasnych kostjumów i kompletów. Inowację tę panie przyjęły z entuzjazmem. **W jasnym kolorze wygląda się zawsze świeżo i młodo.** Szczególnie ładnie prezentują się zawsze jasne komplety, gdzie zestawienie dwuch dyskretnych barw lub odcieni wywołuje harmonijny efekt. Faworyzowane są, wzorem roku ubiegłego, wełny. Miękkie, lekkie, wełniane koronki, wełny tkane w pasy, wełniane etaminy i t. d.



Tendencją obecnej mody jest **poszerzenie sylwetki w ramionach,** przez dodanie pelerynki. Bufiaste rękawy wyszły już nieco z mody, natomiast pelerynki modne są we wszelkich odmianach. Do lekkich, powiewnych sukienek będzie się latem nosić duże, z białej piki, kołnierze. Naogół moda pelerynek jest bardzo efektowna. Pelerynki można zmieniać; można je nosić w innym niż suknia odcieniu i w ten sposób odświeżyć całość. Pelerynki nosi się dłuższe, lub krótsze, wiązane z przodu na krzyż, lub takie, których wydłużone końce przechodzą aż do tyłu, tworząc kokardę, nakształt szarfy. Nosi się wreszcie **pelerynki do złudzenia imitujące żakiety.**

Tył takiej pelerynki przytrzymany jest paseczkiem zrobionym z tego samego materjału, który zachodzi aż do przodu i zapina się efektowną klamrą, podczas gdy pelerynka zapięta jest na guziki, do złudzenia imitujące żakiet z paskiem.

Mimo ogólnego faworyzowania jasnych barw, **kolor czarny nie wychodzi z mody.** Modne są czarne kostjumy, do których nosi się kolorową bluzeczkę. Nie trzeba jednak zapominać, że kolor czarny w połączeniu z białym wygląda nader efektownie i jest również bardzo modny. Jest to przytem bardzo praktyczne połączenie barw, bowiem nie znudzi i nie opatrzy się nigdy.

Ciemne kostjumy **mają krój bardzo skromny.** Spódniczka rozszerzona wstawioną kontrafałdą, lub kilkoma wąskiemi fałdami z jednego boku. Żakiet ma przeważnie krój smokingowy. Letnie płaszcze — narzutki, zarzucone nieco w ubiegłym roku, a tak bardzo wygodne, zaczynają wracać do łask pani mody.

Nowością są w bieżącym sezonie **komplety ręcznej roboty.** Niejedna, zapewne, pani zdziwi się. Ręcznej roboty bluzeczki i pullowerki modne były przecież całą zimę? Tak, ale moda ręcznych robót rozszerzyła swój zakres i ostatnim jej krzykiem będą noszone późną wiosną i latem **żakieciki robione całkowicie szydełkiem lub na drutach.** Panie obdarzone umiejętnością szydełkowania będą miały nielada pole do popisu.

Modne będą również przybrania szydełkowej roboty. Kołnierzyki, mankiety, barwne szaliki, pelerynki i inne drobiazgi. Żakiety ręcznej roboty nosić się będzie przed południem i na wszystkie sportowe imprezy. Robi się je na drutach z grubszej wełny w kolorze, najczęściej ciemno błękitnym, lub też z efektownego połączenia kilku żywych barw. Pisaliśmy już o tem, że modne będą żakiety z grubego płótna, piki i wełny w kratę. otóż, dochodzi tu jeszcze, lansowany od niedawna, żakiet wełniany, robiony na drutach, który efektownie wygląda przy białej tenisowej sukience. Robi się wówczas żakiet z białej wełny, lub wełny mieszanej z bawełną, krój prosty, przylegający do figury opatrzony dużemi kieszeniami i małym, okrągłym kołnierzykiem. Barwny szalik efektownie dopełnia całości.

Modne będą również, czapeczki i **kapelusiki szydełkowej roboty.** Kapelusik taki najlepiej robić w porozumieniu z modystką, która przygotowany materjał twarzowo ułoży. Nie będą one wówczas nieczem ustępować, kapeluszom z cienkiej słomy, materjału lub filcowym. Oczywiście zależy tu wiele od zręcznej modystki. Ponieważ moda tegoroczna nakazuje **do każdego kompletu odpowiedni kapelusz,** a koszt, takich ręcznej roboty kapelusików, nie jest wielki, można sobie będzie pozwolić na to, aby się jej nakazów słuchać.

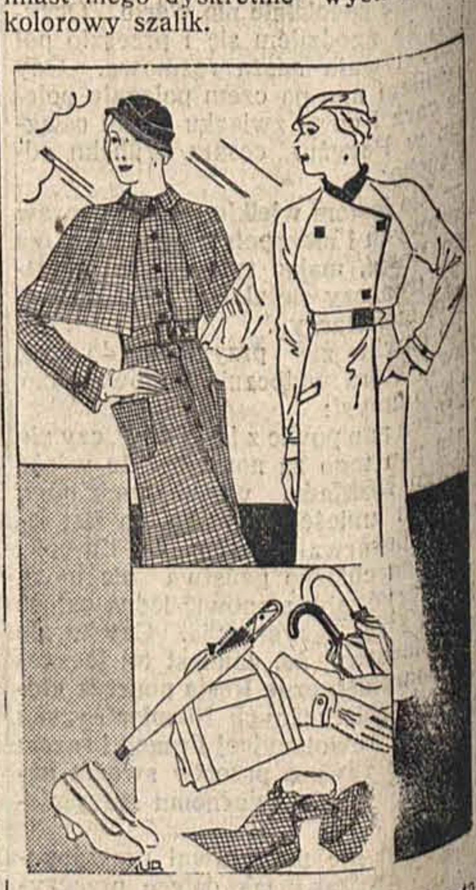
Ręcznej roboty czapeczkę przedstawia nasza rycina (druga). Czapeczka zrobiona jest z grubego jedwabiu w kolorze niebieskim, przybrana białem piórkiem. Zwraca uwagę oryginalny sposób noszenia czapeczki. Obecnie, bowiem nosi się kapelusze, nasunięte bardzo na czoło i zakrywające jedną brew. Włosy i uczesanie pozostają odkryte.

Piękny i młodzieńczy fason kapelusza przedstawia nasza rycina (3-cia). Kapelusz zrobiony jest z niefarbowanej słomki, przybranej czerwoną, lakierowaną wstażką. Kapelusz taki można nosić do wszystkich wiosennych sukien. Wygląda świeżo i powabnie.

Są to, jednak wszystko przygotowania czynione z myślą o pięknych i słonecznych pogodach. Nie zawsze jednak słońce 'wieci. Letni lub wiosenny deszcz, też nieraz daje się porządnie we znaki, potrafi bowiem padać bez przerwy przez dwa dni z rzędu. Na takie deszczowe pogody trzeba się oczywiście odpowiednio ubrać: **Najlepiej chroni przed wilgocią, płaszcz impregnowany gumą.** Nowe modele płaszczy deszczowych przedstawia nasza rycina. Płaszcz z lewej strony zrobiony jest z



jedwabnej gumy w biało bronzową kratkę. Półsportowy charakter nadaje mu mały kołnierzyk, szczelnie zapięty pod szyją, z pod którego wysuwa się dosyć duża pelerynka. Do tego mały, sportowy kapelusik z bronzowego filcu. Drugi płaszcz, również z jedwabnej gumy, ma krój regularny i zapinany jest na oryginalne kwadratowe guziki. Zwraca uwagę brak, przy płaszczu, kołnierza. Zamiast niego dyskretnie wysunięty jest kolorowy szalik.



Piękna pani winna również pamiętać o tem, że odpowiednio dobrane szczegóły toalety decydują o elegancji całej sylwetki. Nie można do gumowego płaszcza nosić np. jedwabnych pantofelków. Torebka również musi być odpowiednia. Najlepiej podróżna, większa, z grubej, odpornej na deszcz, skóry. Rękawiczki, również sórkowe, o kroju sportowym, no i odpowiednia do całości i dobrana do koloru płaszcza, parasolka.

Iva.

Płócienne, haftowane suknie

modne będą latem. — Grochy, kwiaty i plamy już się skończyły.

W lecie ma się ochotę zawsze na sukienkę barwną, wesołą, deseniową. Ale desenie tegoroczne są ściśle ograniczone: prążki i kratki. Żadnych wielkich kwiatów, grochów, plam. Co do barw, to rozmaitość jest wielka: zwłaszcza w prążkach spotykamy czasem pięć barw równoległych. Ale te dwa desenie dominują. Pozatem modne są sukienki gładkie. W lecie będą bardzo noszone sukienki z wiejskiego płótna, ozdobione haftem ludowym. I ładne, i praktyczne i miłe w noszeniu. Nareszcie ziściło się to, co oddawna powinno było być wprowadzone w modę.

Jedwabie deseniowe (owe kratki i prążki) używane są bardzo na bluzeczki do wełnianych spódniczek, albo też łączy się je z wełną w jednej sukience — rękawki (krótkie) z jedwabiu — reszta z wełny. Oczywiście, odpowiednio dobierając odcienie. Do tego wełniany żakiecik i kapelusz pleciony, miękki w odcieniach bluzki. Takie mękkie kapelusze z szalikami — jeśli kto chce — są bardzo modne i twarzowe.

Rękawiczki w dalszym ciągu zajmują w modzie bardzo poważne miejsce. Najmodniejsze są ze świńskiej skóry, z mankietami — są to wprawdzie rękawiczki bardzo drogie, ale, jak to się mówi — wieczne. Ponieważ nic wiecznego nie ma na świecie, więc powiedzmy ściśle, że w każdym razie na kilka lat.

A obuwie? Przeważnie zamszowe, jasne, popielate lub brązowe. Fason pośredni między pantofelkami a półbucikiem, sznurowany na cztery dziurki. Pończochy ażurowe, w deseń lub zwykłą siatkę. W lecie będzie w takich pończochach bardzo przyjemnie i przewiewnie. W zwykłej pończosze noga wygląda jednak szczuplej. A więc — napewno nie wszystkie panie życzliwie ustosunkują się do tej nowej mody.

Anita.